

Końskowola:
Młodzieżowa
Rada Gminy już
po pierwszej sesji



strona 24

Nasi strażacy
chcą sięgać
po dotacje
od marszałka



strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

16 - 22 stycznia 2024 r. ■ nr 3 (553) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW

KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Były radny
idzie
w zaparte.

Nie chce
oddać
diet

Pełnomocnik Zbigniewa A., byłego radnego Rady
Powiatu Puławskiego, zaskarżył wyrok, w którym
sąd uznał, że pobrane diety mu się nie należały.

KOMENTUJ NA:
puławy.24wspolnota.pl

STR.
9

Puławski sąd uznał, że diety byłemu radnemu się nie należały, bo jego mandat został wygaszony wyrokiem skazującym w październiku 2021 r. Apelację będzie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lublinie, ten sam, który dwa lata temu uznał byłego radnego winnym usiłowania kradzieży prądu

Maturzyści z LO Europejskiego



już po studniówce

Bawili się w restauracji
„Kameralna” w Puławach.

S. 24

Puławskie szkoły

wśród najlepszych



S. 6

A. Czarnota, dyrektor ZSO nr 1
im. KEN w Puławach
14. miejsce w województwie

H. Głos, dyrektor ZST im.
M. Skłodowskiej-Curie w Puławach
3. miejsce w województwie

Tak wynika z najnowszego rankingu „Perspektyw”

Ukradł 2 ciągniki.

26 latek - w areszcie



S. 9

Mieszkaniec gm. Baranów zdążył je wywieźć poza nasze województwo

Puławy: Stare zdjęcia emek

poszukiwane

S. 2

Ponad 200 ozdób świątecznych

w konkursie MDK

S. 4

Kolizja seata z volvo na Lubelskiej

S. 5

Końskowola: Konsultacje w sprawie

praw miejskich po feriach

S. 6

Żyrzyn: Jakże inwestycje w budżecie?

S. 22

Gm. Puławy: Młodzi druhowie

już po zawodach

S. 22

Kurów: Kiedy wystawić śmieci?

S. 23

Wąwolnica: Wóz strażacki z łopatek

na sprzedaż

S. 5

Pobił ekspedientkę

za 10 czekolad



S. 10

Mieszkaniec Puław będzie odpowiadał za zuchwałą kradzież rozbójniczą.

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIECEJ INFORMACJI
TEL. 881-372-442

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gofębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Masz stare zdjęcia puławskich emek? Podziel się nimi!

Miejskie Zakład Komunikacji w Puławach w tym roku obchodzi 50 - lecie istnienia. Z tej okazji chce przygotować galerię archiwalnych zdjęć, która przeniesie mieszkańców lata wstecz.

Kiedy to minęło...

Pierwsze próby uruchomienia regularnej komunikacji miejskiej ówczesne władze miasta podjęły w 1974 r. w ramach Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Puławach. W maju do Puław przyjechały pierwsze autobusy i 1 maja 10 pojazdów ruszyło w 3 trasy: Nr 1 (ZA brama nr 1 – Włostowice), Nr 2 (ZA brama nr 1 – Dworzec Towarowy PKP) i Nr 3 (ZA brama nr 3 – Dworzec osobowy PKP).

Rok później przy ul. Dęblińskiej 2 oddano do użytku zajezdnię wraz z zapleczem technicznym. W 1977 r. tabor zwiększył się o 5 autobusów i emki zaczęły wyjeżdżać poza granice miasta. Lata 80. to okres rozwoju przedsiębiorstwa, powiększania liczby autobusów i linii, w tym podmiejskich.

Przełom przyniosła reforma samorządowa z 1990 r. Na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym cała odpowiedzialność za obsługę lokalnego transportu zbiorowego spadła na gminę łącznie z finansowaniem.

Rok później powołano do życia zakład budżetowy pod nazwą Miejski Zakład Komunikacji. W tym samym czasie MZK zaczął wykorzystywać systemy



Władze MZK chcą uczcić 50 - lecie spółki przygotowując m.in. galerię archiwalnych zdjęć. O pomoc w ich zdobyciu proszą mieszkańców

informatyczne do tworzenia rozkładów jazdy, a z autobusów zniknęły stare kasowniki tzw. „dziurkacze”. Ich miejsce zajęły kasowniki z modulem elektronicznym, odtwarzającym m.in. czas kasowania biletu, datę, numer autobusu. W 1993 r. emką pojechał już także ten, kto w pośpiechu nie zdążył kupić biletu w kiosku - można było zaopatrzyć się w niego również u kierowcy.

W 1994 roku MZK dysponował 46 autobusami na 17 liniach.

Ważną datą w historii przewoźnika był rok 1998. Wtedy z dniem 1 lipca utworzony w 1991 r. zakład budżetowy przekształcono w spółkę prawa handlowego - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Okres po 2000 r. to czas dynamicznego rozwoju spółki,

wprowadzania nowych rozwiązań, np. pierwszych autobusów niskopodwoziowych. W 2005 r. spółka zawarła pierwsze porozumienie z sąsiednimi gminami w sprawie zorganizowania przewozów regularnych w ramach lokalnego transportu zbiorowego.

To już pół wieku

Dziś MZK to spółka dysponująca nowoczesnym taborem. Na 32 liniach kursuje w sumie 40 niskowojściowych autobusów.

W tym roku przypada okrągła - 50. rocznica istnienia Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach.

- Chcemy uczcić tę wyjątkową okazję wyruszając z Wami w sentymentalną podróż do przeszłości! - mówią władze spółki.

Jedną z form uczczenia półwiecza przewoźnika ma być galeria

Stare zdjęcia autobusów, przystanków itp. można wysłać na adres: 50lat@mzk.pulawy.pl

zdjęć, które pokażą, jak wyglądała komunikacja miejska w Puławach przed laty. Właśnie takich fotografii poszukują pracownicy MZK.

- Jeśli masz w swoich albumach zdjęcia autobusów, przystanków, kierowców lub pasażerów, podziel się nimi z nami! A może na dnie Twojej szuflady leży stary bilet jednorazowy lub miesięczny? Chętnie go zobaczymy! Ze zdjęć stworzymy internetową galerię, a najlepsze zagrają w filmie jubileuszowym - zachęcają.

Zdjęcia można wysłać w formie elektronicznej na adres 50lat@mzk.pulawy.pl

Marta Pietroni

R E K L A M A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL



PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

16 stycznia

godz. 8.00 - 10.00,
Kurów (3,8,19,20,22,24,25, FV
Brzozowa Gać
godz. 8.00 - 12.00,
Końskowola (ST-15)
godz. 11.00 - 14.00,
Końskowola (ST-13)
godz. 13.00 - 17.00,
Rudy (ST-3)

17 stycznia

godz. 8.00 - 12.00,
Końskowola (ST-16)
godz. 11.00 - 14.00,
Końskowola (ST-6)
godz. 13.00 - 17.00,
Końskowola (ST-10)

18 stycznia

godz. 8.00 - 12.00,
Końskowola (ST-7)
godz. 11.00 - 14.00,
Końskowola (ST-14)
godz. 13.00 - 17.00,
Pożóg B4

19 stycznia

godz. 8.00 - 11.00,
Klementowice (ST-12)
godz. 11.00 - 17.00,
Pożóg (ST-3,5)

20 stycznia

godz. 9.00 - 14.00,
Wólka Kątna (ST-2)

A U T O P R O M O C J A

R E K L A M A

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkoło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędrys 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Puławy: Sufit Sali Rysunku w Pałacu Czartoryskich znów zachwyca

- W dalszej kolejności należałoby wykonać prace konserwatorskie w obrębie ścian i przy parkiecie – co pozwoliłoby zakończyć prace w obrębie Sali i udostępnić ją - mówią konserwatorzy.

Pomieszczenie z historią

Pałac Czartoryskich, będący w zarządzaniu Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, przeszedł kolejną metamorfozę. Tym razem konserwatorzy zabytków pracowali w Sali Rysunku, mieszczącej się w zachodnim (prawym) skrzydle. Stała ona w I połowie XIX. wraz z powołaniem mieszczącego się w Puławach Aleksandryjskiego Instytutu Wychowania Panien. - Wówczas właśnie przystąpiono do remontu rezydencji w celu przystosowania jej do nowych potrzeb - mówi Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Pałac zyskał bryłę podkowy ze skrzydłami ustawionymi pionowo



Tak sufit Sali Rysunku wyglądał przed pracami konserwatorskimi, a tak prezentuje się po ich przeprowadzeniu. Różnicę widać gołym okiem

wo do korpusu. Instytut Wychowania Panien funkcjonował tu do 1961 r., kiedy przeniesiono go do Warszawy. W jego miejsce powołano Instytut Politechniczny i Rolno-Leśny. W latach 80 - tych Sala Rysunku służyła celom edukacyjnym, a potem, do czasu remontu, za magazyn książek.

Nadgryziona zębem czasu...

Niestety nieszczelność dachu nad pomieszczeniem spowodowała zacieki na suficie oraz osła-

bień struktury drewna na jego drewnianej okładzinie. - Okładziny belek stropowych uległy odkształceniom i rozluźnieniu na łączeniach, powstały też szczeliny, a sam sufit wykazywał tendencję do „obwieszania” się - tłumaczy specjaliści. Dlatego konieczne było przeprowadzenie prac konserwatorskich. - W pierwszej kolejności należało więc wykonać roboty związane ze stabilizacją i zabezpieczeniem konstrukcji sufitu, z zachowaniem jego oryginalnego charakteru, a w dalszej kolejności wykonać prace

konserwatorskie i restauratorskie przy wystroju malarskim - opowiada konserwator. Prace te wykonano w ubiegłym roku, dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Badania pozwoliły na odtworzenie oryginalnej kolorystyki okładzin drewnianych belek stropowych wykonanej w formie mazerunku oraz kolorystyki gładkich powierzchni sufitu z elementami sztukatorskimi w formie rozet.

Marta Pietron

Mieszkańcy Leokadiowa pamiętają o zbrodni sprzed 80 lat



Wieniec i znicz pod pomnikiem złożył wójt gminy Kamil Lewandowski wraz z zastępcą Wojciechem Gibaszkem

W styczniu 1944 r. Niemcy dokonali mordu na ówczesnych mieszkańcach wsi. 12 stycznia uczczono te krwawe wydarzenia.

Okrutne wydarzenia

8 stycznia 1944 r. oddziały partyzanckie z dzielnicy Chotcza-Mszadla pod wodzą radzieckiego oficera Pawła Iżyckiego przeprowadziły w Leokadiowie akcję przeciwko Niemcom. Dwóch z nich zginęło, a kilku zostało rannych. Niestety dzień później z rąk Niemców zginęło dwóch 16-latków z Leokadiowa Górnego. Oficerowie aresztowali mężczyzn z Puław czy Zwolenia. 14 stycznia zabitych zostało 33 mężczyzn. W 1964 r. dla upamiętnienia tamtych wydarzeń

wybudowano pomnik, na którym znalazły się nazwiska zamordowanych mieszkańców. W latach 90. XX w. rodziny pomordowanych ze Zwolenia dobudowały metalowy krzyż oraz wykonano ogrodzenie. Pod koniec 2023 r. pomnik oraz jego otoczenie zostało zrewitalizowane. Koszt prac wyniósł 95,4 tys. zł. 50 tys. zł pochodziło z budżetu gminy oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pamięć wciąż żywa

W miniony piątek (12 stycznia) zorganizowano uroczystości upamiętniające krwawe wydarzenia. W Zarzeczcu w intencji zamordowanych odprawiono mszę św. Później uroczystości przeniosły się do Leokadiowa. Pod pomnikiem zamordowanych złożono kwiaty



Pod koniec 2023 r. władze gminy zrewitalizowały pomnik, na którym znajdują się nazwiska zamordowanych mieszkańców. Prace kosztowały 95,4 tys. zł



Spółeczność SP w Leokadiowie przygotowała krótką część artystyczną dla gości. Uczniowie recytowali wiersze

i wieńce. Poza władzami z powiatu puławskiego pojawili się przedstawiciele powiatu zwoleńskiego. - Mam nadzieję, że we właściwy i godny sposób oddaliśmy cześć tym, którzy w tym miejscu zginęli z rąk niemieckiego najeźdźcy w imię wolności i suwerenności

Ojczyzny i naszej osobistej godności - mówił podczas przemówienia wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski. Ostatnim punktem uroczystości była część artystyczna przygotowana przez uczniów miejscowej szkoły podstawowej.

Dominik Kęsik

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEŃ
19
piątek

9:30 i 11:00 - Spektakl Szewczyk Dratewka w wykonaniu Teatru Kurtyna, Puławski Ośrodek Dom Chemika. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie POK/Wernisaż wystawy Fauna w malarstwie i obiektywie. Janusz Dziurawiec i Grzegorz Kłosowski. Puławska Galeria Sztuki

STYCZEŃ
20
sobota

15:00 - Warsztaty Taneczne z Ewelina Tutką – Cocktail Dance i Burleska. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Cena 150 zł

STYCZEŃ
21
niedziela

Koncert Laureatów XXIX Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd w Puławskim Ośrodku Kultury w Dom Chemika/Jarmark rękodzieła w Nałęczowie

W POLECA!!!

STYCZEŃ
22
pon.

18:00 - Gala Noworoczna - Koncert Wiedeński. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 110 do 160 zł dostępne na stronie Kupilecik.pl, eBilet.pl oraz Biletyna.pl

STYCZEŃ
25-26
czw. - pt.

15:00 (25.01) i 17:30 (26.01) - Premiera spektaklu Teatru AGRAFA Kosmiczna bajka, mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp na zaproszenia (25.01). Bilet w cenie 10 zł (26.01)

STYCZEŃ
27-28
sob. - niedz.

32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

STYCZEŃ
30
wtorek

19:00 - Buena Vista Music Show. Puławski Ośrodek Dom Chemika. Bilety do nabycia w kasie POK

LUTY
7
środa

19:00 - Koncert Piosenki Nohavicy Kaczarskiego Dylana. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety w cenie 30 zł

LUTY
21
środa

19:00 - Koncert Roberta Kasprzyckiego. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety do 17 lutego w cenie 70 zł, a od 18 lutego 80 zł

MARZEC
do 9
sobota

Wystawa Skala w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	16-17.I. Wt-Śr	18.I. Czw	19.I. Pt	20-21.I. Sb-Nd	22.I. Pn
AKADEMIA PANA KLEKSA Fantasy, od 7 lat, 125 min.	15:00, 17:30	15:30		14:00	
FUKS 2 Komedia, od 13 lat, 105 min.	20:00		18:30	18:30	18:30
WYFRUNIĘCI 2D Animowany, b/o, 91 min.			14:30, 16:30	12:00, 16:30	14:30, 16:30
PSZCZELARZ 2D Akcja, od 13 lat, 105 min.			20:30	20:30	20:30
WIECZÓR KINOMANIAKA: Dream Scenario Komedia, od 12 lat, 100 min.		20:15			

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Nd i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS-BUS EXPRESS	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Żyrzyn/ GS	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, IUNG	1	4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Końskowola/ Piekarnia Warowny	1	4 242,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/ Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy	1	3 690,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 500,00 zł	u
Pracownik biurowy – specjalista do spraw księgowych, BHP i kadrowych, Puławy/ RADBUD BIS		1 200,00 zł	z
Operator koparki, Puławy/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy/ Nordic Industry	0,5	2 121,00 zł	u
Specjalista do spraw administracji w dziale zamówień publicznych i zaopatrzenia, Puławy/PIWet	1	5 000,00 zł	u
Informatyk w dziale systemów informatycznych, Puławy/ PIWet	1	5 000,00 zł	u
Dekarz – operator maszyny zgrzewającej membranę, Puławy	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	4 242,00 zł	u
Elektryk, Opole Lub/ SVZ Tomaszów	1	5 000,00 zł	u
Operator linii – kierowca wózka widłowego, Poniatowa	1	4 242,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Opole Lub./ Dino	1	4 360,00 zł	u
Asystent kasjer - sprzedawca, Opole Lub.	1	4 242,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Zakrzów/ Dino	1	4 360,00 zł	u
Magazynier, Raj/ Zgodzio	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
22.12.	Rzeczyca-Kolonia	23-latek z gm. Kazimierz Dolny	Seat Cordoba	1,88 promila
25.12.	Borowa	36-latek z Dębłina	Audi A4	3,1 promila
25.12.	Puławy	18-latek z gm. Puławy	Ford Mondeo	0,44 promila
1.01.	Kol. Góra Puławska	28-latek z Puław	Audi A4	1,52 promila
2.01.	Puławy	38-latek z Puław	BMW	0,20 promila
2.01.	Wólka Gołębska	52-latek z gm. Puławy	Chrysler	2,16 promila
3.01.	Drzewce-Kolonia	67-latek z gm. Nałęczów	Seat	2,28 promila
8.01.	Nałęczów	56-latek z gm. Nałęczów	Volkswagen Passat	1,08 promila
11.01.	Kurów	31-latek z gm. Kurów	Kia Rio	2,86 promila
10.01.	Sadurki	71-latek z gm. Nałęczów	Mercedes Vito	0,26 promila

Ponad 200 ozdób choinkowych w konkursie MDK-u



Uczestnicy konkurs odebrali nagrody prosto z rąk dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Aleksandry Kozak-Kotowskiej

Aż dwa razy więcej zgłoszeń niż w 2022 r. otrzymał Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach w ramach Powiatowego Konkursu plastycznego na ozdobę choinkową. Rozdanie nagród odbyło się w siedzibie placówki.

Święta Bożego Narodzenia już za nami. Kilka tygodni temu MDK ogłosił konkurs plastyczny na najładniejszą ozdobę choinkową dla uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu powiatu puławskiego. Zmagania były podzielone na trzy kategorie. Termin zgłoszeń minął 18 grudnia. Jak przyznaje dyrektor Aleksandra Kozak-

Nagrody i wyróżnienia w ramach Powiatowego Konkursu plastycznego na ozdobę choinkową:

Nagrody szkoła podstawowa:

1. A.Kuta
2. J.Zasada
3. L.Siembida
4. J.Zdrzalik
5. K.Sadura
6. M.Węglarz
7. O.Ciupa
8. N.Wenerska
9. W.Jaśkiewicz
10. J.Stefanszyn

W.Kuba, J.Bartuzi, M.Stachnio, M.Wydrzyński, H.Popiołek, B.Rodak, N.Tusińska, K.Kozak, J.Wakulińska, M.Przyłucka, W.Suszek, W.Borowiec, M.Kuba, G.Kałodunek, T.Janisiz

Nagrody szkoły ponadpodstawowe:

1. A.Goluch
2. O.Lipińska
3. A.Czerwińska
4. K.Krzemianowski

Wyróżnień nie przyznano

-Kotowska zainteresowanie było duże - wpłynęło 204 prace.Wszystkie, zgodnie z wytycznymi, zostały wykonane w kolorze żółci i złota. W składzie jury oceniającego znaleźli się: Katarzyna Poświatowska, Aneta Wawer

Dominik Kęsik



NEKROLOGI

Puławy

Tadeusz Deska, 66 l.
Puławy, zm. 5.01.

Krzysztof Zdżalik, 65 l.
Puławy, zm. 6.01.

Zdzisław Garwoliński, 86 l.
Nałęczów, zm. 7.01.

Zofia Komsta, 80 l.
Klementowice, zm. 8.01.

Tadeusz Kula, 81 l.
Puławy, zm. 10.01.

Marianna Mizura, 74 l.
Nałęczów, zm. 11.01.

Zakład Pogrzebowy Acheron I
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Opole Lubelskie

Zofia Bakalarz, 84 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 22.12.

Helena Banach, 97 l.
Elżbieta, zm. 22.12.

Jadwiga Niezgoda, 78 l.
Niedzwica Kościelna, zm. 24.12.

Andrzej Stocki, 55 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 23.12.

Piotr Bąk, 66 l.
Kluczkowice Osiedle, zm. 22.12.

Stanisław Bielecki, 81 l.
Kąty, zm. 24.12.

Krystyna Piłat, 87 l.
Zajaczków - Kalinka, zm. 24.12.

Jerzy Kłódka, 69 l.
Rybitwy, zm. 27.12.

Ryszard Madejek, 76 l.
Głusko Małe, zm. 31.12.

Monika Chaber, 47 l.
Wólka Polanowska, zm. 29.12.

Józef Tadeusz Szymański, 75 l.
Kraczewice Rządowe, zm. 31.12.

Ewa Grądział, 85 l.
Zakrzów, zm. 3.01.

Wojciech Madejek, 65 l.
Wolica, zm. 6.01.

Poniatowa

Bogusław Chęć, 65 l.
Kraczewice, zm. 26.12.

Czesław Oleksiak, 80 l.
Poniatowa, zm. 29.12.

Maria Grzelak, 75 l.
Poniatowa, zm. 30.12.

Edward Puzon, 78 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 30.12.

Adam Łuszczzyński, 75 l.
Poniatowa, zm. 1.01.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Stanisław Wojciechowski, 62 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 6.01.

Anna Wojtak, 85 l.
Ratoszyn, zm. 7.01.

Jadwiga Włodarczyk, 90 l.
Wilków, zm. 5.01.

Zofia Pakuła, 95 l.
Niezdów, zm. 9.01.

Józef Michałek, 69 l.
Chruślina, zm. 9.01.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Andrzej Miłosierny, 76 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.12.

Zofia Nader, 53 l.
Zadole, zm. 23.12.

Wiesław Żywicki, 69 l.
Karczmiska, zm. 23.12.

Alina Pyda, 91 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 23.12.

Stanisław Kozak, 79 l.
Szczuczki Wieś, zm. 26.12.

Jan Mizerski, 77 l.
Zakrzów, zm. 25.12.

Maria Sobka, 5 l.
Zakrzów, 25.12.

Krzysztof Matyjasik, 55 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 29.12.

Janina Łopacka, 78 l.
Opole Lubelskie, zm. 22.12.

Andrzej Świrkosz, 66 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.12.

Janina Kuś, 86 l.
Opole Lubelskie, zm. 29.12.

Adela Grądział, 87 l.
Zajaczków, zm. 29.12.

Teresa Borowiec, 92 l.
Poniatowa, zm. 30.12.

Zygmunt Czyż, 81 l.
Szczuczki VI Kolonia, zm. 1.01.

Beata Piątek, 49 l.
Góry Kluczkowickie, zm. 2.01.

Stanisław Filipiak, 79 l.
Krzywe Koło, zm. 2.01.

Tadeusz Goliszek, 94 l.
Karczmiska, zm. 3.01.

Helena Sitarska, 93 l.
Poniatowa, zm. 4.01.

Teresa Mrozowicz, 73 l.
Jeżów, zm. 8.01.

Jerzy Zarzycki, 79 l.
Opole Lubelskie, zm. 8.01.

Dariusz Kowalczyk, 56 l.
Karczmiska, zm. 9.01.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Nasi strażacy chcą się rozwijać i doposażać

Dowodem na to była pełna sala na spotkaniu w sprawie dotacji dla Ochotniczych Straży Pożarnych, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym w Puławach. Ze strażakami spotkał się Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa.

Marszałek daje 6 mln

Chodzi o projekt „Lubelskie wspiera OSP”, realizowany przez urząd marszałkowski. Samorząd województwa wygospodarował na ten cel 6 mln zł, które w formie dotacji ma popłynąć do jednostek ochotniczych straży pożarnych w całym województwie. To właśnie te jednostki i działający w nich społecznie ochotnicy bardzo często jako pierwsi docierają na miejsce pożarów czy wypadków, będąc „na pierwszej linii frontu”.

Jednostki będą mogły przeznaczyć te środki na zakup wyposażenia dla strażaków i sprzętu.

Warunkiem jest złożenie stosownego wniosku. Termin upływa 26 stycznia. Dokumenty należy złożyć w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego przy ul. Grottegera 4 w Lublinie.

Z początkiem stycznia w całej województwie ruszyły spotkania informacyjne dla strażaków ochotników. Odbywają się w każdym powiecie. W ubiegłą środę 10 stycznia z druhami z powiatu puławskiego spotkał się wicemarszałek Michał Mulawa. Towarzyszył mu Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Marek Wojciechowski. Spotkanie zorganizowano w Sali



Spotkanie w sprawie programu „Lubelskie wspiera OSP” cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. To dowód na to, że dla druhów liczy się każda złotówka i chcą się rozwijać

Pompejańskiej puławskiego starostwa. Zjawili się na nim wielu przedstawicieli OSP, sala wypełniła się po brzegi. Do aplikowania o środki zachęcała także starosta Danuta Smaga i radny powiatowy Mariusz Wicik.

Druhowie z powiatu będą wnioskować

Pozyskaniem dotacji jest zainteresowana m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Gołębiu. Jednostka liczy aktualnie 37 członków, z czego 17 druhów czynnie uczestniczy w akcjach.

- Będziemy wnioskować o 10 tys. zł, czyli tyle, ile maksymalnie można dostać. Już za to coś można kupić. Chcemy te środki wykorzystać na zakup wyposażenia osobistego dla nowych druhów - przyznaje Bartłomiej Kruk z OSP w Gołębiu, który również pojawił się na ubiegłotygodniowym spotkaniu w starostwie.

- Spotkanie było pomocne. Wiadomo, my strażacy nie jesteśmy urzędnikami - przyznaje.

Dodatkowe spotkanie w tym temacie dla strażackiej braci z terenu gminy Puławy zorganizowały także władze gminy.



Bartłomiej Kruk, OSP w Gołębiu
Chcemy te środki wykorzystać na zakup wyposażenia osobistego dla nowych druhów

Na spotkaniu z wicemarszałkiem Mulawą zjawili się także sekretarz i naczelnik OSP w Końskowoli. Jednostka aktualnie liczy 36 strażaków (plus 3 wspierających i 3 honorowych członków). Ma również 25 - osobową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Także chce zwalczyć o dotację. Jak podkreślają strażacy potrzeb zawsze jest dużo. Na co chcieliby wykorzystać te środki?

- Najprawdopodobniej przeznaczymy ją na urządzenie oddymiające - mówi Andrzej Misiarz, prezes.

Priorytetem na ten rok dla OSP Końskowola jest zakup nowego samochodu bojowego. To koszt 1,3 - 1,4 mln zł.

- 500 tys. zł mamy obiecaną z gminy, 500 tys. zł z powiatowej straży, a resztę musimy zdobyć z innych źródeł - tłumaczy prezes Misiarz.

Takiej okazji na doposażenie jednostki nie zamierza przegapić

również Ochotnicza Straż Pożarna w Karmanowicach w gminie Wąwolnica. Na co chce przeznaczyć środki?

- Na zakup specjalistycznych ubrań ochrony osobistej. Gros tych, które mamy obecnie, kupowaliśmy na rynku wtórnym, są to ubrania starego typu i skończyła się im certyfikacja - tłumaczy Adam Bieniek i dodaje:

- Należy pamiętać, że strażak bezpieczny i skuteczny to strażak dobrze wyposażony i dobrze ubrany.

Koszt zakupu jednego zestawu takich ubrań to kwota od 2,5 do 3,5 tys. zł. Dlatego oprócz otrzymanej dotacji jednostka chce przeznaczyć na ten cel dodatkowo 5 tys. zł z własnych środków.

Marta Pietroni

Kto kupi wóz od strażaków z Łopatek?



Strażacy wystawili stara na sprzedaż, a pieniądze z transakcji chcą przeznaczyć na zakup nowego wyposażenia do jednostki

Choć ma swoje lata, to jeszcze może komuś posłużyć. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Łopatek chcą sprzedać swojego stara. Pieniądze ze sprzedaży planują przeznaczyć na nowy sprzęt.

Ochotnicza Straż Pożarna w Łopatkach pod Wąwolnicą to prężnie działająca i rozwijająca się jednostka. Druhowie zawsze, o każdej porze są gotowi nieść pomoc, za co są doceniani przez mieszkańców, lokalną społeczność i przedsiębiorców, którzy także chętnie wspierają jednostkę materialnie. W ubiegłym roku właśnie z ich rąk dwukrotnie otrzymali narzędzia, które mogą przydać się im w czasie akcji.

W grudniu 2022 roku strażacy zakupili do jednostki nowy samochód renault manager. Używany, ale młodszy od stara GBM z 1987 r., który teraz wystawili na sprzedaż. 37 - letnie auto w jednostce służy od 2012 r. i jeszcze do niedawna było w czynnej służbie. Jednak druhowie uznali, że dwa wozy nie są im potrzebne. Za stara ze zbiornikiem wody o pojemności 2,5 tys. litrów chcą 15 tys. zł. Cena jest do negocjacji. Pieniądze pozyskane ze sprzedaży chcą przeznaczyć na zakup nowego wyposażenia. Co jest najbardziej potrzebne?

- Węże tłoczne i prądownice nowego typu - mówią strażacy z Łopatek.

Osoby zainteresowane mogą kontaktować się pod numerem telefonu 691 040 772 lub 694 422 046.

Marta Pietroni

Góra Puławska: Nowe oświetlenie dla mieszkańców

Teraz będą poruszać się bezpiecznie po miejscowości. Wzdłuż ul. Adamówka stanęło 11 latarni.

Trwa zima, choć dni powoli się wydłużają, to jednak zmrok zapada przed godz. 16.00. Dla mieszkańców miejscowości, w których nie ma oświetlenia ulicznego jest to istna męka, ponieważ drogę muszą oświetlać sobie latarką. Tak jeszcze do nie-

dawna było też w przypadku ul. Adamówka w Górze Puławskiej. Władze gminy zdecydowały jednak, że ustawia tam nowe latarnie. Gmina kilka tygodni temu ogłosiła postępowanie przetargowe. Zdecydowano, że prace urząd powierzy firmie „IMTech” z tej samej miejscowości. Koszt inwestycji wyniósł 111 tys. zł. Budowa zakończyła się pod koniec ub.r. Wzdłuż ulicy jest 11 latarni.

Dominik Kęsik



Mieszkańcy ul. Adamówka w Górze Puławskiej od teraz nie muszą poruszać się po ciemku

Kolizja na Lubelskiej w Puławach

Kierująca seatem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej volvo.

Do zdarzenia doszło doszło w środę rano (10 stycznia) na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Grabskiego (obok supermarketu Kaufland i urzędu pracy).

Jak wynika z ustaleń policji seatem od strony Końskowoli jechała 57 - latka z gminy Markuszów i chciała skręcić w lewo w ul. Grabskiego. Niestety nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu



Zdarzenie wyglądało groźnie. Na szczęście ucierpiały tylko samochody, a obu kierującym nic się nie stało

z naprzeciwka volvo, którym kierowała 42 - letnia mieszkanka gminy Kurów. Doszło do zderzenia.

Na miejscu interweniowała pogotowie i straż pożarna. Obie kobiety zostały przewiezione do szpitala na badania. Były trzeźwe. Ruch w miejscu zdarzenia przez jakiś czas był utrudniony.

- Sprawczyńni kolizji, 57-latka z gminy Markuszów została ukarana mandatem karnym - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

„Dziewiątka” najlepszym liceum, a „Chemik” technikum

Tak wynika z najnowszego rankingu magazynu „Perspektywy” przedstawiającego najlepsze szkoły w woj. lubelskim, jak i w całym kraju. Jak wypadły inne placówki?

Coroczny ranking, który pojawia się na początku stycznia został opublikowany już po raz 26. Zawiera informacje dotyczące ponad 1000 liceów oraz 500 techników. Głównymi wskaźnikami do osiągnięcia wyniku są m.in. sukcesy uczniów w przeróżnych olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych, które wybierają maturzyści.

Bez zaskoczeń

Spośród 1000 najlepszych liceów w rankingu ogólnopolskim znalazły się dwie puławskie placówki. Za najlepsze liceum w naszym powiecie uznano ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. „Dziewiątce” przypada 14. miejsce w woj. lubelskim (awans o 4 miejsca) co daje srebrną tarczę jakości. ZSO nr 1 zaliczył skok w górę o 98 oczek w ogólnopolskim rankingu, bo szkoła jest teraz na 314 pozycji (rok temu 411 miejsce).



II LO im. KEN potwierdziło swoją mocną pozycję. Wg rankingu „Perspektyw” jest jedną z najlepszych szkół w województwie i w Polsce

- Nasza szkoła po raz kolejny uzyskała prestiżowy tytuł „Srebrnej Szkoły” w Ogólnopolskim Rankingu Liceów Perspektywy, co potwierdza, że II LO im. KEN w Puławach jest jednym z najlepszych w kraju. 1. miejsce w powiecie i 14. w województwie to nasze tegoroczne osiągnięcie, które świadczy o stałej bardzo dobrej kondycji edukacyjnej szkoły. Głównym kryterium rankingowym w klasyfikacji liceów są wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych zdawanych na poziomie rozszerzonym oraz sukcesy szkół w olimpiadach. Doskonałe wyniki zawdzięczamy zdolnościom i ambicji naszych uczniów, zaangażowaniu, z jakim uczą nasi pedagodzy,

nieocenionemu wsparciu rodziców. Gratuluję wszystkim nauczycielom, Uczniom i rodzicom i dziękuję za sumienną pracę oraz owocną współpracę - mówi Agnieszka Czarnota, dyrektor ZSO nr 1.

18. miejsce w woj. lubelskim i również brązowa tarcza jakości przypadła I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego. Tak, jak w przypadku „Dziewiątki”, „Czartorych” również zanotował awans o 144 pozycji (400 miejsce) w rankingu ogólnopolskim, w zeszłym roku szkoła miała 544 miejsce w kraju. Innych liceów można doszukiwać się już tylko w rankingu wojewódzkim. Na 51. pozycji uplasowało się III LO im. Franciszka Dionizego Książka w Puławach (awans o 4 oczka i 1051 miejsce w kraju). Ran-

king wojewódzki na 71. miejscu zamyka LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie (1071 miejsce w kraju).

Za najlepsze liceum w województwie uznano niezmiennie Prywatne LO im. Królowej Jadwigi w Lublinie, a w kraju XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie.

„Chemik” wciąż udowadnia, że jest najlepszy

O dużym awansie może mówić ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Szkoła zdobyła 3. miejsce w woj. lubelskim (poprzednio 5.) oraz 37. w Polsce (w poprzednim rankingu 68). „Chemik” po raz kolejny dostał złotą tarczę jakości. Jak



Agnieszka Czarnota,
dyrektor ZSO nr 1 im. KEN w Puławach
Doskonałe wyniki zawdzięczamy zdolnościom i ambicji naszych uczniów, zaangażowaniu, z jakim uczą nasi pedagodzy, nieocenionemu wsparciu rodziców



Henryk Głos,
dyrektor ZST w Puławach
Bardzo się cieszę z sukcesu Szkoły, zajęliśmy 37. miejsce w Polsce, a 3 w województwie lubelskim - to najlepsze jak dotychczas miejsce w rankingu „Perspektyw”

tłumaczy „Wspólnocie” Henryk Głos, dyrektor ZST to najlepsze miejsce w historii szkoły.

- Bardzo cieszę się z sukcesu szkoły, zajęliśmy 37. miejsce w Polsce, a 3. w województwie lubelskim - to najlepsze jak dotychczas miejsce w rankingu „Perspektyw”. Chciałbym pogratulować przede wszystkim młodzieży, która w roku szkolnym 2022/23 ukończyła naukę w Technikum nr 4 w klasach ponadgimnazjalnych. Podziękowania składam również nauczycielom oraz rodzicom. Wynik jest podsumowaniem naszej wspólnej czteroletniej pracy. W tym roku nasi maturzyści - uczniowie szkoły ponadpodstawowej, będą zdawać maturę w formule 2023. Życzę im, aby jak ich koledzy

bardzo dobrze poradzi sobie na tegorocznych egzaminach zewnętrznych, a ich wyniki niech znajdą odzwierciedlenie w kolejnym rankingu - tłumaczy dyrektor Głos. W zestawieniu wojewódzkim znalazło się także miejsce dla ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej, który uplasował się na 28. miejscu w województwie (poprzednio 18. pozycja).

W województwie lubelskim za najlepsze technikum uznano Technikum Elektroniczne im. Obr. Lublina 1939 r. w Lublinie. W Polsce pierwsze miejsce zdobyło Technikum Mechatroniczne nr 1 (ZSLiT nr 1) w Warszawie.

Dominik Kęsik/MP

Końskowola: Będą kolejne konsultacje w sprawie praw miejskich

To decyzja rady gminy. Ponowne przeprowadzenie konsultacji to jeden z warunków złożenia wniosku o nadanie „stolicy” gminy praw miejskich. Ruszą w połowie lutego i potrwać miesiąc.

Radni chcą pozwolić zdecydować mieszkańcom

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Rada Gminy Końskowola pod koniec kadencji pochyliła się nad kwestią odzyskania przez „stolicę” gminy praw miejskich. Te Końskowola utraciła nakazem cara po Powstaniu Styczniowym. To nie pierwsze podejście do przywrócenia miejscowości statusu miasta. Jednak tym razem działania zmierzające do złożenia



Mariusz Majkutewicz,
zastępca wójta gm. Końskowola
Mamy świadomość, że jest to trudne przedsięwzięcie, bo mieszkańcy już raz udział w nich wzięli

wniosku, ciągną się już od 2020 r. Właśnie wtedy rada dała władzom gminy zielone światło do tego, by wykonać ruchy zmierzające do przywrócenia historycznej sprawiedliwości. Wtedy też, mimo pandemii, jesienią odbyły się pierwsze konsultacje społeczne w sprawie odzyskania praw miejskich. Zdecydowana większość osób, która wzięła w nich udział, opowiedziała się „za”. Mimo że urzędnicy już w marcu 2021 r. byli gotowi składać wniosek, do tego jednak nie doszło. Część radnych, zwłaszcza opozycji, opowiedziała się za tym, by decyzję o tym, kto ma zostać

burmistrzem oddać w ręce mieszkańców, którzy zdecydują o tym w najbliższych wyborach samorządowych. Choć w międzyczasie, zarówno wójt, jak i inni radni, podejmowali próby przekonania ich do zmiany podejścia, pozostali nieugięci.

Urząd wojewódzki: Konsultacje do powtórki

Koniec kadencji już w kwietniu. Zatem nadeszła pora, by wrócić do tematu.

W minioną środę 10 stycznia na wniosek wójta rada zebrała się na sesji nadzwyczajnej. Trzeba było działać

szybko, bo jak się okazało, mimo że jeszcze kilka miesięcy temu władze mieli zapewnienie, że przeprowadzone 3 lata temu konsultacje są wiążące i raport z nich mogą dołączyć do wniosku o nadanie Końskowoli praw miejskich, to teraz sytuacja się zmieniła. Urzędnicy wojewody stwierdzili, że „nie mogą być one miarodajne, przy rozpatrywaniu wniosku, który złożony zostanie w 2024 r., z uwagi na czas, jaki upłynie od przeprowadzenia konsultacji do złożenia takiego wniosku”.

Dlatego konieczne jest przeprowadzenie konsultacji od nowa.

Konsultacje po feriach

Trzeba zrobić to już teraz, aby władze gminy zdążyły z dopełnieniem formalności do końca marca. Wtedy, po

pozytywnym rozpatrzeniu wniosku, Końskowola mogłaby stać się miastem od stycznia 2025 r., a wybrany w kwietniowych wyborach samorządowych wójt, z automatu stałby się burmistrzem.

Zgodę na przeprowadzenie konsultacji musi jednak wyrazić uchwałą rada gminy.

- Mamy świadomość, że jest to trudne przedsięwzięcie, bo mieszkańcy już raz udział w nich wzięli - mówi Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta.

Początkowo w projekcie uchwały urzędnicy zaproponowali, żeby odbyły się one między 15 stycznia, a 15 lutego. Jednak potem uznali, że ze względu na ferie lepiej rozpocząć je w połowie lutego i prowadzić do 15 marca.

Swoje uwagi zgłaszali również radni. Zdaniem części z nich, głosowanie w konsultacjach powinno być tajne. Z tą sugestią zgodził się obec-

ny na sesji wicewójt. Za ich przeprowadzeniem zagłosowało 11 radnych, 1 wstrzymał się.

- Konsultacje przeprowadzone zostaną we wszystkich sołectwach naszej gminy. Podobnie jak w 2020 r. osobami odpowiedzialnymi za przeprowadzenie konsultacji będą wyznaczeni przez wójta pełnomocnicy (m.in. sołtysi, dyrektorzy szkół, pracownicy urzędu gminy). Dodatkowo w każdej wsi odbędzie się spotkanie z mieszkańcami - informują władze gminy.

Ich terminy zostaną wkrótce ustalone i podane do publicznej wiadomości.

Zagłosować będzie można także w urzędzie gminy przy ul. Pożowskiej. Własne zdanie ma prawo wyrazić każdy, niezależnie od wieku.

Marta Pietroni

PUL

Uczniowie z Piotrowic nie wyrzucają już niepotrzebnej odzieży na śmietnik. Dają jej drugie życie

Wyciągnęli z szaf ponad sześć ton ubrań



Zwycięska szkoła miała wskazać placówkę, do której Fundacja prześle sprzęt rehabilitacyjny. Trafił on do Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Celejowie (powiat puławski)

Ucząc dzieciaki ekologii, pomogli potrzebującym i środowisku a przy okazji posprzątały swoje szafy! I to nie tylko uczniowie, bo w akcję włączyła się cała lokalna społeczność. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mała szkoła z Piotrowic pokonała 60 innych placówek z kraju.

„Posprzątaj szafę, pomóż osobom z niepełnosprawnościami i wygraj nagrody” - tak do swojej akcji pomocowej zachęcała Fundacja Eco Textil. Z dobrym efektem, bo chętnych do wzięcia udziału w przedsięwzięciu było sporo - zgłosiło się ponad 60 szkół z całej Polski.

Uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Piotrowicach (gmina Nałęczów) nie trzeba było namawiać do wzięcia udziału w przedsięwzięciu. Od 15 października do 15 listopada 2023 r. dzielnie zapelniali ustawione przed szkołą kontenery na używaną odzież, obuwie i zabawki - na tym właśnie polegała akcja. Kontenery na terenie szkoły zapewniła Fundacja Eco Textil, organizator wydarzenia.

- W nasze działania zaangażowali się również miesz-



Od 10 października takie obrazki były codziennością Szkoły Podstawowej w Piotrowicach

Fundacja Eco Textil niepotrzebne ubrania zmanienia na sprzęt rehabilitacyjny i pomoc osobom chorym, starszym lub niepełnosprawnym.

kańcy Piotrowic, którzy także „zrobili porządek w szafach” i wsparli nasze przedsięwzięcie - informuje szkoła.

Zbiórka używanej odzieży była doskonałą okazją do edukacji ekologicznej najmłodszych.

- Podczas trwania zbiórki przeprowadziliśmy wiele dodatkowych działań promujących akcję, których celem było zwrócenie uwagi najmłodszego pokolenia na istotę drugiego obiegu odzieży oraz kształtowanie postaw ekologicznych wśród dzieci i ich rodziców - mówi Magda Stawarska ze Szkoły Podstawowej w Piotrowicach.

Dla dzieci zorganizowano pogadanki ekologiczne, ale także ciesząc się wielkim powodzeniem „szafę wymiany ubrań”.

Zebrane przez uczniów i lokalną społeczność ubrania były ważne przez firmę odbierającą.

- Mimo że jesteśmy małą wiejską szkołą, udało nam się zebrać 6170 kg ubrań i zdobyć I miejsce w Polsce!!! - mówi z dumą Iwona Góra, dyrektor placówki.

W ten sposób szkoła zdobyła nagrodę pieniężną i sprzęt rehabilitacyjny.

4 stycznia delegacja SP w Piotrowicach, dyrektor, nauczyciele i uczniowie, wraz z burmistrzem Nałęczowa, Wiesławem Pardyką, przekazała otrzymany sprzęt do Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Celejowie. - Mamy nadzieję,

Fundacja Eco Textil:

„To, co stanie się z używanymi ubraniami, ma ogromny wpływ na środowisko i nasze życie. Niepotrzebne rzeczy możesz wrzucić do śmietnika i produkować w ten sposób kolejny odpad lub do kontenera, by rozpocząć nową historię i pomóc potrzebującym. Zbieramy odzież używaną, zabawki i tekstylia. Ubrania, które nie są już nikomu potrzebne, posłużą innym. Pomóż nam tworzyć drugi obieg - z Tobą możemy więcej!”.

Szkolne wyniki akcji:

I miejsce - klasa VII
II miejsce - klasa V
III miejsce - klasa VIII

że przekazany sprzęt będzie dobrze służył pensjonariuszom zakładu - mówi pani Magda. - Jeszcze raz chcielibyśmy podziękować wszystkim za zaangażowanie i tak duże wsparcie. Znów pokazaliśmy, że razem możemy więcej! - dodaje.

A rywalizacja była ostra. Dwie zwycięskie szkoły, bo miejsce I przyznane zostało ex aequo dla Szkoły Podstawowej w Piotrowicach 6170 kg oraz dla SP w Konieczkach 6100 kg, różniło tylko 70 kg zebranej odzieży.

Wpłacił zaliczkę za sprzęt, a sprzedawca zniknął

700 zł stracił mieszkaniec gminy Puławy. Była to zaliczka za traktorek ogrodowy.

47-letni mieszkaniec gminy Puławy ogłosił o sprzedaży traktorka ogrodowego znalazł na jednym z popularnych portali. Skontaktował się telefonicznie ze sprzedającą. Kobieta poinformowała go, że warunkiem rezerwacji sprzętu jest wpłata zaliczki. Mężczyzna przelewał jej za pomocą kodu BLIK 700 zł i dwa dni później ruszył wraz z żoną pod wskazany adres

w województwie małopolskim, gdzie miał sfinalizować transakcję i odebrać sprzęt.

- Niestety okazało się, że pod podanym adresem nie mieszka kobieta z ogłoszenia. Nikt też nie chciał tam sprzedać traktora ogrodowego. Telefon, pod który dzwonił wcześniej 47-latek, był wyłączony, a ogłoszenie zniknęło z portalu. Wyjaśniamy okoliczności sprawy i ustalamy, kto stoi za tym oszustwem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Policjanci złapali włamywacza



Mężczyzna włamał się do piwnicy, z której wyniósł łupy za ponad 700 zł

W środę, 10 stycznia jeden z mieszkańców Poniatojewy powiadomił policjantów, że ktoś się włamał do jego piwnicy. Jak mówił, sprawca wyrwał skobel z drzwi, po czym ukradł znajdujące się tam przedmioty, m.in. warty ponad 700 zł telefon komórkowy

- Funkcjonariusze bez trudu namierzali złodzieja. Trop doprowadził ich do 34-latka - mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. - W jego miejscu zamieszkania policjanci

ujawnili skradzione przez niego mienie. Okazało się jednak, że to nie jedyne przestępstwo na koncie 34-latka - dodaje.

Mężczyźnie postawiony został zarzut kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. Sprawa jednak ma charakter rozwojowy. Policjanci weryfikują informacje, jakie uzyskali w sprawie innych przestępstw, w których 34-latek miał brać udział.

AG

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Ptasia grypa uderzyła w Starym Uścimowie. Zagazowano ponad 30 tys. ptaków

POWIAT LUBARTOWSKI: W hodowli indyków wykryto ognisko ptasiej grypy. Ptaki zostały zagazowane. To już kolejny raz, gdy w zimie hodowle w gminie atakuje ptasia grypa.

Ognisko ptasiej grypy w gminie Uścimów wykryto 9 stycznia. Pojawiło się w Starym Uścimowie. Właściciel jednej z hodowli sam zgłosił służbom, że w jego gospodarstwie jest ptasia grypa.

Indyki i perliczki do zagazowania

W środę 10 stycznia zebrał się w starostwie powiatowym sztab

kryzysowy. P.o. powiatowy lekarz weterynarii i sekretarz gminy Uścimów Radosław Szumiec przedstawili sytuację w gminie.

- Drogi dojazdu do zagrożonych terenów zamknięte, pilnowane przez OSP. Na jezdni i wjazdach na posesję, w których jest wirus, są wyłożone maty dezynfekcyjne. Ustawione są tablice ostrzegawcze o obszarze zapowietrzonym (do 3 km) i zagrożonym (do 10 km) od ognisk choroby - informował w środę Radosław Szumiec.

Niestety, zaistniała konieczność uśmiercenia ptaków w hodowli, w której stwierdzono ognisko.

- Mamy do czynienia z jednym ogniskiem w hodowli 18 tys. indyków, 13 tys. perliczek z pobliskiej hodowli zagazowa-

no profilaktycznie - informował w środę sekretarz gminy.

Tym razem z chorobą szybko sobie poradzono. W piątek było już po sprawie.

- Maty są już zwinięte, posterunki wczoraj o godz. 22 zostały zdjęte. Trwa dezynfekcja kurników - mówił Radosław Szumiec. Uśmiercone ptaki zostały wywiezione do utylizacji.

Ptasia grypa w gminie Uścimów uderza w zimie

Hodowcy drobiu przeżyli dramat w styczniu 2020 r. Już w Sylwestra wykryto pierwszy przypadek choroby w jednej z hodowli. Wirus rozprzestrzenił się w błyskawicznym tempie. Już

trzy dni później potwierdzono obecność choroby w czterech różnych gospodarstwach w Starym Uścimowie. Wirus pojawił się też w sąsiednich powiatach.

Dwa lata temu, w styczniu 2022 r., ptasia grypa uderzyła ponownie. Padło lub zostało zagazowanych około 70 tys. ptaków hodowlanych, głównie indyków.

Gmina Uścimów to zagłębie drobiarskie, jest tam wiele ogromnych kurników z wielotysięcznymi hodowlami. Są położone blisko siebie, ptasia grypa ma więc warunki do rozprzestrzeniania się. Sprzyja temu też bliskość jezior, chorobę roznosi ptactwo wodne.

Marcin Kusyk

Henryk Smolarz szefem KOWR-u

Na dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego został powołany przez premiera Donalda Tuska 10 stycznia.

Henryk Smolarz to jeden z czołowych działaczy PSL-u w naszym regionie. 54-latek w 2005 roku skutecznie kandydował w wyborach do Sejmu RP. W kolejnych dwóch wyborach nie powtórzył tego sukcesu, ale



W przeszłości Henryk Smolarz był m.in. radnym Rady Powiatu Lubelskiego, wójtem gminy Niemce, wiceprezesem Agencji Rynku Rolnego czy prezesem KRUS-u. Od 2019 roku był zastępcą wójta gminy Niemce

w 2011 roku przyjął mandat po tym, jak z mandatu zrezygnował Krzysztof Hetman. W wyborach w 2015 i 2019 roku nie uzyskał wystarczającej liczby głosów, by wejść do Sejmu. Podobnie było w ostatnich wyborach, gdy jako szóstką na liście Trzeciej Drogi zdobył 5 536 głosów i zanotował trzeci wynik spośród kandydatów ze swojego ugrupowania w szóstym okręgu wyborczym.

W przeszłości był m.in. radnym Rady Powiatu Lubelskiego, wójtem gminy Niemce, wiceprezesem Agencji Rynku Rolnego czy prezesem KRUS-u. Od 2019

roku był zastępcą wójta gminy Niemce.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa to agencja wykonawcza, podlegająca Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak czytamy na stronie internetowej instytucji, misją KOWR-u jest „wdrażanie i stosowanie instrumentów wsparcia aktywnej polityki rolnej oraz rozwoju obszarów wiejskich, na rzecz polskich rolników oraz innych podmiotów funkcjonujących w sektorze rolno-żywnościowym, zapewniając jednocześnie kompetentną obsługę”.

Dominik Smagała

„Pracownik banku” wmówił seniorce, że jej pieniądze są zagrożone

Łęczna: Seniorka mało nie straciła kilkudziesięciu tysięcy złotych. Za namową rzekomego pracownika banku wypłaciła z konta wszystkie pieniądze, które miały być zagrożone.

W czwartek (11 stycznia) do policjantów zgłosiła się 67-letnia mieszkanka gminy Milejów. Poinformowała, że

odebrała telefon od kobiety podającej się za pracownika banku z wydziału do spraw bezpieczeństwa. Przekazała, że z jej konta ktoś chce wypłacić pieniądze.

- Następnie zatelefonował do niej konsultant. Poleciał, aby wypłaciła ze swojego konta wszystkie pieniądze, które posiada na swoim rachunku, ponieważ są zagrożone. Zaznaczał, aby nie zgłaszała tego faktu policjantom. Rzekomy

konsultant zamówił dla niej taksówkę, aby z pieniędzmi pojechała do Łęcznej do wpłatomatu. Kobieta zgodziła się na tę propozycję. Po kilkudziesięciu minutach pod jej dom przyjechał samochód, bez oznaczeń świadczących, że jest to taksówka. Kobieta wraz ze swoim mężem wsiadła do auta i pojechali do jednego z łączyńskich banków. Tam na szczęście nie mogła obsłużyć wpłatomatu. Przez cały czas

kontynuowała rozmowę telefoniczną z rzekomym konsultantem. Mężczyzna ten namawiał ją jeszcze, aby pieniądze wpłaciła na podane przez niego konto - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Kobieta nie zgodziła się, a jej mąż rozłączył połączenie. Wrócili do domu zamówionym autem, płacąc za kurs 130 złotych.

Joanna Niecko

Znalazł ciało znajomego na śniegu

Radzyna Podlaski: Mężczyzna znalazł ciało znajomego leżące na śniegu. Wcześniej pili razem alkohol.

We wtorek, 9 stycznia, w jednej z miejscowości w gminie Ulan Majorat znaleziono zwłoki mężczyzny.

Zgłaszający 68-latek na swojej posesji znalazł kolegę bez oznak życia. Mężczyzna leżał na

śniegu przed drewnutnią. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

- Policjanci pracujący na miejscu pod nadzorem prokuratora ustalili, że mężczyźni wcześniej spożywali alkohol. Wstępnie wykluczono, by do śmierci 68-latek mógł się

przyczynić osoby trzecie. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

Joanna Niecko

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy ma nową dyrektora

Lublin: Uniwersytecki Szpital Dziecięcy ma nową dyrektora. Dr Kamila Ćwik zastąpi Ryszarda Śmiecha - pełniącego dotąd obowiązki dyrektora tego szpitala.

Ćwik wcześniej była dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie. Pracowała w Lubelskim Oddziale Wojewódzkim NFZ. Była Prezesem Zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, a także pełniła funkcję rzecznika Okręgowego Szpitala Kolejowego w Lublinie.

Kamila Ćwik przedstawiła wstępne założenia dotyczące planów szpitala.

- Pierwszym naszym celem będzie stworzenie długoterminowej strategii dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, tak aby móc stworzyć strategię kształcenia na przyszłość i nie musieć korzystać z zewnętrznych specjalistów. Oczywiście wiąże się to ze stabilnością

i przewidywalnością zatrudnienia. Kolejnym zadaniem będzie uruchomienie nowych zakresów działalności Szpitala. Najbliższym zakresem działalności, bo jesteśmy w trakcie kompletowania dokumentów i kontraktowania z Narodowym Funduszem Zdrowia, będzie kliniczny oddział ginekologii dziecięcej. Oddział, który oprócz tego, że będzie zajmował się profilaktyką i leczeniem chorób układu rozrodczego, ma zajmować się ofiarami przemocy seksualnej i stworzyć kompleksowy program opieki nad osobami transpłciowymi; ma również za zadanie - także w kontekście wyzwań zmiany przepisów prawa - podać działania w zakresie transplantologii narządów płciowych - mówiła dr Kamila Ćwik.

Nowa dyrektorka rozpoczęła pracę 3 stycznia.

Joanna Niecko

Ukradł dwa ciągniki. 26-latek w areszcie

Do kradzieży ciągników rolniczych doszło w grudniu na terenie gminy Baranów. Najpierw puławska policja dostała zgłoszenie o tym, że ze stodoły z jednego z gospodarstw zniknął ciągnik marki Ursus C360. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Niebawem okazało się, że doszło też do włamania w innym gospodarstwie. Tam z garażu ktoś wyprowadził Ursusa C330 o wartości 20 tys. zł.

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Puławach doszli, że za wszystkim może stać 26-latek. Namierzali też oba ciągniki, które zostały wywiezione poza nasze województwo. Zatrzymali mieszkańca powiatu puławskiego, a z pomocą funkcjonariuszy z województwa świętokrzyskiego odzyskali obie maszyny.

- 26-latek po przedstawieniu dwóch zarzutów - kradzieży i kradzieży z włamaniem został aresztowany na dwa miesiące. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10.

Marta Pietroni

Zmiana szefa strażaków

Nadbryg. Grzegorz Alinowski - Lubelski Komendant Wojewódzki PSP odchodzi ze stanowiska. Komendantem był od 2016 roku.

W piątek (12 stycznia) odbyła się służbowa narada podsumowująca działalność Komendy Wojewódzkiej Państwowej Stra-

ży Pożarnej w Lublinie za 2023 rok. Jednym z punktów wydarzenia było zdanie obowiązków Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego.

Z dniem 13 stycznia obowiązki lubelskiego komendanta wojewódzkiego zostały powierzone st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi.

Joanna Niecko

Były radny powiatowy idzie w zaparte. Nie chce oddać diet

POWIAT PUŁAWSKI:

Pełnomocnik Zbigniewa A., byłego radnego Rady Powiatu Puławskiego, zaskarżył wyrok, w którym sąd uznał, że pobrane diety mu się nie należały.

Co się wydarzyło?

Sprawa swój początek ma w styczniu 2020 r. Wtedy na posesji Zbigniewa A. w Brześciach Kolonii pojawili się kontrolerzy PGE i policja, podejrzewając, że może kraść prąd. Ten wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrywał się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu. Efektem śledztwa był akt oskarżenia przeciwko radnemu. Najpierw Sąd Rejonowy w Puławach uznał go za winnego i skazał na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 10 tys. zł. Potem sprawę w wyniku apelacji Zbigniewa A. rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lublinie. Ponownie uznał go za winnego, ale zmienił kwalifikację czynu - już nie kra-

dieży, a usiłowania kradzieży prądu. Sędzia zmniejszył karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Wyrok wygasza mandat

Teoretycznie wyrok skazujący sądu drugiej instancji oznaczał, że mieszkaniowiec gminy Janowiec z dniem jego ogłoszenia przestał być radnym, bo stracił prawo wybieralności. To jednak okazało się nie takie oczywiste. Tym bardziej że cały czas brał udział w sesjach Rady Powiatu i głosował, co ma odzwierciedlenie w nagraniach i w protokołach.

Choć wyrok zapadł w październiku 2021 r., to komisarz wyborczy dopiero 25 lutego 2022 r. wydał obwieszczenie o wygaśnięciu mandatu A. z dniem 21 października 2021 r. Dopiero na tej podstawie puławskie Starostwo uznało, że diety pobrane po skazaniu były radny powinien zwrócić. W sumie w tym czasie Zbigniewowi A. wypłacono 9,3 tys. zł.

Urzędnicy z puławskiego Starostwa skierowali do niego kilka pism, w których domagali się zwrotu wypłaconych mu diet. W odpowiedzi był

radny przesłał swoje stanowisko, zgodnie z którym twierdzi, że diety mu się należały, bo faktycznie pełnił obowiązki i ponosił związane z tym koszty.

Starostwo idzie do sądu

Sprawa trafiła do sądu. W październiku 2022 roku puławski sąd w postępowaniu upominawczym wydał Zbigniewowi A. nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki za opóźnienie od 28 kwietnia 2022 r. Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i w związku z tym sprawa została skierowana na rozprawę. Wyrok zapadł latem ubiegłego roku. Sąd ponownie stanął po stronie Starostwa, uznając, że A. od wygaśnięcia mandatu nie powinien pobierać diet.

- Wygaśnięcie mandatu nastąpiło w październiku 2021 r. Mandat wygasza orzeczenie sądu karnego i prawomocny wyrok skazujący, a nie orzeczenie komisarza wyborczego - tłumaczył nam sędzia Marek Szociński-Klein, wiceprezes Sądu Rejonowego w Puławach i już wtedy informował, że do sądu wpłynął wniosek o sporządzenie uzasadnienia, co pozwoliło przypuszczać, że to jeszcze nie koniec batalii.

Sąd swoje, były radny swoje

- Były radny powiatu, Zbigniew A., wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 17 lipca 2023 r. Jego pełnomocnik zaskarżył wyrok w całości - informuje Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach i dodaje:

- Nie mając obowiązku wnoszenia odpowiedzi na złożoną apelację, zespół radców prawnych Starostwa Powiatowego w Puławach przygotował ją, wnosząc tym samym o jej oddalenie w całości, wskazując przy tym, iż zarzuty pełnomocnika Zbigniewa A. są chybione, nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a przytoczona przez sąd I instancji argumentacja pozostaje jasna, logiczna i spójna.

Kiedy ponowna potyczka na sali sądowej?

- W chwili obecnej oczekujemy na rozpoznanie sprawy. Sąd Okręgowy w Lublinie nie wyznaczył jeszcze terminu posiedzenia - mówi rzecznik puławskiego Starostwa.

Marta Pietron

Tym razem pomoc przyszła w porę

POWIAT OPOLSKI:

O mały włos, a doszłoby do tragedii... O samotnym, mieszkającym w trudnych warunkach i bez ogrzewania mężczyźnie policję poinformowała czujna sąsiadka.

We wtorek, 9 stycznia po godzinie 18 policjanci na opolską policję zadzwoniła kobieta z informacją o samotnie mieszkającym w trudnych warunkach mężczyźnie.

- Kobieta dodała, że w mieszkaniu seniora jest zimno, a jego dom ma nieszczelne okna - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Po przybyciu we wskazane miejsce funkcjonariusze znaleźli leżącego na łóżku 85-letniego mężczyznę przykrytego jedynie mokrym kocem. Był wychłodzony, ale przytomny, a w jego

mieszkaniu nie było światła i wody.

- Z uwagi na stan wychłodzenia mężczyzny na miejsce wezwano karetkę pogotowia. Przybyły zespół ratownictwa medycznego stwierdził, że stan zdrowia seniora nie zagraża bezpośrednio jego życiu, ale z uwagi na niskie temperatury, nie mógł dłużej zostać w swoim domu - dodaje komisarz Piłat.

Niestety na miejscu nikt nie mógł zaopiekować się seniorem, więc policjanci przewieźli go do schroniska w Puławach.

Dzięki sąsiedzkiej postawie pomoc do mężczyzny trafiła w samą porę. Przypominamy, że niskie temperatury bywają prawdziwym zagrożeniem dla życia i zdrowia ludzi. Dlatego reagujemy, widząc osoby, które potrzebują pomocy - wystarczy zadzwonić pod numer służb ratunkowych.

AG

Straciła 3 tys.zł, chcąc sprzedać przedmiot w sieci

POWIAT OPOLSKI:

Tym razem w sidła internetowych oszustów wpadła 42-letnia kobieta. Jej syn chciał sprzedać w internecie kierownicę gamingową. W efekcie kobieta straciła 3 tys.zł.

W niedzielę, 8 stycznia syn 42-letniej mieszkanki gminy Józefów nad Wisłą (powiat opolski) wystawił na sprzedaż na jednym z portali społecznościowych kierownicę gamingową. Na potencjalnego nabywcę nie musiał długo czekać, bo szybko odezwała się do niego kobieta zainteresowana zakupem. Zaproponowała nawet, że sama opłaci przesyłkę InPost. Sprzedający zgodził się na zaproponowane

warunki, a po chwili na numer 42-latki zadzwoniła osoba, która twierdziła, że jest pracownikiem InPostu, prosząc o próbny kod BLIK rzekomo niezbędny do weryfikacji konta transakcyjnego.

Kobieta postąpiła zgodnie ze wskazówkami oszustki, załogowała się do swojej bankowości internetowej, podała kod i zatwierdziła transakcję na kwotę 3 tys.zł. Po wykonaniu tych czynności „pracownica InPostu” rozłączyła się, a 42-latka zrozumiała, że została oszukana, więc zgłosiła sprawę na policję.

- Dokonując transakcji w sieci, kierujemy się ograniczonym zaufaniem co do sprzedającego, czy też potencjalnego kupującego - przestrzega komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Grzegorz Szyszko w Komendzie Głównej PSP? Były komendant powiatowy z Lubartowa miałby objąć „ważne stanowisko”

Grzegorz Szyszko ma objąć ważne stanowisko w Komendzie Głównej - piszą media ogólnopolskie. Jakże? Na razie nie wiadomo.

Premier Donald Tusk powołał nadbrygadiera dr. inż. Mariusza Feltyńskiego na stanowisko Komendanta Głównego PSP. Spodziewane są też inne zmiany w dowództwie Stra-



Grzegorz Szyszko na opłatku strażackim w starostwie, grudzień 2023 r.

ży Pożarnej. W mediach pojawia się nazwisko Grzegorza Szyszki.

- Do służby po ponad siedmiu latach ma wrócić też był Komendant Powiatowy PSP w Lubartowie, Grzegorz Szyszko. Młody oficer ma objąć ważne stanowisko w Komendzie Głównej, ale jego rola nie jest jeszcze jednoznacznie ustalona - donosi Onet.pl.

Sam Grzegorz Szyszko jeszcze nie wie, jakie stanowisko miałby zająć.

- Ustalenia ciągle trwają, w chwili obecnej nie ma żadnych konkretnych - mówił nam w ub. tygodniu.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę, ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu stanowisko, które ocenił jako „poniżej kwalifikacji”.

Próbował sił w wyborach samorządowych, startował na

radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działa w OSP, obecnie jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP.

- Odpowiadam za działania OSP w całej Polsce - mówi.

Marcin Kusyk

Rozbudowując szpital, natrafili na cenne znalezisko historyczne

Wielomilionowa inwestycja w Opolu Lubelskim odsłoniła historyczne „perełki”

Opole Lubelskie: Przy przebudowie szpitalnej kanalizacji pracownicy natknęli się pod ziemią na fragmenty dawnej zachodniej bramy wjazdowej do zespołu pałacowego oraz na elementy wschodnich podpór mostu.

Cenne znalezisko podczas prac budowlanych

Odkrycia dokonano podczas prac poprzedzających budowę nowego pawilonu szpitalnego przy Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Cała inwestycja zlokalizowana jest na terenie dawnego zespołu pałacowo – parkowego, który jest pod ochroną konserwatorską. Roboty rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku od m.in. przebudowy kanalizacji. W związku z tym w miejscu dawnej, ale już nieistniejącej oficyny, wykonany został wykop koło budynku przy ul. Szpitalnej - na wysokości wejścia do Przychodni Lekarza Rodzinnego.

- (...) Odsłonięto relikty konstrukcji murowanej – ceglanej z otoczkami przy stopie fundamentowej, sięgającej głębokości od 0,7 do 4,5 metra - przekazuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przebudowa instalacji podziemnych pod nowy pawilon szpitalny w Opolu Lubelskim ruszyła na samym początku całej inwestycji. Jest ona prowadzona pod nadzorem archeologicznym, a kieruje nim Edmund Mitrus z Pracowni Badań i Nadzorów Archeologicznych z Lublina.

Od XX wieku pałac wykorzystywany jest na potrzeby szkolnictwa – mieści się tam Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza, a dawne oficyny zaadaptowane zostały pod potrzeby szpitala. Nowy pawilon, w którym mieścić się będzie wojewódzkie centrum opieki nad osobami starszymi w Opolu Lubelskim, zgodnie z planami ma powstać w miejscu dawnej oficyny pałacowej, która rozebrana została w latach 90. XX w. z powodu jej stanu technicznego.

- Jest to cenne znalezisko pochodzące z czasów największej świetności założenia rezydencjonalnego w Opolu Lubelskim, które w czasach bardziej nam współczesnych uległo tak dużym przekształceniom, iż jego okazałości i dawnego piękna możemy się tylko domyślać na



Prace przy rozbudowie szpitala w Opolu Lubelskim prowadzone są pod nadzorem archeologicznym, a kieruje nim Edmund Mitrus z Pracowni Badań i Nadzorów Archeologicznych z Lublina

podstawie nielicznych archiwaliów i dalszych odkryć archeologicznych przy realizowanej inwestycji - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

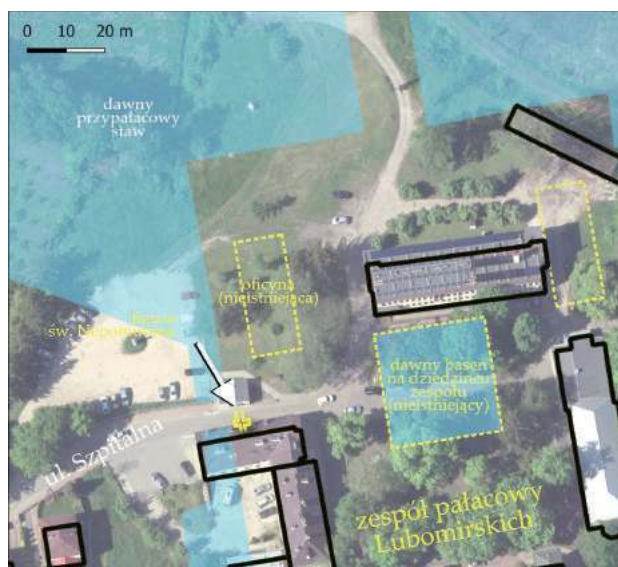
A miejsce to ma odległą historię...

- Historia tego miejsca sięga najprawdopodobniej późnego średniowiecza i związana jest z rodem Słupeckich, który w Opolu Lubelskim miał swoją pierwotną siedzibę. Potwierdzają to inwentarze z 1690 roku, w których wymieniane jest dawne fortalicjum - dodaje LWKZ.

Na początku wieku XVIII - na skutek spadkowego podziału majątku - Opole Lubelskie trafiło w ręce Jana Tarły. Ten około 1740 roku postanowił przebudować tamtejszą rezydencję, powierzając pieczę nad pracami Franciszkowi Magierowi. Po śmierci Tarły (w drugiej połowie XVIII w.) - na skutek małżeństwa jego żony, Zofii, z Antonim Lubomirskim - majątek trafił właśnie do rodzimych Lubomirskich.

Lata 1766 - 1773 to ponowna przebudowa pałacu na zlecenie Antoniego - tym razem odpowiedzialni za nią Dominik Merlini i Franciszek Ferdynand Nax. Powstała okazała, barokowo - klasycystyczna rezydencja, wokół której urządzone zostało założenie ogrodowo-parkowe, a w nim stawy, sadzawki i oczywiście zasilające je kanały.

Spadek po Lubomirskich odziedziczyła z kolei Rozalia herbu Rzewuska, która w 1847 r. postanowiła sprzedać klucz opolski Kazimierzowi Wydrychiewiczowi. W jego ręce trafiło wszystko poza samym pałacem i dzikim ogrodem, które Rozalia podarowała Rządowi.



Tak dawniej wyglądał zespół pałacowy w Opolu Lubelskim. Liniami przerywanymi zostały oznaczone nieistniejące już obiekty

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków: „Analiza planu zespołu pałacowo – parkowego w Opolu z 1776 r. pozwoliła zidentyfikować znalezisko jako pozostałość wschodniego przyczółka mostu przy dawnej zachodniej bramie wjazdowej do założenia. Konstrukcja niegdyś „rozpięta” była nad nieistniejącym obecnie kanałem zasilającym w wodę m.in. sadzawki ogrodowe położone na południe od budynku pałacu”.

W połowie XIX stulecia zespół zaczął ulegać stopniowej degradacji, aż w końcu w roku 1854 przebudowano go na koszarę wojskowe. Powstały wtedy m.in. drewniane stajnie, kuźnie i łaźnie.

Z jednej historycznej chwili zrobiły się dwie...

Już sama rozbudowa opolskiego szpitala miała być chwilą historyczną.

- Po dwóch latach przygotowań rozpoczynany budowę. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że mamy w 100 procentach zagwarantowane środki finansowe na rozbudowę (budowa samego pawilonu ma kosztować ponad

22 mln zł - dop. red.). Powstanie nie tylko budynek, ale zmieni się także cały teren wokół - mówił w listopadzie ub.r. starosta opolski, Dariusz Piotrowski.

Specjalistyczną opiekę znaleźć tam mają pacjenci przewlekłe choroby, którzy wymagają - ze względu na stan zdrowia - całodobowych świadczeń pielęgnacyjnych, rehabilitacyjnych oraz kontynuacji leczenia. Znajdzie się tu 71 łóżek. Obecnie Zakład Opiekuńczo-Lecznicy liczy 25 łóżek.

I chociaż placówka znajduje się w miejscu dawnego zespołu pałacowego, nikt nie spodziewał się takich odkryć...

Słodka kradzież. Do aresztu za czekolady

42-latek z Puław trafił do aresztu na dwa miesiące. Mężczyzna z jednego ze sklepów próbował ukraść czekolady.

8 stycznia do sklepu w Puławach wszedł mężczyzna, pochodzący po jego wnętrzu, a w pewnym momencie do kieszeni kurtki zaczął pakować czekolady. Jego poczynania zauważyła sprzedawczyni. Gdy „klient” skierował się do wyjścia, poprosiła o zwrot towaru.

- Gdy mężczyzna nie chciał oddać czekolad, kobieta sama sięgnęła po część z nich. Udało jej się wyjąć mu z kieszeni osiem sztuk, ale dwóch pozostałych mężczyzna zaczął bronić. Odepchnął sprzedawczynię, następnie zaczął szarpać, po czym uderzył ją pięścią

w głowę i uciekł - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Kobieta zgłosiła zajście na policję. W ustaleniu personaliów sprawcy pomógł również sklepowy monitoring. Złodziejem okazał się 42-letni mieszkaniec Puław karany wcześniej za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu.

Funkcjonariusze zatrzymali go, po przesłuchaniu usłyszał zarzut zuchwałej kradzieży rozbójniczej.

Decyzją sądu puławianin został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące.

- W związku z tym, że będzie odpowiadał w warunkach recydywy, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 15 - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni



Mężczyzna już wcześniej miał problemy z prawem. Teraz będzie odpowiadał za próbę kradzieży 10 czekolad

Oszuści namówili go na inwestycje w kryptowaluty. Stracił pieniądze

Łęczna: Blisko 40 tysięcy złotych stracił 63-latek. Mężczyzna, chcąc zainwestować w kryptowaluty, dał namówić się oszustom na zainstalowanie na telefonie aplikacji.

Do policjantów zgłosił się 63-letni mieszkaniec Łęcznej.

- Poinformował, że w październiku ubiegłego roku na portalu społecznościowym zauważył reklamę jednej z firm zajmującej się obrotem kryptowalutami. Zadzwonił pod podany tam numer. Wówczas na платфор-

mie założył konto i wpłacił tam łącznie 1200 euro. Następnie na koncie obserwował wzrost swojej gotówki. Kiedy chciał wypłacić zgromadzone tam pieniądze, usłyszał od osób obsługujących platformę, że musi zainstalować na telefonie aplikację AnyDesk i zalogować się na swoje konto bankowe - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Aplikacja dała oszustom pełną kontrolę nad jego telefonem i kontem bankowym. Zamiast zarobić na inwestycji w kryptowaluty, stracił blisko 40 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

Prezesi Bogdanki mogą już pakować walizki

Nowy minister aktywów państwowych, Borys Budka, wziął się za czystki kadrowe w spółkach skarbu państwa. W najbliższym czasie dojdzie do zmian we władzach Enei, a zaraz potem przyjdzie czas na Lubelski Węgiel Bogdanka.

Karuzela kadrowa ruszyła

Nie jest niespodzianką, że nowa koalicja rządząca zabrała się za wymianę władz w państwowych spółkach.

30 stycznia w Warszawie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy państwowej spółki Enea. Decydujący głos ma w niej skarbu państwa, który posiada ponad 52 proc. akcji.

W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej Enei. Domaga się ich Borys Budka, minister aktywów państwowych w rządzie Donalda Tuska.

Można się spodziewać, że odświeżona rada nadzorcza nie będzie długo czekać z powołaniem nowego składu zarządu Enei. A nowe władze tej spółki będą mogły z kolei zwołać walne zgromadzenie



To już ostatnie tygodnie Zarządu LW Bogdanka w tym składzie. Od lewej zastępca prezesa Dariusz Dumkiewicz, Adam Wasilewski, Artur Partyka i prezes Kasjan Wyligała

w Lubelskim Węglu Bogdanka (Enea posiada prawie 65 proc. akcji LWB).

I tu przewidywany scenariusz jest podobny: nowa rada nadzorcza odwoła obecną zarząd lubelskiej kopalni.

Wpłacali na PiS

W jego skład wchodziły cztery osoby. Prezes Kasjan Wyligała pełni tę funkcję od 13 stycznia 2023 r. (wcześniej był wiceprezesem). Tuż przed objęciem fotelu prezesa był przy słynnych podziemnych zaręczynach Michała Moskale, szefa gabinetu politycznego prezesa Prawa i Sprawiedliwości, Jarosława Kaczyńskiego.

Sam Wyligała nie szczędził grosza na tę partię. W 2022 r. wpłacił na rzecz PiS 27 tys. zł. A Bogdanka nie jest pierwszą

spółką skarbu państwa, w której pracował Wyligała. Ma w CV m.in. pracę w państwowym gigancie KGHM Polska Miedź.

Wiceprezesem od handlu i inwestycji w LW Bogdanka jest Dariusz Dumkiewicz. Jego wujek to Lech Sprawka, były wojewoda lubelski z PiS. Niedługo po dojściu tej partii do władzy Dumkiewicz został szefem lubelskiego oddziału Polskiej Spółki Gazownictwa. Wiceprezesem kopalni jest od 2018 r. Również w 2022 r. wpłacił na PiS - 25 tys. zł w 2023 r.

Kolejni dwaj członkowie zarządu Bogdanki to Artur Wasilewski (zastępca prezesa ds. ekonomiczno-fnansowych, związany z lubelską kopalnią od 2010 r.) i były działacz „Solidarności” Adam Partyka (sprawy pracownicze i społeczne, w LWB od 1985 r.)

Kogo wybrała załoga, a kogo minister?

Kadrowa miotła, która zbliża się wielkimi krokami do Enei, a potem do Bogdanki nie dotyczy członków rad nadzorczych wybranych przez załogę.

Przedstawiciele pracowników wybierani są na trzyletnią kadencję w wyborach powszechnych w całej grupie Enea. To Mariusz Romańczuk, pracownik LW Bogdanka, przewodniczący związkowej „Solidarności”, a także Mariusz Damasiewicz z Elektrowni Połaniec i Mariusz Pliszka (Enea Operator). Ich kadencja trwa do 2025 r.

Z kolei przedstawiciele załogi w spółce LW Bogdanka to Dariusz Batyra i Bartosz Rożnawski. Ich kadencja trwa do czerwca 2024 r.

W zupełnie innej sytuacji jest za to Grzegorz Wróbel, członek rady nadzorczej LWB powołany bezpośrednio przez ministra aktywów państwowych (ma on prawo wybrać jednego członka rady nadzorczej LWB).

Grzegorz Wróbel jest radnym wojewódzkim Prawa i Sprawiedliwości. Teoretycznie może zostać w równie szybkim trybie odwołany, nawet jeszcze przed walnym zgromadzeniem.

Rada nadzorcza LW Bogdanka ma dziewięciu członków.

Kamil Kulig

Puławy: Czołówka na drodze wojewódzkiej

Cztery osoby trafiły do szpitala po zderzeniu nissana i opla na drodze 801 z Puław do Dębina.

Do zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie na wysokości miejscowości Matygi. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 19-latką, jadącą nissanem od strony Puław, wpadła w poślizg i straciła panowanie nad pojazdem, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka oplem, który na skutek uderzenia spadł z nasypu - informuje kom. Ewa Rajn-Kozak, rzecznik prasowy

w Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła 19-letnia kierująca nissanem z powiatu grójeckiego, 44-letni kierowca opla oraz dwoje pasażerów z opla (mieszkańcy powiatu ryckiego), którzy ucierpieli najbardziej - 42-letnia kobieta oraz 12-letni chłopiec. Badanie alkomatem wykazało, że oboje kierujący byli trzeźwi. Jak informuje puławska policja, sprawcy zderzenia - 19-letnia kierująca nissanem - będzie odpowiadać za spowodowanie wypadku drogowego.

Marta Pietroni



Tego dnia droga była śliska. 19-latką nie zapanowała nad autem i uderzyła w jadącego z naprzeciwka opla

Czerwona woda w rzece Leonce. Na nogi postawione służby

OPOLE LUBELSKIE: Szok! Czegoś takiego nawet strażacy nie widzieli. Niewielka rzeczka Leonka płynąca przez Opole Lubelskie zmieniła w sobotę barwę. – Była czerwona jak wigilijny barszcz – komentują strażacy.

Tego rzadkiego odkrycia dokonały osoby, które w sobotę wybrały się na spacer nad rzekę Leonkę, w okolicy dawnej cukrowni w Opolu Lubelskim. W pewnym momencie spacerowicze zaczęli przecierać oczy ze zdumienia, widząc płynącą w rzece czerwoną ciecz.

Na miejsce pojechali strażacy. Potwierdzili zgłoszenie.

- Przeszli w górę rzeki, ale nie mogli ustalić, skąd wypływa ta czerwona woda – relacjonuje



Tego rzadkiego odkrycia dokonały osoby, które w minioną sobotę wybrały się na spacer nad rzekę Leonkę, w okolicy dawnej cukrowni w Opolu Lubelskim. Woda w rzece była bordowa

st.kpt. Artur Abramowicz ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

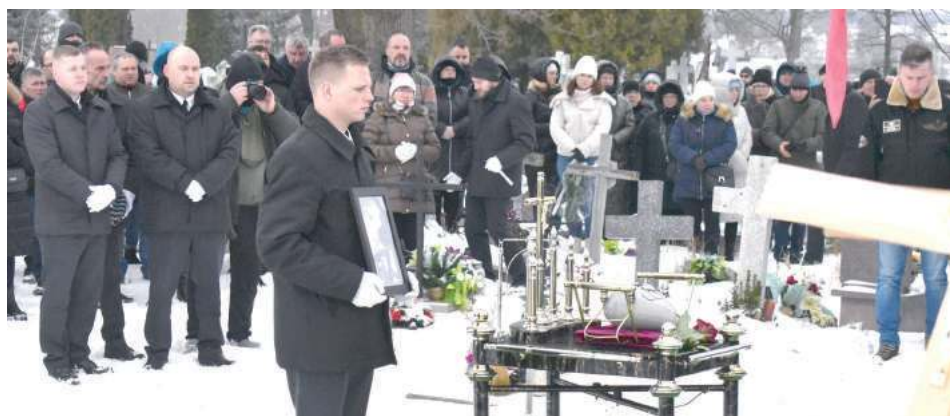
Do Opola ściągnięta została grupa ratownictwa chemicznego ze straży w Lublinie, która pobrała próbki wody do badań. Pojawiła się też policja.

Zagadka czerwonej wody rozwikłana została dość szybko. Mundurowi podejrzewali, że związek z zaistniałą sytuacją może mieć znajdujący się niedaleko zakład Appol. Ich przypuszczenia były trafione.

- Okazało się, że w dużym zbiorniku, w którym przechowywany był sok z buraka czerwonego, pękł zawór. I sok poprzez sieć burzową i kanalizację spłynął do rzeki. W sumie do Leonki trafiło około 200 litrów soku – mówi Abramowicz.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Witek Muzyk Ulicy pozostanie w naszych sercach, myślach



Blisko tysiąc osób żegnało Witka Muzyka Ulicy

Malowa Góra. Kilkaset osób przybyło różnych części Polski, a nawet świata, by pożegnać Witolda Mikołajczuka. Witek Muzyk Ulicy miał 42 lata.

Popłynęło morze łez. Żegnała go najbliższa rodzina, dzieci, mieszkańcy Kołczyna, okolic, ale również grono przyjaciół, znajomych oraz fanów jego talentu. Nie ma nic bardziej przejmującego, kiedy nad prochami staje mama oraz tata. Wszyscy czekali na koncerty Witka. Nikt nie przypuszczał, że spotkamy się na jego pogrzebie.

Zgromadzeni wysłuchali tak uwielbianego utworu „Serce wolności” oraz „Proszę Polski, nie umieraj”. Miejsce spoczynku śp. Witolda przykryły wieńce, kwiaty. Zapalono wiele zniczków. Był moment szczególny. Kilkuletnia dziewczynka przyniosła własnoręcznie namalowany obraz przedstawiający Witka. Z pewnością wiele dla niej znaczył. Zresztą jak dla wielu z nas.

MAMA I TATA NAD URNĄ...

- Synku, zaczekaj na mnie. Będziemy wszyscy razem. Wierzę

w to mocno. Kocham Cię. Czekał na mnie - ze łzami w oczach powiedziała mama śp. Witolda Mikołajczuka.

- Spoczywaj w spokoju. To Ty miałeś zagrać na moim pogrzebie. Byłeś wielki, wolny. Walczyłeś o wszystko. Wszyscy rzucali Ci kłody pod nogi, ale nie sprzedałeś się. Jestem dumny. Zostałeś muzyką ludziom, którzy Ciebie kochają. Serce mi krwawi. Graj tam u góry. Żegnaj - dodał jego ojciec, z którym związany był od dziecka.

mp



Prochy śp. Witolda Jana Mikołajczuka spoczęły na cmentarzu w Malowej Górze



Kilkuletnia dziewczynka przyniosła własnoręcznie namalowany obraz przedstawiający Witka. Z pewnością wiele dla niej znaczył. Zresztą jak dla wielu z nas



Witek Muzyk Ulicy

Witold Mikołajczuk urodził się 6 września 1981 w Żarach. Był muzykiem, kompozytorem, akordeonistą, gitarzystą, wokalistą, aranżerem i autorem tekstów. Wychowywał się w Kołczynie w gminie Rokitno, dokąd przeprowadził się z matką w 1989 roku z Żar.

Witek był muzycznym samoukiem. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, a w trzeciej klasie założył zespół rockowy o nazwie „Śrubokręt”. Pracował też jako wolontariusz muzyczny - nieodpłatnie uczył muzyki w szkole podstawowej. Przez kilkanaście lat pracował jako handlowiec. Później zajął się graniem na akordeonie i gitarze oraz ulicznymi występami muzycznymi. Można było go spotkać m.in. w stolicy. Grając na ulicach Warszawy, komponował utwory, a amatorskie nagrania z występów umieszczał na portalach społecznościowych.

Łosicki: Plan był taki, by wiosną zagrał u nas ponownie

Poznali się kilka lat temu. Będąc prezesem Krzyny Rzeczycy, zaprosił go na koncert z okazji 50-lecia klubu. Zaprzyjaźnili się.



Łukasz Łosicki, prezes Krzyny Rzeczycy
Zaprosiliśmy go do Rzeczycy. Zagrał na naszym święcie. Został fenomenalnie przyjęty

- To był artysta z krwi i kości. Oryginalny, stanowczy oraz realizujący to, co ma w głowie, a nie to, co ktoś mu każe. Witek był pozytywną jednostką. Wyjątkową - mówi Łukasz Łosicki.

Jak przyznaje, po raz pierwszy zobaczył go w mediach społecznościowych.

- To był filmik z piosenką „Serce Wolności”. Witek chodził na bosaka pomiędzy warszawskimi kamienicami. Uzależniłem się. W głowie miałem cały czas tekst. Podśpiewywałem - dodaje.

Łosicki postanowił pójść dalej.

- Poznałem Witka dzięki dziennikarzowi Wspólnoty, czyli dzięki Tobie. Taka jest

prawda. Wspólnymi siłami oraz pomocy wójta Krzysztofa Adamowicza zaprosiliśmy go do Rzeczycy. Zagrał na naszym święcie. Został fenomenalnie przyjęty. Wszyscy dobrze się bawili, a ja nie byłem na koncercie. Ci, którzy pamiętają, miałem wstrząs anafilaktyczny po ugryzieniu przez osę. Śmiałem się później, że Witek wjeżdżał na nasz obiekt, a mnie odwożono karetką do szpitala - wspomina.

Niedługo później mieli już okazję się zapoznać.

- Jako klub zaangażowaliśmy się w pomoc zawodnikowi Adrianowi Stasce. Odbył się koncert charytatywny na jego rehabilitację. Pomocą służył burmistrz Międzyrzeczka Podlaskiego. Mogłem go

powitać, uściskać, poznać - mówi.

Łosicki dodaje:

- Odszedł ktoś prawdziwy, a nie artysta kreowany przez korporację. Zaprzyjaźniliśmy się. Wiele razy rozmawialiśmy. Plan był taki, by wiosną zagrał u nas ponownie. Tak ustaliliśmy na przełomie listopada i grudnia. Chciał do nas wpaść. Niestety. Nie będzie nam to dane. Odszedł ktoś nieoczywisty. Świat muzyki stworzył gwiazdę, która miała ciężką drogę, żeby się wybić. Blokowały go różne sprawy, ale również skromność. U Witka nie było cukierkowych teledysków. Cechowała go prostota. Żegnaj, przyjacielu - kończy.

mp

Szewczuk: Umawialiśmy się na koncert. U niego hit gonił hit

Jacek Szewczuk jest wójtem gminy Rokitno. Znał Witolda Mikołajczuka od wielu lat. Miał nadzieję, że Witek przyjedzie w tym roku i zagra koncert.



Jacek Szewczuk, wójt gminy Rokitno
Jego marzeniem był powrót w rodzinne strony. Mieliśmy zrobić dużą imprezę, która miała być cykliczna

Jak przyznaje, poznał go w momencie, kiedy został dyrektorem Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie.

- Pamiętam to, jak dzisiaj. Witold przyszedł do nas wraz ze swoją siostrą. Grał na gitarze, a Patrycja śpiewała. Widać było duszę artystów. Grali pojedynczo, w duecie przy uroczystościach gminnych. Siostra była młodsza od Witka. Była naszą małą gwiazdeczką z osiągnięciami muzycznymi rangi wojewódzkiej - mówi Jacek Szewczuk.

Wójt dodaje, że Witek miał pojedyncze występy.

- Później kontakt się urwał. Poszedł do wojska, później wyjechał do dużego miasta. Śledziłem jego karierę ze śpiewaniem. Cieszyłem się, że coraz częściej można go posłuchać, zobaczyć - twierdzi.

Ponowne spotkanie miało miejsce po latach.

- Witek zadzwonił. Jego marzeniem był powrót w rodzinne strony. Mieliśmy zrobić dużą imprezę, która miała być cykliczna. Działo się to jakieś 12 lat temu. Kariera ruszyła, ale on nie zapomniał miejsca, w którym się wychował - dodaje.

Po latach Mikołajczuk pojawił się u wójta w Urzędzie Gminy.

- Bardzo szybko doszliśmy do porozumienia. Początkowo jego koncert miał odbyć się w lipcu ubiegłego roku. Nie udało się, ale umówiliśmy się, że w tym roku Witek musi zagrać w Rokitnie. Pozostaną wspomnienia z koncertu w Cieleśnicy Pałac, gdzie dał niesamowity show - mówi.

Szewczuk podkreśla, że słuchał utworów Witka Muzyka Ulicy przede wszystkim ze względu na ich moc.

- Zналиśmy się, ale tak po prostu ceniłem jego warsztat. Chyba wszyscy zgodzą się ze mną, iż niemal każda piosenka była hitem. Często jest tak, że artysta ma jeden przebój i szereg utworów. Witek

działał inaczej. U niego hit gonił hit, jak zresztą sam wielokrotnie podkreślał. Mój ulubiony kawałek? Każdy - dodaje.

Wójt gminy Rokitno dodaje, że zaraził muzyką Witka wiele osób.

- Często rozmawialiśmy o jego twórczości. O tym, jak sam doszedł do wszystkiego. Jaki miał talent. Moi znajomi raz, wsłuchując się w utwór, zakochiwali się w jego melodiach, słowach, barwie głosów - mówi.

Szewczuk przypomina sobie jedną z rozmów.

- Witek marzył o wiosce wikingów. To miało być tematyczne miejsce. Chciał tam zapraszać ludzi. Marzył o naszym terenie. Dużo mówił o naturze - dodaje i podkreśla, że jako wójt będzie chciał czcić pamięć Witolda Mikołajczuka. - Plany są, ale to jeszcze za wcześnie. Dopiero co go pożegnaliśmy. Mogę obiecać, że nie zapomnimy o jego osobie. Był wielki i taki pozostanie w naszych myślach i sercach - kończy.

mp

REG



Przestane przez naszych Czytelników!

Życzenia dla Babci i Dziadka!

Lubartów:

- Ukochanej Babci Misi i Ukochanemu Dziadkowi Antkowi najlepsze życzenia składają: Edytka i Karolek. Kochamy Was bardzo!
- Kochanemu Dziadkowi Jurkowi z Lubartowa serdeczne życzenia składają: Edytka i Karolek! Kochamy Cię Dziadku!
- Kochana Babciu, Kochany Dziadku, W dniu Waszego święta życzę Wam, aby radość i pomyślność towarzyszyły Wam każdego dnia oraz abyście byli zdrowi i szczęśliwi. Życzenia dla Danuty i Andrzeja Dadej z Łucki oraz dla Henryki i Jana Hunek przesyła Mateuszek z Majką
- Babcia Danusia, Baran powiat Lubartów: - Z okazji Dnia Babci życzymy Ci wszystkiego, co w życiu najlepsze i najpiękniejsze, dużo zdrowia, nieustającej radości oraz samych pogodnych dni. Życzą wnuki: Olek, Kajtek, Igor, Ada, Natalia, Kuba, Eryk, Krystian i Ola

Łęczna:

- Anna i Zbyszek Dudek oraz Teresa i Romuald Kułakowscy
- Kochana babciu, kochany dziadku, dziś wam przynoszę po jednym kwiatku, do tego dokładam serdeczne życzenia, niech wam się spełnią wszystkie marzenia! Życzą Franio i Adaś Kułakowscy

Łuków:

- Dla Babci Ali Milczarek z Ryżek - Życzę Ci, Babciu, aby każda chwila była dla Ciebie pełna miłości i uśmiechu, tak, jak dla nas są chwile spędzone z Tobą... - Roksanka i Amelka Sztukiewicz z Łukowa
- Dla Babci Ali Milczarek z Ryżek - Niech każdy dzień w Twoim życiu, Babciu, będzie pełen miłości, uśmiechu i ciepła, które zawsze od Ciebie płynęło. Wszystkiego najlepszego! Wnuki: Kornelka, Marcel i Ksawier Matyjasek
- Dla Babci Danusi i Dziadka Staśka Sztukiewicz z Łukowa - Z okazji Waszego święta życzymy Wam dużo zdrowia, dobrego samopoczucia, miłości oraz tego, by każdy dzień przynosił Wam uśmiech i radość... życzą: Wnuczki Amelia i Roksana Sztukiewicz
- Dla Babci Kazimiery i Dziadka Zenka Matyjasek z Teodorowa
- Dla Babci i Dziadka w tym wyjątkowym dniu, samych radości i chwil jak ze snów! Abyście się nigdy nie zmieniali i zawsze przy tym pamiętali, że uwielbiamy spędzać z Wami czas i chcemy, byście jak najdłużej byli wśród nas!!! życzą: wnuki Marcel, Kornelka i Ksawier Matyjasek
- Dla Jolanty Paciorek z Łukowa - Kochana Babciu, życzę Ci wszystkiego, co najpiękniejsze oraz dziękuję za troskę, ciepło i miłość. Kochane Wnuki Laura i Jakub

Opole Lubelskie:

- Kochanej Babci Gieni z Opola Lubelskiego serdeczne 100 lat, Patryczek Wójtowicz, lat 4
- Droga Babciu, Drogi Dziadku chcielibyśmy Wam wręczyć bukiet kwiatków, lecz jest styczeń, kwiatków nie ma, więc Wam składamy te życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, grzecznych wnuków i radości. Dla Aliny i Henryka Cichawów z Komaszyc od Niny i Krystiana
- Ile gwiazd w wieczornym mroku ponad naszym krajem lśni, tyle przynieś Drogim Dziadkom jasnych i szczęśliwych dni. Krystynie i Stanisławowi Cyran z miejscowości Przytyki życzą kochane wnuki Natalia, Dariusz i Arkadiusz
- Alina Michalak i Kazimierz Michalak z Ratoszyna Pierwszego - Wychowali swoje dzieci, A czas ciągle leci, leci. Dzisiaj na pociechę mają wnuki, które ich kochają! Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Babci i Dziadka, życzą Emilia i Lenka Michalak
- Kochanym Dziadkom - Ani i Mariuszowi Adamczyk - Spełnienia marzeń, radości i szczęścia od Waszego wnuczka na znak, że pamięta! Byście marzenia spełniali i szczęśliwi byli, a smutek każdego dnia w mig przegonili. Niech długo Wam zdrowie dopisuje i miłość w Waszych życiach króluje! życzy wnuczek Filip Bijak
- Dla Teodory i Józefa Plutów z Granic - Życzymy Ci Babciu, samych dni słonecznych, Pogodnych, wesółych, tak, jak ten wierszyk. Żebyś nie miała nigdy żadnych zmartwień, By się spełniło każde z Twoich pragnień. A Tobie Dziadku, czego życzyć mamy? Dużo czasu wolnego, samych przyjemności, Jak najmniej kłopotów i wiele radości! Nic do naprawiania, dźwigania, trzepania. Tylko miękki fotel i coś do chrupania. Zdrowia dobrego i życia najdłuższego! Życzą wnuki Fabian, Natan i Tobiasz Lankamer
- Z okazji dnia Dziadka i Babci chcę złożyć Najserdeczniejsze Życzenia Prababci Marii Leśniak z Niezdowa i pamiętać te Babcie i Dziadków, których nie ma już z nami. Kubuś Gorczyca z Niezdowa
- Wychowali swoje dzieci, A czas ciągle leci, leci. Dzisiaj na pociechę mają Wnuki, które ich kochają! Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Babci i Dziadka Annie i Januszowi Toś z Opola Lubelskiego życzą Zuzia i Antoś Lesińscy

Radzyń Podlaski:

- Dla Babci Grażyny i Dziadka Marka z Kakolewnicy: W tym wyjątkowym dniu, samych radości i chwil jak ze snów! Abyście się nigdy nie zmieniali i zawsze przy tym pamiętali, że uwielbiam spędzać z Wami czas i chcę, byście jak najdłużej byli wśród nas! Życzą Ala i Bartek :*

Parczew:

- Dla babci Reni Greś z Korony Kochana Babciu, z okazji Twojego Święta, życzymy Ci wszystkiego, co w życiu najlepsze i najpiękniejsze, dużo zdrowia, nieustającej radości oraz samych pogodnych dni. Życzą wnuki z Korony, Jasionki i Lubiczyna
- Dla babci Basi Zenowicz z Korony, Droga Babciu, z okazji Twojego święta życzę Ci dużo zdrowia, miłości, pociechy z wnuków oraz aby każdy dzień przynosił Ci uśmiech i radość. Życzą wszystkie wnuki
- Kochani Dziadkowie, dużo miłości, by każdy dzień upływał Wam w radości, by Boża Opatrzność stale nad Wami czuwała, by wszystkie Wasze potrzeby i marzenia spełniała! Dla Anny i Mirosława Boguszewskich z Parczewa życzy wnuk Wiktor
- Najserdeczniejsze życzenia szczęścia, pomyślności oraz - co najważniejsze - dużo zdrowia i energii. Kochamy Was. Dla Anny i Mirosława Boguszewskich od wnuków Oliwii i Klaudii Stempniak z Parczewa
- Bogumiła i Mieczysław Przystupa, Łubka - Droga Babciu i Drogi Dziadku w dniu Waszego święta życzymy Wam, aby radość i pomyślność towarzyszyły Wam każdego dnia oraz abyście byli zdrowi i szczęśliwi. Życzą wszystkie Wasze wnuki
- Kochany Dziadku, przyjmij te życzenia i wiedz, że me serce nigdy się nie zmienia, a więc w Twe Święto, w dniu pełnym radości, życzę zdrowia, szczęścia, pogodnej starości. Dla Eugeniusza Suwińskiego z Parczewa życzy wnuk Wiktor

Puławy:

- Dla Babci Marty i Dziadka Waldemara Kobiątka z Wąwolnicy: - Sprawiacie, że moje dzieciństwo jest kolorowe i szczęśliwe. Dziękuję za wszystko i przesyłam najszczerze życzenia: zdrowia, siły, miłości, pomyślności oraz aby każdy dzień przynosił Wam uśmiech i radość. Kocham Was, wnuczek Nikoś Kobiątka
- Babcia Tereska i Dziadek Zygmunt Mikos, Żyrzyn: Z okazji Dnia Babci i Dziadka życzymy Wam wszystkiego, co w życiu najlepsze i najpiękniejsze, dużo zdrowia, nieustającej radości oraz samych pogodnych dni. Życzą wnuczka Ada i wnuk Eryk



Ewa Jaszcza

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



Oliwier Dobosz z babcią Iwoną, Leszkowice, gmina Ostrówek, pow. lubartowski
ur. 11 stycznia, g. 4:16,
3340 g, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Bartek



Lilia Adamczyk na zdjęciu z tatą, Kolonia Domaszewska, powiat radzyński
ur. 9 stycznia, g. 12:15,
3,07 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Kuba



Lena Buczek z mamą, Łęczna,
ur. 11 stycznia, g. 13:18,
2,80 kg, 53 cm
Rodzice: Klaudia (na zdjęciu) i Przemysław



Aleksander Dajek, Lisów, k. Lubartowa,
ur. 11 stycznia, g. 17:08,
3510 g,
Rodzice: Julita i Mateusz
Rodzeństwo: Mikołaj (3 lata)



Gabriel Błoński, Ostrów Lubelski
ur. 12 stycznia, g. 5:02,
3060 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Tomasz
Rodzeństwo: Nikodem (8 lat), Igor (11 lat)



Aleksandra Bojarczuk, Radzyń Podlaski,
ur. 10 stycznia, g. 23:32,
3750 g, 56 cm
Rodzice: Wioleta i Rafał
Rodzeństwo: Szymon (5 lat)



Helena Budzyńska, Lubartów,
ur. 10 stycznia, g. 21,
3510 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra i Piotr



Laura Osipiuk, Radzyń Podlaski,
ur. 10 stycznia, g. 00:05,
2950 g, 53 cm
Rodzice: Edyta i Adam

REG

eprasa.pl d05f6173f9

Śladami „Gołąbków” Jezierskich

Potomkowie najśłynniejszego łukowskiego kasztelana z wizytą w Łukowie

Na początku stycznia Łuków i okolice odwiedzili bezpośredni potomkowie Jacka Jezierskiego (1722-1805) – protoplasty rodu, ważnej postaci czasów stanisławowskich, m.in. senatora Sejmu Wielkiego i ostatniego kasztelana łukowskiego. Praprawnukowie kasztelana, Jacek i Andrzej Jezierscy wraz z synami, po raz pierwszy odwiedzili miejsca związane ze swoimi przodkami, a takich w ziemi łukowskiej odnaleźli całkiem sporo!

Mimo że rodzina naszych gości (używająca przydomka „Gołąbek” dla odróżnienia od innych Jezierskich, których do dzisiaj u nas nie ma, włączając w to autora relacji) przeniosła się w okolice Warszawy ponad 200 lat temu, to właśnie Ziemia Łukowska jest ważnym miejscem w ich rodowej historii.

**Wszystko zaczęło się od kasztelana...?
Nie do końca!**

Owi Jezierscy wzięli swój przydomek od podłukowskiej wsi Gołąbki, a przedstawiciele rodu przez XVII i XVIII wiek mocno angażowali się w lokalne sprawy, pozostawiając po sobie spory dorobek. I nie chodzi tylko o działalność rzutkiego, ale i kontrowersyjnego łukowskiego kasztelana Jacka (patrz ramka), który dzięki swojej przedsiębiorczości i niewątpliwemu talentowi politycznemu wprowadził swoją rodzinę na salony i zapewnił jej dalsze powodzenie (np. uzyskując dla swojej części rodu tytuł hrabiowski). Inni krewni również zapisali się na kartach łukowskiej historii.

Sprowadzenie pijarów i fundowanie kościołów

Po kurtuazyjnej wizycie w magistracie goście udali się do kolegiaty Przemienienia Pańskiego, zwiedzając popijarski kościół i dawne Kolegium Pijarów, gdzie uczyli się ich przodkowie. To właśnie pradziad odwiedzających – Krzysztof, podstoli kijowski wraz z bratem Janem Dominikiem, sędzią ziemskim łukowskim, odegrali ważną rolę w sprowadzeniu zakonników i otwarciu w 1701 r. pijarskiej szkoły, która krzewiła edukację i stanowiła o pozycji Łukowa przez kolejne dziesięciolecia.

Wspomniany Jan Dominik Jezierski był wręcz jednym z głównych pomysłodawców i „motorem napędowym” sprowadzenia



Dzięki uprzejmości właściciela udało się odwiedzić obecny dwór w Sarnowie, który, mimo że z Jezierskimi nie ma już nic wspólnego, być może został wybudowany w podobnym miejscu, co dawna siedziba ich przodków sprzed 300 lat

oo. Pijarów – zabiegał o to m.in. na sejmach i sejmikach. Przodek naszych gości nie szczędził na ten cel prywatnych środków – dla zakonników przeznaczył 3000 zł oraz dochody ze swojego podłukowskiego folwarku. Pieniądze na utworzenie kościoła i szkoły (1500 zł) dał także wspomniany Krzysztof Jezierski.

Co ciekawe, bracia Jezierscy sfinansowali w tym samym czasie (około roku 1700) budowę drewnianego kościoła parafialnego - pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, który służył łukowiakom przez ok. 40 lat.

Kolejnym przystankiem był kościół pw. Podwyższenia Krzyża – dawna pobernardyńska świątynia, na murowanie której na dobrach Jezierskich w XVIII w. ułożono tysiąc złotych. W kościele znajduje się także portret trumieniony „dobrodzieja kościoła i zakonników” - Jana Jezierskiego (kopia, oryginał jest w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach). Po świątyni oprowadził gości p. Jan Rzewuski, organista i jednocześnie historyk, autor książek poświęconych łukowskim parafiom.

Kierunek - gniazdo rodowe: Jezioro i Gołąbki

Po obejrzeniu „Mówiącego Kamienia” poświęconego publicyście i pisarzowi, Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu (1740-1791) – a jakże – kolejnemu kuzynowi



Wizyta Jezierskich rozpoczęła się od spotkania z dyr. Mariuszem Burdachem w Muzeum Regionalnym, gdzie naszym gościom przybliżono historię miasta i regionu. Następnie, po spotkaniu z burmistrzem Piotrem Płudowskim i wiceburmistrzem Mateuszem Popławskim, goście rozpoczęli objazd naukowo-sentymentalny po miejscach Ziemi Łukowskiej związanych z historią rodziny Jezierskich

naszych gości, jadąc przez rondo tegoż patrona na ul. Radzyńskiej, udali się oni do gniazda rodowego: Jezioro i Gołąbek, gdzie odwiedzili miejscową szkołę i odsłoniętą w 2022 r. tablicę poświęconą słynnemu „Wulkanowi Gromów” Kuźnicy Kołtająowskiej. Był także czas na spotkanie i rozmowy z dyr. Anną Krzęcio-Woronecką oraz sołtyskami Jezioro i Gołąbek – p. Iwoną Rogalą oraz p. Małgorzatą Komarowską.

Na dawnych włościach w Sarnowie

Z Gołąbek Jezierscy ruszyli do Sarnowa, ponieważ to właśnie tam ich rodzina przeniosła się pod koniec XVII wieku. Bezpośredni przodkowie naszych gości – Abraham Jezierski, jak podaje Adam Amilkar Kosiński w swoim

Herbarzu *mąż zabiegły i rycerski, za młodu wojownik przeciwko Wołoszy i Turkom, pod Janem Zamoj-skim i Chodkiewiczem* oraz jego syn (wspomniany już) Krzysztof, podstoli kijowski, który *walczył pod Sobieskim przeciwko Kozakom i Turkom i chlubnie odznaczył się w bitwie pod Chocimiem 1673 r., w której ciężko ranny, a przez to do dalszej rycerskiej służby niezdolny* w latach 1686-1709 nabyli dobra m.in. w Sarnowie, Kierzkowie i Woli Dębskiej. Aż do roku 1761 r. kolejne pokolenia tej linii Jezierskich były związane z właśnie z tamtą okolicą.

Kościelni kuzyni

Ostatnim punktem na planie wycieczki był kościół pw. Św. Anny w Jeleńcu. Kościół ten został wybudowany w latach 1742-1752

przez Antoniego Jezierskiego, stolnika lubelskiego, stryjcznego kuzyna naszych gości. Wprawne oko dostrzeże herb tej linii Jezierskich - Nowina na lewej ścianie wewnątrz świątyni. Warto wspomnieć, że kościół ten został konsekrowany w 1755 r. przez biskupa Rajmunda Jezierskiego (1698-1782, stryjeczny kuzyn gości), który wizytował też inne łukowskie świątynie. Podobnie zresztą jak kolejny bezpośredni krewny, ks. Wincenty Jezierski (1735-1816), rodzony brat Jacka-kasztelana i budowniczy kościołów w Kocku i Abramowicach, który także dosłużył się znaczących stanowisk kościelnych (m.in. scholastyka katedralnego, kanonika chełmskiego, prepozyta kolegiaty, oficjała generalnego, czy proboszcza w Adamowicach).

Paweł Jezierski

Jacek Jezierski

1722 w Ziemi Łukowskiej, zm. 23 listopada 1805 w Otwocku Wielkim) kasztelan łukowski, znany polityk, ekonomista, dobry mówca na Sejmie Wielkim. Sławę zdobył głównie jako pomysłodawca i budowniczy mocno rozrywkowych lokali na nabrzeżu Wisły, co, jak się wydaje, nieco go krzywdzi.

Franciszek Salezy Jezierski

(1740 w Ziemi Łukowskiej, być może w Gołąbkach - 1791 r. Warszawa) - ksiądz, nauczyciel, głośny publicysta z czasów Sejmu Wielkiego, znany z przenikliwych diagnoz i ostrych polemik, znany jako „Wulkan Gromów” Kuźnicy Kołtająowskiej.

Co ciekawe, przodkowie naszych gości: kasztelan Jacek oraz Franciszek Salezy żyli w tych samych czasach i aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym kraju – sęk w tym, że (delikatnie mówiąc) nie pałali do siebie sympatią i krytykowali publicznie swoje poczynania. Liczymy, że wizyta w Gołąbkach symbolicznie pogodziła zwaśnionych kuzynów! Asystujący przy tym doniosłym wydarzeniu autor niniejszej relacji i organizator wizyty, Paweł Jezierski, pochodzi zaś z jeszcze innej gałęzi klanu.

Bardzo się cieszymy, że mogliśmy odwiedzić Ziemię Łukowską i miejsca związane z naszymi przodkami.

Była to prawdziwie sentymentalna podróż do korzeni naszej rodziny. Mimo że nasza linia Jezierskich ponad 200 lat temu opuściła tę ziemię i przeniosła się w okolice Warszawy, echa jej działalności w Ziemi Łukowskiej są wciąż obecne. To nadal bardzo ważne miejsca w historii naszej rodziny. Dziękujemy wszystkim, z którymi mieliśmy okazję się spotkać i za całą okazaną życzliwość oraz gościnność – powiedzieli po zakończonej wyprawie Adam i Jacek Jezierscy, którzy przyjechali z Warszawy i Kanady.

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738-1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat, ale w sumie miły... (cz. IV)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na Janowcu

„Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski bankrut” - pisze o dziedzicu jano-wieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumacząc sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Najpierw uczyli go na zamku w Janowcu zaprzyjaźnieni z rodziną książę, potem oddano go pijarom księdza Konarskiego. Kolejnym etapem edukacji była nauka w szkole oficerskiej założonej we francuskim Luneville przez przebywającego tam na emigracji Stanisława Leszczyńskiego. Potem pojechał do Paryża. Tak rozwinęły się jego życiowe pasje: książki, wojaczka, kobiety i hazard.

Wesoła młodość magnata

Chcąc wyrwać syna ze szponów faraona, rozpusty i długów pan na Janowcu, książę Antoni Benedykt Lubomirski wysłał specjalną ekipę, żeby krnąbrnego młodzieńca ściągnęła znad Sekwany nad Wisłę. Żeby znaleźć mu żonę, wysłano go na Litwę, pod skrzydła starszej siostry, Magdaleny Sapieżyny. Plan spalił na panewce: Magda w roli cnotliwej, wzorcowej matrony nie odnajdowała się zupełnie, młody balował za trzech i ładował się w każdą awanturę, jaka choć zamajaczyła na horyzoncie. Dość podejrzany pojedynek zakończony śmiercią rywala, afery miłosne z dwórkami - trzeba było szukać in-



Po tym, jak Lubomirski w 1783 roku przegrał Janowiec w karty, kolejni właściciele nie byli w stanie udźwignąć kosztów utrzymania potężnej rezydencji

nego ratunku. Ojciec wpadł na kolejny pomysł: kupił mu rangę oficerską w wojsku. Osiemnastolatek w mundurze sprawował się znakomicie, tak zgrabnie wycinał zbuntowanych hajdamaków, że błyskawicznie awansował na generała-majora. Po czym całą wojskową karierę kilkomiesięcznym wycieczkami wysadził w powietrze: uciekł z jedną z dwórek siostry Magdaleny Anną Wyleżyńską, przekroczył granicę z Prusami i przyjął służbę w tamtejszej armii. W czasie wojny siedmioletniej potwierdził, że jest niezłym oficerem i kompletnie nieodpowiedzialnym opryskiem. Wrócił do Polski i tam został aresztowany. Skazany za dezercję na 15 lat twierdzy karę odbywał na Węgrzech. Warunki uwięzienia w Budzie były na tyle lekkie, że zdołał zawrócić w głowie (owijanie wokół palca najpiękniejszych panien przychodziło mu niewiarygodnie wręcz łatwo) córce komendanta twierdzy, Annie Hadikównie. Kary część odsiedział, część mu darowano, podobnie jak pierwszego (jeżeli je w ogóle zawarto...) małżeństwa z Wyleżyńską. Z młodą żoną gospodarowali w odziedziczonym Janowcu oraz Kolbuszowej.

Żołnierz pobożnej konfederacji

Kiedy jednak zagrały surmy konfederacji barskiej, książę Jerzy Marcin znowu znalazł się w siodle. Uczni, charakteryzując zryw z lat 1768-1772, piszą o jej konserwatywnym i ultrakatolickim profilu. Jednak Lubomirski też się w tym środowisku odnalazł. Zastawił część majątku, wyłożył ogromne sumy, ufundował oddział i ruszył do walki. A wojował jak zwykle: zajeżdżał, uciekał, grabił, gonił, kradł - wszystko jedno, swoich czy cudzych. Z oblężonego Krakowa wyszedł nadszpiewanie łatwo, co spowodowało liczne - chy-

ba przesadzone - oskarżenia, że się jakoś z Moskalami musiał umówić. Co chwila zmieniał politycznych przyjaciół. Po latach trudno definitywnie ocenić, czy sam lawirował, czy też brakowało mu politycznego doświadczenia, by odnaleźć się w gnieździe żmij, jakim były władze konfederacji. Wojuje ze zmiennym szczęściem: kilka dni po najpoważniejszym zwycięstwie w bitwie pod Rzeszowem ponosi klęskę pod Rzemieniem. Już jesienią 1769 roku w zasadzie wszystkie zaangażowane w działania strony łączy jedno: głęboka niechęć do Lubomirskiego. Rosjanie widzą w nim konfederatę, konfederaci zdrajcę, Austriacy (z teściem włącznie) notorycznego dostawcy kłopotów, od którego najbezpieczniej trzymać się daleko. Dopiero niewinniający z zarzutów o zdradę wyrok sądu konfederackiego przywraca mu dobre imię.

Posel na haniebny sejm

Dobra opinia do zostania posłem na sejm rozbiorowy 1773 roku nie była potrzebna, większość członków tego gremium radziła sobie bez niej... Asystuje przekłętymu zdrajcy Adamowi Ponińskiemu, śmiało kroczy nad leżącym w progu sejmowej sali Tadeuszem Rejtanem. Jego podpis znajdziemy na traktacie rozbiorowym.

To Marcin Lubomirski osobiście wydał zarządzenie o przerwaniu obrad, które oprotestowywał Tadeusz Rejtan

Przeżywa w tym momencie moment chyba największej finansowej prosperity. Do majątków odziedziczonych po rodzicach dochodzą te po



Jerzy Marcin Lubomirski był osobą, która bezpośrednio doprowadziła do protestu posła z Nowogrodu, Tadeusza Rejtana. Pisze Tadeusz Morawski Poniński: Przymuszony otoczyć się pocztą grenadierów moskiewskich i huzarów pruskich, wyręcza się Lubomirskim Marcinem, niedawno konfederatem barskim, który straciwszy nierządem pięćdziesięcioletni majątek, za dobrą nagrodę miał już czoło, jako poseł sandomirski związać się z nową konfederacją. W imieniu pryncypała swojego Lubomirski odracza raz jeszcze posiedzenie...

stryju z Małopolski, łapówki i honoraria przyjęte w czasie posłowania, o patriotycznych wydatkach z czasów konfederacji barskiej mógł zupełnie zapomnieć. Nic tam opinia łajdaka i sprzedawczyka. Był jednym z najbogatszych magnatów Rzeczypospolitej.

Oj, było co trwonić!!!

Wydatki miał ogromne. Po pierwsze trzeba było ponieść koszty rozwodu z Anną Marią Hadikówną. Ta zresztą poradziła sobie znakomicie, w jej wypadku szczęśliwie uroda nie przeminęła, intelekt zaś nie przemija nigdy. W 1778 r. już jest jedną z głównych kochanek Stanisława Augusta Poniatowskiego, który docenia nie tylko jej wdzięki, ale też komentarze i cieszy się z dostarczanych przez nią informacji. Ona z kolei pozostaje mu życzliwa i lojalna wobec niego nawet długo potem kiedy ten przestaje być królem. Owocem związku jest syn, którego wychowanie powierzono jednemu z adiutantów. Król rad łoży na utrzymanie matki i dziecka, co jest o tyle łatwe, że sejm ochoczo daje mu na to pieniądze. Swoich lat

Anna Lubomska dożywała w Tarnowie, umiera w roku 1803.

Do tego dochodzą oczywiście kobiety i hazard. Mimo że zupełnie brakowało mu umiarkowania w jednym i drugim, fortuna była tak ogromna, że nie do przebulania tradycyjnymi metodami. Najpoważniejszym sposobem jej trwonienia okazała się pasja do wystawnych przyjęć i teatru. Książę Jerzy Marcin odnalazł bowiem w sobie żyłkę organizowania imprez towarzyskich (tzw. redut), mecenasa sztuki i impresaria.

Reduty u księcia Marcina

Pierwsze polegały na wynajęciu obszernej sali, odpowiednim udekorowaniu jej, zapewnieniu muzyki i przestrzeni do tańców, odpowiedniej liczby ciemnych zakątków i dyskretnych pokoików. Tyle było w cenie biletu, natomiast za dostęp do stołów zastawionych luksusowym, acz niekoniecznie najstaranniej przyrządzonym jadłem i napitkiem, trzeba było oddzielnie zapłacić. Podobnie jak za miejsce przy karcianym

Pisze Niemcewicz o warszawskich redutach:

„...Sale były obszerne; stały stoliki z ostrygami, pieczysem, winem szampańskim: wychylano poncz szklaniami, a gdy się głowy dobrze zagrzały, gdy zagrziała muzyka polskiego, pewna kłótnia o pierwszą parę i nazajutrz pojedynek na pistolety pod Jezierną. Najczęściej pojedynki te były z Moskalami”.

Barbara Wolska przytacza wierszyk,

jakim warszawska ulica podsumowywała rolę m.in. Lubomirskiego w czasie sejmu rozbiorowego 1774 roku. W jego włościach znajdował się m.in. Bar: „Dla Biskupa z Wilna – Szubienica nieomylna. Księciu z Rydzyna – Tytuł skurwego syna. Księcia na Barze – Z Wileńskim w parze”

Żona Marcina Lubomirskiego później została kochanką Stanisława Augusta

stoliku, gdzie od wygranych procent pobierał też organizator. Imprezy takie odbywały się w nader swobodnej atmosferze, tym bardziej że często damy i kawalerowie występowali w maskach (*Szewc, krawiec i inny jakiegokolwiek rzemieślniczek, okryty maską, hulał sobie za równo z panami. Skoroby ją zaś zdjął i chciał się z kim godniejszym spoufalić, natychmiast zostałby zafrontowany* - pisze książd Kitowicz). Książę Marcin bez wątpienia czuł się w tej atmosferze wspólnie, do wynajmowanego przez siebie Pałacu Radziwiłłowskiego (dziś rezyduje tam Prezydent RP...) zapraszał trzy razy w tygodniu. Był niekwestionowaną gwiazdą własnych imprez i, jak się wydaje, pochłaniały go na tyle, że nie był w stanie zadbać o to, by finansowy rachunek przychodów i wydatków jako tako się równoważył. Co gorsza - książę sam chętnie siadał do stołu i grał tyleż słabo, co wysoko. I któregoś wieczora przetrząnął w faraona zamek w Janowcu.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Trenujemy tak, jakbyśmy grali w Ekstraklasie. Chcemy się tam dostać

- Jesteśmy w stanie sporo zrobić w samym procesie budowy drużyny. O wynikach decyduje strasznie dużo rzeczy. Zrobimy wszystko, żeby ta drużyna była taka, jaką chcemy mieć. Ale to proces. Nie zrobimy tego machnięciem ręki - mówi w rozmowie ze „Współnotą” Pavol Stano, nowy trener Górnika Łęczna.

W Podejmując pracę w Górniku, nie miał Pan obaw, biorąc pod uwagę to, jak stosunkowo często klub zwalniał w ostatnim czasie trenerów?

Podchodzę do tego bardzo sportowo. Zamierzam dać z siebie wszystko i tego samego wymagam od zawodników. W MSK Żilina miałem umowę na czas nieokreślony, czyli kontrakt marzeń, a i tak odszedłem stamtąd. Po dobrych wynikach, dobrej grze, sprzedaniu w półtora roku zawodników za 9 mln euro. W Wiśle Płock zrobiliśmy kawał roboty, w zimie rozmawialiśmy o przedłużeniu kontraktu, zanosilo się na długi projekt. A życie w każdym momencie potrafi zweryfikować twoje zamiary. Widzę w Górniku zawodników, którzy są chętni do pracy, co potwierdziło się na treningach. Zaangażowanie i poświęcenie są wielkie. To, co sobie założyliśmy, do tej pory wykonaliśmy bez problemów. Wiem, że pod uwagę brane są wyniki, ale dużo ważniejszy jest sposób codziennej pracy. Ważne, by wszystko było w porządku nie tylko w pracy trenera, ale także u zawodników oraz w klubie. Trzeba też zwracać uwagę na sytuację, w których zawodnicy łapią kontuzje, bo często obraz drużyny zmienia się, gdy wypadnie ze składu jeden czy dwóch kluczowych piłkarzy. Cieszę się, że komunikacja z chłopakami od początku jest dobra. Robimy wszystko, żeby wytworzyć drużynę solidną bazę do ściągania dobrych wyników.

W Co poszło nie tak w Wiśle Płock, że zakończył Pan współpracę

z „Nafciarzami” w takich, a nie innych okolicznościach?

Ostatecznie chodziło wyłącznie o wynik. Zaufanie do mnie było tam bardzo duże. Nikt jednak nie przewidział, że będziemy grać o utrzymanie. Sytuacja wyglądała relatywnie bezpiecznie. Jak się przeanalizuje ostatnich pięć, sześć sezonów Ekstraklasy, to do utrzymania wystarczyło 35 punktów, a my mieliśmy 36 na osiem kolejek przed końcem. Decyzje, które zostały podjęte zimą, też miały wpływ na dyspozycję zespołu wiosną. Sprzedano czołowych dla mnie zawodników, w tym m.in. dwóch stoperów. Dodatkowo wypuszczono zawodników, którzy później brylowali w swoich drużynach i byli jednymi z najlepszych, ale już po przepracowaniu pełnego okresu przygotowawczego. To zabolalo, bo na obozie w Turcji i w sparingach graliśmy w pełnym składzie. Mieliśmy dobrą dyspozycję. Nie mogę powiedzieć złego słowa na zaangażowanie zawodników na treningach i w meczach, ale na końcu wynik jest decydujący. Traciliśmy jednak bardzo proste bramki. To zachwiało moją pozycją i skończyło się tak, jak się skończyło. Bardzo mi tego żal. Zmieniliśmy strukturę funkcjonowania całego klubu, to się podo bało, zawodnicy i ludzie, którzy znają się na piłce, to doceniają.

W Jak Pan ocenia infrastrukturę klubu w Łęcznej?

Mamy teraz utrudnione zadanie. Chodzi o dojazdy na treningi. Dużo zawodników dojeżdża do klubu, a później znowu wyjeżdżamy do Świdnika albo Lubartowa. To uciążliwe. Wiedziałem, na co się piszę. Podobnie zawodnicy, podpisując kontrakt. Trzeba to zaakceptować. Należy poczekać na moment, w którym tu będą lepsze boiska. Będzie lepiej.

W Ze słów prezesa Adam Laskowskiego można wywnioskować, że w Górniku liczą nie tylko na wyniki, ale też na to, jak drużyna będzie się prezentować na boisku.

- Ewentualne uzupełnienia składu nie muszą być konieczne zrobione tu i teraz. Mam nadzieję, że latem wszystko potoczy się tak, że ta drużyna będzie do końca nasza w sensie rozeznania na jakości zawodników - mówi Pavol Stano, nowy trener Górnika Łęczna

Grałem jako piłkarz raz na stadionie w Łęcznej. Mam z tego spotkania zabawne wspomnienie na całe życie...

Myślę, że jesteśmy w stanie sporo zrobić w samym procesie budowy drużyny. O wynikach decyduje strasznie dużo rzeczy. Zrobimy wszystko, żeby ta drużyna była taka, jaką chcemy mieć. Ale to proces. Nie zrobimy tego machnięciem ręki. Tak samo ewentualne uzupełnienia składu nie muszą być konieczne zrobione tu i teraz. Mam nadzieję, że latem wszystko potoczy się tak, że ta drużyna będzie do końca nasza w sensie rozeznania na jakości zawodników.

Na papierze gra w Lidze Mistrzów wygląda najlepiej w moim CV. Ale najlepiej piłkarsko czułem się w Koronie Kielce

Inaczej pracuje się w procesie treningowym, inaczej w sparingach, a inaczej w meczach o stawkę. Widać tam często prawdziwą jakość zawodników, gdy pod presją popełniają błędy, nie mają takiej pewności siebie.

W Mieszka Pan w Łęcznej czy w Lublinie?

Na razie w hotelu. Wszystko działa się bardzo szybko. Przyjeżdżając tu, nie mieliśmy rozeznania na temat mieszkania. Nowością jest dla mnie ten typ kontraktu, który mam w Górniku, więc trzeba było załatwić sprawy urzędowe.

W Jak ocenia Pan poziom 1. Ligi? Dotychczas pracował Pan w Polsce w Ekstraklasie.

Nie widzę teraz strasznej różnicy między 1. Ligą i Ekstraklasą. Wcześniej była to liga, w której było bardzo dużo walki. Obecnie w lidze są m.in. Wisła Kraków, Wisła Płock, Miedź Legnica, Arka Gdynia, Lechia Gdańsk, które chcą grać w piłkę. My trenujemy tak, jakbyśmy grali w Ekstraklasie. Chcemy się tam dostać. Ta drużyna ma być konkurencyjna, ma potrafić grać nawet z drużynami ekstraklasowymi. Wierzę, że nam się to uda.

W Ma Pan jakieś szczególne wspomnienia z kariery piłkarskiej związane z Łęczną?

Z tego, co pamiętam, grałem w Łęcznej jeden mecz, to było w barwach Korony Kielce. Naszym trenerem był Hiszpan Pacheta, który niedawno prowadził Villarreal. Mam z tego spotkania zabawne wspomnienie na całe życie. Byłem ostatnim stoperem. Zrobiłem zwód, minąłem jednego rywala. Ale zaraz doskoczyli do mnie drugi, trzeci, czwarty piłkarz Górnika... Musiałem dryblować czterech zawodników. A to wszystko tuż przed ławką naszej drużyny i trenerem, który niemal wyskoczył ze skóry! Ostatecznie udało mi się wyjść z tej trudnej sytuacji.

PAVOL STANO

46-latek związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 roku. Pavol Stano pracował ostatnio w Wiśle Płock. „Nafciarzy” prowadził od marca 2022 do maja 2023 roku. W pierwszym sezonie zajął z Wisłą szóste miejsce w Ekstraklasie, kolejne rozgrywki zaczął bardzo dobrze, by odejść pod koniec kampanii, zostawiając drużynę tuż nad strefą spadkową. Ostatecznie płocczanie spadli z ligi. Jako trener ma w dorobku wicemistrzostwo Słowacji oraz finał krajowego pucharu z MSK Żilina. W Polsce pracował również jako asystent w Bruk-Bet Termalica najpierw Jacka Zielińskiego, a następnie Marcina Kaczmarka.

Nowy szkoleniowiec zielono-czarnych zaczynał piłkarską karierę w ZTS Martin, był piłkarzem Spartaka Trnawa, a z Artmetią Petržalka w sezonie 2005/2006 zagrał w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Do Polski trafił przed sezonem 2007/2008. Grał w Koronie Kielce, Jagielloni Białystok, Polonii Bytom, Podbeskidziu Bielsko-Biała oraz Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Asystent Pavola Stano, Peter Lerant, ostatnio pracował jako pierwszy trener w FK Pohronie (na poziomie 1 i 2 ligi słowackiej). W swojej karierze piłkarskiej był zawodnikiem takich klubów jak Dunajská Streda, Bayer Leverkusen, Austria Wiedeń, HNK Rijeka czy Wisła Płock.

W Jaki jest Pan w komunikacji z piłkarzami? Zdarza się Panu podnosić głos?

To się zmienia, bo człowiek się rozwija. Dopóki zadania są wykonywane w taki sposób, w jaki mają być wykonywane, nie ma potrzeby podnoszenia głosu. Ale... jeśli nic nie będzie funkcjonować, to będzie to wskazane.

W Po tylu latach w Polsce, czuje się Pan tu jak w domu?

Ja właściwie mieszkam na granicy. Zakupy, kolacje z żoną i inne czynności często wykonujemy po polskiej stronie. I rzeczywiście, czuję się tu jak w domu.

W Za największe osiągnięcie w karierze piłkarskiej uważa Pan grę w Lidze Mistrzów w barwach Artmedii Petržalka?

Na papierze wygląda to z pewnością najlepiej. Z drugiej strony najlepiej piłkarsko czułem się, grając w Koronie Kielce, świetnie wspominam też sezon w Jagiellonii Białystok, gdzie startowaliśmy w sezonie z minus dziesięcioma punktami, a zrobiliśmy dobry wynik.

W Czuje Pan niedosyt w związku z brakiem gry w reprezentacji Słowacji?

Zapewne tak. Był taki moment, kiedy w Koronie Kielce czułem się bardzo

dobrze. Czułem się świetnie fizycznie i piłkarsko, do tego dorosłem. Jednak za późno wystartowałem z ligowym graniem, miałem dwa lata przerwy w grze i byłem stary dla reprezentacji. Mam dwa nieoficjalne mecze w kadrze, ale brak spotkań w pierwszej reprezentacji.

W Był kiedykolwiek temat transferu do innej ligi zagranicznej niż polska?

Były dwa takie momenty. Raz pojawiła się opcja wyjazdu do Rosji. Był też temat wyjazdu do Anglii, gdy grałem w Artmedii. Interesowały się mną dwa kluby z Premier League. Zerwałem więźadło i sprawa została zakończona.

W Jakby Pan porównał ekstraklasę słowacką i polską? Która jest wyżej w hierarchii?

Gdy przychodzi do konfrontacji słowackich i polskich drużyn, to w ostatnim czasie częściej wygrywają zespoły ze Słowacji. Ale pod kątem marketingowym, ściągania wartościowych zawodników, presji kibiców i dziennikarzy, liczby fanów na stadionach polska ekstraklasa jest wyżej. Jeśli chodzi o intensywność grania, to na Słowacji nie jest z tym źle, u nas jest dużo więcej młodych zawodników.

Rozmawiał Dominik Smagała

Mistrzyni kraju wreszcie na odpowiednich torach

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wygrały pięć ostatnich meczów z rzędu. W minionym tygodniu biało-zielone pokonały rywalki zarówno w rozgrywkach Euroligi, jak i w Orlen Basket Lidze Kobiet.

W swoim pierwszym euroligowym spotkaniu w 2024 roku akademicki pokonały węgierski DVTK HUN-Therm. Dla podopiecznych trenera Krzysztofa Szewczyka była to druga wygrana na arenie międzynarodowej w obecnym sezonie, w tym pierwsza od 19 października. W dodatku lublinianki udanie zrewanżowały się za porażkę w pierwszym starciu różnicą aż 30 punktów.

Po pierwszej kwarcie kibice mistrzyń Polski mogli być zadowoleni ze swojego zespołu, który prowadził 17:10. Podczas następnych 10 minut miejscowym nie szło już tak dobrze w ataku (zaledwie siedem zdobytych punktów), ale wciąż prezentowały się solidnie w obronie, dzięki czemu do przerwy drużyna z Lublina prowadziła 24:20.



Polski Cukier AZS UMCS Lublin radzi sobie coraz lepiej

Po zmianie stron biało-zielone podtrzymały bardzo dobrą postawę w defensywie, a także zdecydowanie częściej trafiały do kosza. Dzięki temu odniosły zasłużone zwycięstwo.

– Jestem bardzo dumna z całego zespołu. Myślę, że kluczem do sukcesu była głównie dobra obrona. Cieszymy się, że sprawiliśmy duży prezent nie tylko naszym kibicom, ale przede wszystkim obchodzącemu urodziny asystentowi trenera, panu Markowi

Lebiedzińskiemu. Każde zwycięstwo na tym poziomie jest dla nas bardzo dużym sukcesem – podsumowała Justyna Adamczuk.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - DVTK HUN-Therm
56:37
(17:10, 7:10, 18:9, 14:8)

Lublin: Ziemborska 19, Goss 11, Gustavsson 9, Burton 9, Fiszer 3, Ullmann 3, Adamczuk 2, Goszczyńska, Nassisi

Po środowym triumfie w Eurolidze przyszła wygrana na krajowym podwórku z Energią Polskim Cukrem Toruń. Dla akademikzek było to drugie zwycięstwo z tym przeciwnikiem w bieżącej kampanii.

Pierwsza kwarta rozpoczęła się od prowadzenia lublinianek 6:0, ale później stała się bardziej wyrównana i zakończyła remisem. Podczas kolejnych 10 minut znacznie bardziej przeważały biało-zielone, które odskoczyły rywalkom nawet na 10 punktów, ale ostatecznie zeszły na dużą przerwę z prowadzeniem 39:32.

Po zmianie stron AZS UMCS przypieczętował przekonujące zwycięstwo. W trzeciej partii podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka świetnie prezentowały się zwłaszcza w ofensywie, rzucając rywalkom aż 34 oczka. To zapewniło im komfort w trakcie ostatniej z ćwiartek. W przekroju całego meczu obrończynie tytułu zanotowały zdecydowanie więcej zbiórek, lepiej dzieliły się piłką oraz skuteczniej punk-

towały po szybkich atakach. Warto podkreślić także fakt, że zawodniczki wchodzące z ławki w biało-zielonych barwach zdobyły o ponad 20 pkt więcej od rezerwowych ekipy z Torunia.

Następna konfrontacja czeka lublinianki już w środę, 17 stycznia. Wówczas mistrzyni Polski zmierzą się w Stambule z tamtejszym Fenerbahce, czyli jedną z najlepszych drużyn Starego Kontynentu. Trzy dni później na ligowe starcie do hali MOSiR przy Alejach Zygmuntońskich w Lublinie przyjedzie VBW Arka Gdynia.

Energia Polski Cukier Toruń - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
68:90
(17:17, 15:22, 19:34, 17:17)

Lublin: Shook 22, Burton 16, Ziemborska 16, Goss 11, Gustavsson 11, Fiszer 5, Ullmann 5, Adamczuk 2, Nassisi 2, Goszczyńska

Karol Kurzępa

Wrócili na tarczę z Bułgarii

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin nadal czekają na premierowe zwycięstwo w 2024 roku. Pięć dni po czwartkowej porażce z Arrivą Polskim Cukrem Toruń drużyna prowadzona przez trenera Artura Gronka przegrała na wyjeździe z bułgarskim Spartakiem Plewen. Dla czerwono-czarnych była to trzecia porażka w obecnym sezonie rozgrywek European North Basketball League. Następną konfrontacja czeka koszykarzy lubelskiego klubu 16 stycznia. Wówczas Jabril Durham i spółka zmierzą się na wyjeździe z duńskim Bakken Bears w kolejnym starciu w ramach ENBL. Natomiast trzy dni później zagrają w Łańcucie z tamtejszym Sokołem w meczu rodzimej Orlen Basket Ligi.

Spartak Plewen - Polski Cukier Start Lublin
101:95
(25:26, 30:29, 23:25, 23:15)
Lublin: O'Reilly 20, Gabric 17, Durham 13, Benson 11, Wade 10, Karolak 8, Put 6, Szymański 6, Pelczar 4

Karol Kurzępa

Zasłużona wygrana z czerwoną latarnią

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin sięgnęli po pewne zwycięstwo w drugim z rzędu ligowym meczu. Po domowym triumfie z GKS-em Katowice 3:0, podopieczni trenera Massimo Bottiego w takim samym stosunku pokonali na wyjeździe ostatnich w tabeli Enea Czarnych Radom w 16. kolejce obecnego sezonu.

Pierwszy set trwał nieco ponad pół godziny i zakończył się nieznacznym zwycięstwem faworyzowanych żółto-czarnych. Początkowe minuty były wyrównane, ale po stanie 5:5 lublinianie wyszli na prowadzenie i nie oddali go już do końca partii. Miejscowi jednak dzielnie stawiali opór, o czym świadczy, chociażby fakt, że obronili trzy piłki setowe. W drugiej odsłonie drużyna z Radomia również była w stanie nawiązać walkę, ale nie na tyle, by powstrzymać

przyjezdnych od podwyższenia rezultatu na 2:0. Kolejna partia miała podobny scenariusz i do Lublina zasłużenie pojechały trzy punkty. Wygrana może cieszyć, tym bardziej że została wywalczona bez wracającego do pełni formy po drobnym urazie Jana Nowakowskiego.

Spotkanie w Radomiu było dla Bogdanki LUK pierwszym w rundzie rewanżowej obecnego sezonu. Ekipa z Lublina zaczęła kampanię od wygranej 3:0 z Enea Czarnymi u siebie i w takim samym stosunku pokonała tego przeciwnika w drugiej potyczce. Co ciekawe, w drugim meczu z rzędu po nagrodę MVP meczu sięgnął Damian Schulz.

Bogdanka LUK Lublin
0:3
(23:25, 22:25, 23:25)

Lublin: Hudzik 7, Ferreira 11, Komenda 2, Schulz 19, Kania 7, Brand, Hoss (libero) oraz Wachnik 8, Malinowski i Krysiak

Karol Kurzępa

Postraszyły faworytki

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin mają za sobą pierwszy domowy mecz w fazie grupowej Ligi Europejskiej w tym sezonie. W spotkaniu z francuskim Neptunes Nantes podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej musiały uznać wyższość rywalek, ale pokazały się z dobrej strony.

Pierwsza połowa zakończyła się dwubramkowym prowadzeniem gości. Początkowe minuty były bardzo wyrównane i żaden z zespołów nie był w stanie zbudować przewagi. Po około kwadransie gry ekipa z Francji odskoczyła na dwie bramki, ale MKS zdołał wyrównać. Przed zejściem na przerwę Nantes ponownie było bardziej skuteczne, dzięki czemu do drugiej odsłony przystępowało z zaliczką dwóch goli. Po zmianie stron scenariusz rywalizacji był podobny. Zespoły walczyły praktycznie cios za cios i wynik długo oscylował wokół remisu. Dopiero podczas ostatnich dziesięciu minut

przyjezdne wypracowały prowadzenie, którego nie oddały już do końcowej syreny. Tym samym MKS FunFloor w drugim międzynarodowym spotkaniu z rzędu stoczył zacięty bój z faworyzowanym przeciwnikiem, ale finalnie zszedł z parkietu pokonany. Za MVP sobotniej konfrontacji w hali Globus uznano Lénę Grandveau. Natomiast po stronie gospodyń wyróżniono dobrze spisującą się między słupkami Paulinę Wdowiak.

Już w najbliższy wtorek biało-zielone rozegrają następną konfrontację. Tym razem wice-mistrzyni Polski czeka wyjazdowa potyczka z Handball JKS Jarosław.

MKS FunFloor Lublin - Neptunes Nantes
29:34 (14:16)

Lublin: Wdowiak - Roszak 7, M. Więckowska 6, Szykaruk 4, Pastuszka 4, Płomińska 3, Achruk 2, Tomczyk 1, Posavec 1, D. Więckowska 1

Karol Kurzępa

Kolejne przymiarki transferowe w Motorze

Trwają przygotowania piłkarzy lubelskiego Motoru do rundy wiosennej sezonu 2023/24. Niewykluczone, że zanim podopieczni trenera Goncalo Feio rozegrają pierwsze zimowe sparingi, do drużyny dołączą jeszcze nowi zawodnicy. Możliwe są także odejścia.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku z ekipy żółto-biało-niebieskich odszedł do drugoligowej Olimpii Grudziądza obrońca Bartosz Zbiciak. Najprawdopodobniej jego śladem podąży w najbliższym czasie napastnik Dawid Kasprzyk. 24-letni zawodnik dołączył do Motoru w lutym ubiegłego roku, ale jego pobyt w lubelskim klubie trudno określić udanym. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu zanotował co prawda 15 meczów, ale tylko raz pojawił się na boisku w wyjściowym składzie. Jego bilans to 363 rozegrane minuty i jedna bramka. W pierw-

szej części obecnej kampanii wychowanek Unii Bieruń Stary wystąpił w zaledwie czterech spotkaniach, za każdym razem wchodząc na murawę z ławki rezerwowych. Zdaniem portalu podkarpackielive.pl kolejnym nabytkiem pierwszoligowego beniaminka może być gracz rywala z zaplecza krajowej elity - Rafał Mikulec. – 26-letni pomocnik jest alternatywą dla ekipy prowadzonej przez Goncalo Feio w związku z fiaskiem rozmów na temat pozyskanie Roberta Dadoka z Górnik Zabrze. Mikulec ma ważną umowę z „Pasiakami” do 30 czerwca 2025 roku, więc trzecia drużyna Fortuna 1 ligi musi za niego solidnie zapłacić. Mówi się o około 500 tys. złotych, bo tyle wynosiła klauzula odstępnego zawarta w umowie – czytamy.

Pierwszy zimowy sparing Motoru zaplanowano 17 stycznia. Lublinianie zmierzą się wówczas w Białymstoku z ekstraklasową Jagiellonią.

Karol Kurzępa

Od 2:0 do 2:4. Znicz lepszy w Kręczkach

W miniony piątek piłkarze Wisły Grupa Azoty Puławy rozegrali pierwszy mecz sparingowy w tym okresie przygotowawczym. Podopieczni Michała Piroso ulegli 2:4 Zniczowi Pruszków.

Pierwsza część spotkania rozegranej w Kręczkach pod „balonem” była dość wyrównana. Oba zespoły kreowały akcje, jednak nie przekładało się to na gole. Aż do 43. minuty. Wówczas na listę strzelców wpisał się Damian Kołtański. Zaledwie dwie minuty później prowadzenie podwyższył Maciej Bortniczuk. Na przerwę nasi schodzili z dwubramkową przewagą.

Po zmianie stron można by rzec, że oglądaliśmy zupełnie inny mecz. Druga odsłona należała do przeciwników, którzy zdobyli cztery bramki i ostatecznie wyszli zwycięsko ze sparingu. Wisła przegrała 2:4.

Dwie gry w jeden dzień

Przed drużyną kolejne treningi. Zwieńczeniem tygodnia będą dwa spotkania.



Damian Kołtański zdobył pierwszego gola w tym roku w meczu sparingowym. Wisła przegrała 2:4 ze Zniczem Pruszków (fot. KS Wisła Puławy)

20 stycznia teoretycznie silniejszy skład zagra w Stalowej Woli z pierwszoligową Resovią Rzeszów, zaś pozostali zmierzą się z Orłętami Radzyń Podlaski. Starcie odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Puławach.

Znicz Pruszków - Wisła Grupa Azoty Puławy 4:2 (0:2)

Bramki: Stanlik 50', 52', Kai-to 58', Moskwik 83' - Kołtański 43', Bortniczuk 45'.

Wisła (I połowa): Łakota - Noiszewski, Wiech, Seweryś, Kargulewicz, Kumoch, Puton,

Pavlas, Kołtański, Klichowicz, Bortniczuk

(II połowa): Mielcarz - zaw. testowany I, Skalecki, Flak, Nojszewski, zaw. testowany II, Janicki, zaw. testowany III, Kaczmarek, Szymanek, zaw. testowany IV.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

2:4 Znicz Pruszków
20.01., Resovia Rzeszów
20.01., Orłęta Radzyń Podlaski
27.01., Motor Lublin
27.01., Świdniczanka Świdnik
03.02., KSZO Ostrowiec Św.
03.02., Siarka Tarnobrzeg
10.02., Legionovia Legionowo
17.02., Avia Świdnik

U siebie, na wyjazdach...

Przed drużyną jeszcze osiem spotkań kontrolnych.

Pierwszy odbył się w Kręczkach. 20 stycznia zespół zostanie podzielony na dwie ekipy. Jedna zmierzy się z Resovią Rzeszów na boisku w Stalowej Woli, a druga zagra u siebie z Orłętami Radzyń Podlaski. Nie jest jeszcze znane miejsce rozegrania meczów z Motorem Lublin oraz Avią Świdnik. Boje ze Świdniczanką Świdnik, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Siarką Tarnobrzeg oraz Legionovią Legionowo odbędą się w Puławach.

Mikołaj w Wiśle?

Wiele na to wskazuje, iż nowym zawodnikiem klubu z Puław będzie Mikołaj Kosior.

20-letni napastnik jest wychowankiem LKS-u Skrobow. Po grze w drużynach młodzieżowych, drugim zespole, wywalczył sobie miejsce w pierwszej drużynie Motoru. W zeszłym sezonie zaliczył 24 mecze w II lidze oraz w zmaganiach Pucharu Polski. Zdobył 5 goli. Jesienią zagrał zaledwie 28 minut w spotkaniu z Arką Gdynia oraz zaliczył 66 minut w Pucharze Polski z Puszcą Niepołomice.

mp

Oleksiejczuk wraca do „klatki”. Silny rywal na drodze Michała!



Michał Oleksiejczuk wkrótce zmierzy się z Michelem Pereirą

Przed Michałem Oleksiejczukiem kolejne wyzwanie. Zawodnik sportów walki wróci do oktagonu na UFC 299.

Niespełna 29-letni zawodnik urodzony w Łęcznej zmierzy się z Michelem Pereirą. Fighter rodem z Bark w ostatniej walce w sierpniu wygrał z Chidim Njokuanim przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie. Tym samym Polak udanie powrócił po przegranej, którą poniósł pod koniec kwietnia. Wtedy musiał uznać wyższość Caio Borralho, który poddał go w drugiej rundzie.

mp

W 2022 roku Oleksiejczuk zszedł z kategorii półciężkiej do średniej, gdzie obecnie legitymuje się rekordem 3-1. 15 z 19 zwycięstw zdobywał, kończąc swoich rywali przed czasem. Głównie, bo aż 14 razy, działało się to przez nokauty.

Przed nim duże wyzwanie. 9 marca w Miami spotka się z Pereirą, który ma na koncie 29 zwycięstw i 11 porażek. Legitymuje się sześcioma wygranymi z rzędu. W październiku wrócił do wagi średniej i w nieco ponad minutę znokautował Andre Petroskiego.

Z „Żelkiem” i „Kompanem”, ale bez Sylwka?

W minioną sobotę piłkarze Lewartu rozpoczęli okres przygotowawczy.

W premierowych zajęciach wzięło udział 17 zawodników. Nie było: Filipa Michałowa, Tomasza Urbana oraz Bartosza. Zatrzymały ich sprawy zawodowe. Wolną rękę w poszukiwaniu nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką otrzymał Sylwester Parada. W treningu uczestniczyli dwaj nowi-starzy ofensywni gracze. Krystian Żelisko po kilkumiesięcznym pobycie poza krajem wrócił do drużyny. Z kolei Mateusz Kompanicki przenosił się ze Świdniczanki Świdnik.

Do końca bez Pikula?

Wiele na to wskazuje, że wiosną nie zobaczymy Adriana Pikula.

26-letni wychowanek GKS-u Niedźwiada i wieloletni gracz Lewartu zmaga się z urazem stawu skokowego. - Nie wiem, czy zagra na wiosnę. Miał mieć zabieg w połowie stycznia. Z tego, co mi zakomunikował, zostało to przesunięte o miesiąc. Po wizycie u lekarza będzie potrzebna rehabilitacja, a to wszystko czas. Wierzę, że jeszcze zagra



Sylwester Parada dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką

w tym sezonie i pomoże zespołowi - mówi Białek.

Odwiedziny pana Piotra

Podczas pierwszych zajęć zespół odwiedził jeden z głównych sponsorów klubu - Piotr Grzegorzczak.

Nie jest tajemnicą, iż wierny sympatyk Lewartu oraz dobrodziej piłki nożnej w Lubartowie mocno zaangażował się w działania ukochanej ekipy z Lubartowa. Ostatnio w wywiadzie podkreślał to nowy nabytek - Mateusz Kompanicki.

Mamy dobre wieści!

Podczas premierowych zajęć dało się dostrzec Janusza Miturę.

Wciąż aktywny członek zarząd to w przeszłości wie-

oletni kierownik klubu oraz ojciec byłego gracza Lewartu - Roberta Mitury.

Jeden testowany

W zajęciach brał udział środkowy pomocnik.

Jesienią grał mało w swoim trzecioligowym klubie. - Znam tego zawodnika. Wiem, na co go stać. Dochodzi do siebie po kontuzji. Lewart byłby dobrym miejscem, by się odbudował i doszedł do pełnej dyspozycji. Jest środkowym pomocnikiem. Nic więcej nie powiem - śmieje się opiekun Lewartu.

Jeden w trzech osobach

Jaką rolę pełni w klubie z Lubartowa Tomasz Mitura?

Żywa legenda Lewartu odpowiada za trzy funkcje. Oprócz

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

24.01., Orłęta Radzyń Podl.
04.02., Motor II Lublin
10.02., Huragan Między. Podl.
17.02., Wilga Garwolin
24.02., Kryształ Werbkowice
06.03., Ogniwo Wierzbica
09.03., Stal Kraśnik

tęgo, że jest prezesem, to również asystentem Grzegorza Białka. Jaką jeszcze? Jest kierownikiem drużyny. Niespełna 44-latek jest wychowankiem biało-niebieskich. W zespole grał od wiosny sezonu 1995/1996 do końca rozgrywek 2015/2016. Wyjątkiem był sezon 2012/2013, kiedy to reprezentował barwy Orła Czemierniki w Klasie Okręgowej.

Wstępnie o piątej

Pierwszy mecz kontrolny został zaplanowany na 24 stycznia.

Lewart podejmie trzecioliigowe Orłęta Radzyń Podlaski. Początek meczu został wstępnie zaplanowany na godz. 17:00. Starcie odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie.

mp

Wisła bez ważnego ogniwa

Wiele na to wskazuje, że wiosną w zespole z Puław nie zagra ważny piłkarz. Jego umowa z Wisłą zostanie rozwiązana.

Dawid Retlewski trafił do Dumy Powiśla przed sezonem 2022/2023 z Raduni Steżyca. W ekipie Mariusza Pawlaka i Michała Piroso rozegrał 41 spotkań i zdobył 17 goli. Zapewne przed „Retlesiem” nowe wyzwania.

Wśród nieoficjalnych informacji pojawia się taka, iż jego usłu-



Dawid Retlewski ma opuścić Wisłę. Jego usługami ma być zainteresowana Polonia Bytom

gami zainteresowana jest Polonia Bytom. Zespół obecnie zajmuje miejsce w strefie spadkowej i ma punkt straty do Wisły.

mp

Grał w Górniku. Trafi do Wisły?

W meczu puławian ze Zniczem Pruszków można było dostrzec Marcina Stromeckiego.

29-latek jest wychowankiem Rotavii Nieporęt. W swoim CV ma występy w Młodej Ekstraklasie w barwach: Korony Kielce oraz Legii Warszawa. Grał również w: pogoni Siedlce, Legionovii Legionowo, Sierce Tarnobrzeg, Zniczu Pruszków, Górniku Łęczna, Skrze Częstochowa, GKS-ie Katowice, Stomilu Olsztyn. W rundzie jesiennej wystąpił w 10 meczach (273 minuty) w II lidze.

Kibice w naszym województwie mogą go pamiętać z występów w drużynie z Łęcznej. W II lidze ro-



Być może Marcin Stromecki wzmocni Wisłę (fot. Górnik Łęczna)

zegrał 33 spotkania (2949 minut) i zdobył dwa gole, zaś na zapleczu Ekstraklasy wystąpił w 24 meczach (1758 minut).

Prywatnie Stromecki ma narzeczoną Julię, która jest córką wójta gminy Milejów - Tomasza Surysia. Swego czasu wystąpiła w „Tańcu z gwiazdami”.

mp

PUL

Azoty pozyskały reprezentanta Polski!

Gogola: Czytajcie Wspólnotę i przyłażcie na nasze szpile

Zespół piłki ręcznej z Puław został solidnie wzmocniony. Nowym zawodnikiem niebiesko-biało-czerwonych został Łukasz Gogola.

Urodzony w 1997 roku rozgrywający ostatni sezon występował w barwach austriackiego BT Fuchse Auto Pichler. Wcześniej, w sezonie 2022/2023, reprezentował Tatrań Preszow, z którym sięgnął po wicemi-

strzostwo Słowacji. We wcześniejszych etapach kariery pochodzący ze Śląska zawodnik występował w barwach między innymi: Górnik Zabrze oraz Olimpii Piekary Śląskie. „Synek” ma również półroczny epizod

w Selestat Alsace we Francji, gdzie zagrał w 10 meczach i zdobył 12 bramek. Łukasz Gogola to mierzący 193 centymetry i ważący 99 kilogramów zawodnik, który jest regularnie powoływany

do reprezentacji Polski. Środkowy rozgrywający w ostatnich dniach wystąpił w dwóch spotkaniach biało-czerwonych w kadrze B. 26-latek jest w szerokim składzie zespołu Polski, który obecnie walczy na mi-

strzostwach Europy w Niemczech. Kontrakt został podpisany na półtora roku z opcją przedłużenia.

mp

ROZMOWA Z Łukaszem Gogolą, nowym zawodnikiem Azotów Puławy

Czytajcie Wspólnotę i przyłażcie na nasze szpile

W Dlaczego trafiłeś do Azotów?
- Dobre pytanie. Założyłem sobie, że jeśli mam wracać do Polski, to tylko i wyłącznie do silnego klubu. Nie interesowały mnie ekipy walczące o środek tabeli czy utrzymanie. Otrzymałem ofertę, klub z Puław potrzebował zawodnika na moją pozycję, więc zdecydowałem się skorzystać z propozycji.
Założyłem sobie, że jeśli mam wracać do Polski, to tylko i wyłącznie do silnego klubu

W Najczęściej piłkarze ręczni zmieniają barwy w przerwie pomiędzy sezonami...
- Dokładnie. Zazwyczaj tak się dzieje, ale z tego, jak mi przedstawiono sytuację, wy-

nika, że Azoty potrzebowały środkowego rozgrywającego. Spodobał mi się plan i jestem.
W W swojej karierze zdobyłeś brązowy medal w barwach Górnik Zabrze...
- Wiem, do czego zmierzasz. Oczywiście, chciałbym powtórzyć wyczyn w barwach klubu z Puław. Podpisałem półtoraroczną umowę z możliwością przedłużenia o kolejne miesiące. Przeszedłem po to, by wygrywać. Chcę wraz z kolegami zająć jak najwyższe miejsce w tabeli.
W Kiedy podpisałeś umowę?
- Kilka dni temu. Najpierw trzeba było rozwiązać kontrakt z moim dotychczasowym klubem. Tutaj warto podziękować działaczom BT Fuchse Auto Pichler, bo nie robili żadnych problemów.

Selekcjoner Marcin Lijewski zaufał mi. Mam nadzieję, że nie będzie to pierwsza i ostatnia nominacja
W No i mamy w klubie reprezentanta Polski...
- Cieszę się, że otrzymałem powołanie i mogłem zadebiutować w biało-czerwonej koszulce. To niesamowite uczucie. Dostałem szansę. Cieszę się z tego faktu. Selekcjoner Marcin Lijewski zaufał mi. Mam nadzieję, że nie będzie to pierwsza i ostatnia nominacja.
W Oby...
- Wierzę, że to moje początki w koszulce z orzełkiem na piersi. Powołanie to wielkie przeżycie w moim życiu. Bardzo się z tego cieszę. Nie zamierzam na tym poprzestać. Mam nadzieję, że kolejne powoła-

nia będą z moim udziałem, ale wiem, że aby tak się stało, muszę ciężko pracować.
W Sądzę, że droga z Azotów do kadry jest nieco krótsza niż z klubu z Austrii...
- Trener Lijewski będzie miał większą kontrolę nad moją decyzją. Wierzę, że dobra gra przełoży się na to, że powołani będą jeszcze.
W Jesteś trenerem. Oglądasz takiego zawodnika jak Łukasz Gogola. Jakbyś go scharakteryzował?
- Potrafi dużo. Ma sporo doświadczenia. Potrafi kierować grą zespołu, rzucić z drugiej linii, wziąć piłkę i wykonać karnego. Ma w CV występy w Lidze Europy. Kurcze, ciężko siebie określić (śmiech - przyp. red.). Myślę, że najlepiej pytać o mnie szkoleniowców, z którymi współpracowałem.

W Z kim przyjeżdżasz do Puław?
- Z moją dziewczyną. Do niedawna grała również w piłkę ręczną. Występowała w Ruchu Chorzów. Teraz skupi się na pracy, studiach.
W „Synek”. Skąd taka ksywa?
- Wymyślił ją trener Rafał Gliński. Jestem chłopakiem ze Śląska. Dokładnie z Piekary Śląskich. Byłem jednym z niewielu miejscowych w barwach Górnik Zabrze. Jako chyba jedyny potrafiłem posługiwać się naszą gwarą.
W Rzuć coś dla czytelników „Wspólnoty”...
- Czytajcie Wspólnotę i przyłażcie na nasze szpile.
W Wytlumacz tym, co nie wiesz: szpil...
- No jak, mecz. U nas się chodzi na szpil, a nie na mecz (śmiech - przyp. red.).



Łukasz Gogola ma być dużym wzmocnieniem Azotów. Kilka dni temu zadebiutował w reprezentacji Polski

Czytajcie Wspólnotę i przyłażcie na nasze szpile

W Kiedy dołączysz do drużyny?
- Zespół trenuje. We wtorek zakończyłem zgrupowanie kadry B. Pojechałem do Austrii po rzeczy. Wróciłem i już jestem z ekipą.

Żaczek wicemistrzem kraju!

Hubert Żaczek ma za sobą starty na Zimowych Mistrzostwach Polski juniorów 15-letnich w Gliwicach.

Nasz zawodnik najlepiej spisał się w niedzielę. Wywalczył srebro na 200 metrów stylem motylkowym. Ponadto zajął 10. lokatę w starcie na 100 metrów stylem dowolnym.
Pierwszego dnia zawodnik Wisły Puławy zaliczył dwa udane starty i poprawił rekordy życiowe, co przełożyło się na pewne miejsce w finałach. W finałowym wyścigu na 200 metrów stylem dowolnym jeszcze bardziej poprawił czas, by ostatecznie zająć miejsce tuż za podium. W konkurencji na 100 metrów stylem motylkowym finiszował na ósmej lokacie.
Sobota była dla Huberta również udana. Awansował on do finału z trzecim czasem na 400 metrów stylem dowolnym i zajął w nim czwarte miejsce. Warto również wspomnieć, iż Hubert pobił rekord klubu na 400 metrów stylem dowolnym z 4:11:05 s na 3:56:90 s.

ROZMOWA Z Hubertem Żączkiem, wicemistrzem Polski Marzę i igrzyskach i rekordzie kraju

W Jak podsumujesz swój start?
- Myślę, że poszło mi bardzo dobrze. Nie spodziewałem się medalu na 200 metrów delfinem. Według mnie dałem z siebie 101 procent. Jestem z siebie bardzo zadowolony, tak samo, jak trenerzy.
W To największy sukces w życiu?
- Duży, ale według mnie moim największym osiągnięciem był srebrny medal w sztafecie podczas zawodów międzynarodowych na Słowenii.
W Występujesz w barwach Wisły, ale uczysz się...
- W Lublinie. Uczęszczam do Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W stolicy województwa lubelskiego szkoli mnie Bartosz Kędra-



Hubert Żaczek przywiózł srebrny medal mistrzostw kraju!

cki, zaś klubowym trenerem jest Grzegorz Chojak. Gdy zaczynałem przygodę w Wiśle, pieczę nade mną trzymał Marek Daniel.
W Kiedy były początki?
- W pierwszej klasie Szkoły Podstawowej nr 10 w Lublinie. Michał Szafranek uczył mnie pływać. Spodobało mi się i tak poszło.
W Gdzie gromadzisz wszystkie wyróżnienia?
- Moje wszystkie medale i puchary mam w pokoju ułożone na półkach, a dyplomy są zachowane w pudełkach
W Jakie masz marzenia sportowe?
- Moim marzeniem jest zrobienie minimum olimpijskiego i pobicie rekordu Polski.

Zurab i Boris w Niemczech



Zurab Tsintsadze (z lewej) oraz Boris Zivkovic wraz ze swoimi reprezentacjami walczą o punkty podczas mistrzostw Europy w piłkę ręczną

W minionym tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa Europy w piłkę ręczną.
Wśród zawodników powołanych na turniej jest dwóch zawodników Azotów Puławy. W piątkowym spotkaniu Austrii z Rumunią zagrał Boris Zivko-

vic. Rozgrywający naszej ekipy zdobył dwie bramki, a jego reprezentacja wygrała 31:24. Dzień wcześniej wystąpił Zurab Tsintsadze. Obronił 3 z 27 prób (11,11 proc.), a Gruzja przegrała 29:34 z Holandią.

mp

Które kluby sportowe dostały kasę? Najważniejsze - ile?

Znamy wyniki konkursów na szeroko rozumianą kulturę fizyczną. Które kluby otrzymały dofinansowanie? Ile? Zobacz!

Organizacja szkolenia sportowego zawodników do wieku młodzieżowca w dyscyplinach olimpijskich

Szkolenie z zakresu piłki nożnej

102 000 zł - Wisła Puławy
38 000 zł - Puławiak Puławy
25 000 zł - Akademia Piłkarskie Perełki
10 000 zł - Akademia Piłkarska Drużyna Marzeń

Szkolenie z zakresu piłki ręcznej

98 000 zł - Azoty Puławy
34 000 zł - Szczypiorniak Puławy



12 000 zł - Azoty Puławy
6 000 zł - Niwa Puławy
Szkolenie z zakresu pływania
45 000 zł - Wisła Puławy
Szkolenie z zakresu lekkiej atletyki
49 000 zł - Wisła Puławy
Szkolenie z zakresu podnoszenia ciężarów
35 000 zł - Wisła Puławy
Szkolenie z zakresu sportów walki
45 000 zł - ULKS Andros Puławy
7 000 zł - SKS Bushidan Judo
5 000 zł - ULKS SKOK
Szkolenie z zakresu kolarstwa
40 000 zł - Pogoń Puławy

Szkolenie z zakresu piłki koszykowej

15 000 zł - Pogoń Puławy
Szkolenie z zakresu piłki siatkowej
12 000 zł - Dziewiątka Puławy
Szkolenie z zakresu tenisa ziemnego
14 000 zł - SKT Smecz Puławy

Szkolenie z zakresu badmintonu

6 000 zł - UKS Badminton Puławy

Organizacja szkolenia sportowego zawodników do wieku młodzieżowca w dyscyplinach nieolimpijskich

Szkolenie z zakresu trójboju siłowego

8 000 zł - Sportowe Puławy

Szkolenie z zakresu sportów walki

20 000 zł - Puławska Akademia Karate Tradycyjnego
8 000 zł - Sportowe Puławy

Organizacja szkolenia sportowego zawodników uczestniczących w seniorskich rozgrywkach ligowych na szczeblu krajowym oraz organizacja tych rozgrywek
58 000 zł - Azoty Puławy
49 000 zł - Wisła Puławy

Organizacja biegów

15 000 zł - Fundacja BezMiar (X Jubileuszowy Bieg Zielonych Szurowadeł)
10 000 zł - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (Ogólnopolskie Biegi i „Błękitną Wstęgę Wisły”)
10 000 zł - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (XXXIV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości)
Prowadzenie ogólnodostępnej wypożyczalni sprzętu sportowo-rekreacyjnego
25 000 zł - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej

Dodatkowe pieniądze

Znamy również zarządzenie prezydenta Puław w sprawie ogłoszenia wyników otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych o charakterze pożytku publicznego z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym.

Nieco ponad 40 000 zł zostało przekazanych na profilaktykę uzależnień realizowaną przez działania o charakterze sportowym lub rekreacyjnym. Do kogo trafiły złotówki?

21 075 zł - Żeński Klub Sportowy Izabella Puławy (piłka zamiast internetu)

18 000 zł - Uczniowski Klub Sportowy Dziewiątka (aktywne dzieciaki odSKOCZnią od problemów)

6 250 zł - Stowarzyszenie Rodzina (rodzinny wpływ kajakowy Wieprzem)

I związek dostał

Pieniądze trafiły również do Puławskiego Szkolnego Związku Sportowego. To z puli otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego o charakterze pożytku publicznego z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

30 000 zł - Puławski Szkolny Związek Sportowy (organizacja międzyszkolnych zawodów sportowych dla szkół prowadzonych przez gminę i miasto Puławy)

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Polynka
mateuszpolynka162@gmail.com, tel. 516 019 184

mp

Drużyna z Nałęczowa zgarnęła Puchar Dyrektora MOSIR-u



Drużyna Old Stars Nałęczów: Marek Bartkiewicz, Mateusz Bartkiewicz, Zbigniew Bartkiewicz, Stanisław Cur, Mateusz Krzyżanowski, Maciej Mazur, Jacek Pardyka, Błażej Piskorski, Bogusław Piwoni, Waldemar Skrynicki, Krzysztof Walczak, Marcin Więganowski

XXV noworoczny, jubileuszowy turniej w piłce siatkowej już za nami. W Puławach zmierzyło się sześć drużyn z naszego powiatu i okolic.

Miejscem zmagania była hala widowiskowa Grupa Azoty-Arena. W niej pojawili się zawodnicy z sześciu drużyn: TKKF Chemik, LBS Volley Puławy, Starostwo Powiatowe, Old Stars Nałęczów, LAW Dęblin oraz Tajfun Lublin.

Siatkarze zostali podzieleni na dwie grupy. Zwyciężyli zawodnicy z OLD Stars Nałęczów, którzy w walce o pierwsze miejsce wygrali z Tajfun Lublin. Trzecie miejsce przypadło TKKF Chemik. Ekipa pokonała LAW Dęblin. Organizatorem turnieju był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.



LBS Volley Puławy: Kacper Grochał, Mariusz Harmasz, Kacper Kozak, Przemysław Król, Tomasz Próchniak, Piotr Skwarek, Karol Trybuła

Naj, naj...

Najlepszym atakującym został Waldemar Skrzycki z Old Stars Nałęczów, rozgrywającym Łukasz Wieleba z Tajfun Lublin, a MVP (najbardziej wartościowym graczem) Mateusz Bartkiewicz z Old Stars Nałęczów.

Dominik Kęsik



Drużyna TKKF Chemik: Kacper Jankowski, Łukasz Joński, Tomasz Kowalczyk, Damian Pietrasiak, Adrian Rusek, Bogdan Skrzyński, Mateusz Stonio, Karol Szymanek



Drużyna Starostwo Powiatowe Puławy: Michał Furtak, Dariusz Kalbarczyk, Maciej Korczak, Emil Kozak, Kamil Nastaj, Krzysztof Osuch, Jarosław Stasiak, Olga Wójtowicz

Klasyfikacja XXV Turnieju Noworocznego o Puchar Dyrektora MOSiR:

1. Old Stars Nałęczów
2. Tajfun Lublin
3. TKKF Chemik
4. LAW Dęblin
5. LBS Volley Puławy

6. Starostwo Powiatowe Puławy

Najlepszy atakujący - Waldemar Skrzycki, Old Stars Nałęczów

Najlepiej rozgrywający - Łukasz Wieleba, Tajfun Lublin
MVP (najbardziej wartościowy gracz) - Mateusz Bartkiewicz, Old Stars Nałęczów



Mariusz Harmasz,
LBS Volley Puławy

Jesteśmy bardzo zadowoleni

Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo otrzymaliśmy po raz kolejny zaproszenie do udziału. Cieszymy się, że w Puławach coś się dzieje pod kątem siatkówki, bo ciężko jest gdziekolwiek zagrać. Rok temu zajęliśmy drugie miejsce, ale teraz mieliśmy trochę osłabiony skład.



Adrian Rusek,
TKKF Chemik Puławy

Udało się nam zająć trzecie miejsce

Zaczęliśmy słabo, ale szło nam coraz lepiej. Udało się nam zająć trzecie miejsce. Tak naprawdę gram w siatkówkę od ośmiu lat. Na początku to było rekreacyjnie, bo w naszej okolicy nie było żadnej drużyny sportowej. Wspólnie z drużyną gramy od pięciu lat.

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



W co będą inwestować w gminie Kazimierz Dolny

Budżet uchwalony. Rekordowa kwota na inwestycje

KAZIMIERZ DOLNY:

W świątecznej prze-
rwie kazimierscy radni
spotkali się na sesji
budżetowej. Byli niemal
jednogłośni.

Pod koniec ub.r. radni z Ka-
zimierza Dolnego prawie jed-
nogłośnie przyjęli projekt
gminnego budżetu na 2024 r.
Od głosu wstrzymali się tylko
Janusz Kowalski i Leszek Dołę-



**Artur
Pomianowski,**
burmistrz Kazimierza
Dolnego

Dla porównania przypomnę, że
pierwszy budżet tej kadencji na rok
2019 wynosił 28,5 mln zł, z czego
na inwestycje przeznaczonych
było tylko 3,8 mln zł. Różnica jest
ogromna, ale ten wynik nie byłby

ga. Pozostali zagłosowali zgod-
nie „za”. Ponad 60-milionowy
budżet zaplanowany na bieżący
rok prezentuje się imponująco.

możliwy, gdyby nie solidna praca
wielu ludzi. Przy tej okazji bardzo chcę
podziękować pani skarbnik Annie
Falentcie, moim współpracownikom
z Urzędu Miasta oraz radnym
VIII Kadencji - na czele z panem
przewodniczącym RM Mirosławem
Opoką i panem przewodniczącym
Komisji Budżetu RM Piotrem
Guzem.

Aż 32 miliony złotych, w tym
24 mln stanowią pozyskane
środki zewnętrzne, przeznaczo-
ne zostały na gminne inwestycje

(lista w tabeli). Jednocześnie
posypały się gratulacje przede
wszystkim dla burmistrza i jego
zastępcy oraz skarbnik gminy,
Anny Falenty, za przygotowanie
budżetu. Radni nie zapomnieli
także o pozostałych osobach,
które w pracach nad gminny-
mi finansami brały udział, czyli
o pracownikach urzędu miasta.
Jak stwierdzili radni - gmina się
rozwija i jest to efektem rzetel-
nej pracy wielu osób.

AG

Nazwa zadania	Wartość zadania
Budowa ujęcia wody w msc. Cholewianka	170 tys. zł
Budowa wodociągu w Cholewiance	50 tys. zł
Modernizacja przepompowni wody w Zbędowicach	50 tys. zł
Budowa ujęcia wody w msc. Cholewianka	2 mln 470 tys. zł
Budowa wodociągu w Cholewiance	304 tys. zł
Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 830 w m. Wierzchoniów	100 tys. zł
Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 824 w msc. Parchatka	100 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej w msc. Jeziorszczyzna	15 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej nr 2529L w Kazimierzu Dolnym	216 tys. 48 zł
Budowa drogi dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 2528L w m. Dąbrówka wraz z budową przejścia dla pieszych oraz budową peronu przystankowego	67 tys. 256 zł
Przebudowa ul. Słonecznej w Kazimierzu Dolnym	20 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107799L Witoszyn – Wierzchoniów	75 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107800L Skowieszyn – Rzeczyca	117 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107803L i 124141L Rzeczyca – Skowieszyn	110 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107817L – ul. Krakowska w msc. Kazimierz Dolny	56 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107826L – ul. Podzamcze w msc. Kazimierz Dolny	160 tys. zł
Nakładka asfaltowa na drodze gminnej nr 709 w msc. Witoszyn (F. S. Witoszyn)	150 tys. zł
Opracowanie dokumentacji technicznych na utwardzenie dróg gminnych na terenie Gminy Kazimierz Dolny	150 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej dz. nr ewid. 314/5 i 319/1 obręb Skowieszyn	30 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej nr 107796L od km 0+036,00 do km 1+143,00 w msc. Zbędowice	1 mln 202 tys. 47 zł
Przebudowa ulicy Szkolnej w Kazimierzu Dolnym	120 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 512, 514 i 515 (F. S. Rzeczyca Kolonia)	10 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 663 w msc. Zbędowice (F. S. Zbędowice)	100 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej i położenie nawierzchni asfaltowej, na drodze o nr działek: 252, 223/1, 223/2 obręb Góry (F. S. Góry)	150 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej w msc. Skowieszyn dz. nr ewid. 315	125 tys. 792 zł
Utwardzenie drogi gminnej w msc. Dąbrówka dz. nr ewid. 220/5, 220/4	700 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej w msc. Mięćmierz - Okale	40 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej w msc. Wierzchoniów dz. nr ewid. 672, 714, 674	335 tys. 58 zł
Regulacja stanów prawnych dróg	80 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107799L Witoszyn – Wierzchoniów	1 mln 46 tys. 701 zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107800L Skowieszyn – Rzeczyca	1 mln 797 tys. 15 zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107803L i 124141L Rzeczyca – Skowieszyn	1 mln 627 tys. 624 zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107817L – ul. Krakowska w msc. Kazimierz Dolny	773 tys. 886 zł
Modernizacja drogi gminnej nr 107826L – ul. Podzamcze w msc. Kazimierz Dolny	2 mln 118 tys. 246 zł
Modernizacja drogi wewnętrznej dz. ew. 672/1 i 675 w msc. Witoszyn	57 tys. zł
Modernizacja drogi wewnętrznej dz. ew. 727 w msc. Wierzchoniów i dz. ew. 38 w msc. Rzeczyca	75 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+989,04 na działce nr ewid. 656 obręb Mięćmierz Okale	700 tys. zł

Nazwa zadania	Wartość zadania
Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 118 w msc. Rzeczyca	130 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 700, 584/6, 557/5, 548/3, 547/3 w msc. Witoszyn	50 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej działka nr ewid. 485 i 486 (F. S. Cholewianka)	180 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej działka nr ewid. 521 i 544 (F. S. Cholewianka)	10 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej w miejscowości Wylągi dz. 356/1, 356/2, wyłożenie płytami odcinka drogi oraz opracowanie dokumentacji (F. S. Doły Wylągi)	90 tys. zł
Utwardzenie drogi prowadzącej do	10 tys. zł
Modernizacja drogi wewnętrznej dz. ew. 672/1 i 675 w msc. Witoszyn	834 tys. 917 zł
Modernizacja drogi wewnętrznej dz. ew. 727 w msc. Wierzchoniów i dz. ew. 38 w msc. Rzeczyca	1 mln 63 tys. 64 zł
Budowa i wyposażenie altany przy budynku OSP w Skowieszynie (F. S. Skowieszyn)	34 tys. 636 zł
Modernizacja budynków Urzędu Miasta	150 tys. zł
Modernizacja budynku Kamienicy Gdańskiej	1 mln 80 tys. zł
Modernizacja budynku strażnicy OSP w Kazimierzu Dolnym	100 tys. zł
Modernizacja dachu na budynku OSP Wierzchoniów (F. S. Wierzchoniów)	70 tys. zł
Modernizacja szkół w Kazimierzu Dolnym	30 tys. zł
Przebudowa portu	50 tys. zł
Termomodernizacja budynku OSP Bochothnica	70 tys. zł
Termomodernizacja budynku szkoły podstawowej w Bochothnicy	55 tys. zł
Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Rzeczyca	60 tys. zł
Termomodernizacja budynku świetlicy w Jeziorszczyźnie	35 tys. zł
Regulacja stanów prawnych nieruchomości	50 tys. zł
Modernizacja budynków Urzędu Miasta	500 tys. zł
Termomodernizacja budynku OSP Bochothnica	448,5 tys.
Termomodernizacja budynku szkoły podstawowej w Bochothnicy	445 tys. zł
Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Rzeczyca	440 tys. zł
Termomodernizacja budynku świetlicy w Jeziorszczyźnie	161,5 tys. zł
Modernizacja pomnika ofiar Krwawej Środy w Bochothnicy (F. S. Bochothnica)	43 tys. zł
Aktualizacja Gminnego Programu Rewitalizacji	10 tys. zł
Opracowanie Strategii Rozwoju Gminy	50 tys. zł
Regionalne Partnerstwo dla rozwoju elektronicznych usług publicznych i podniesienia poziomu ich bezpieczeństwa	1 mln 565 tys. zł
Budowa kanału odpływowego z oczyszczalni ścieków w Bochothnicy	120 tys. zł
Modernizacja przepompowni ścieków w Bochothnicy	65 tys. zł
Modernizacja przepompowni ścieków w Kazimierzu Dolnym	70 tys. zł
Zakup wozu do obsługi sieci wodno - kanalizacyjnej	20 tys. zł
Budowa kanału odpływowego z oczyszczalni ścieków w Bochothnicy	1 mln 520 tys. zł
Modernizacja przepompowni ścieków w Bochothnicy	574 tys. 750 zł
Modernizacja przepompowni ścieków w Kazimierzu Dolnym	750 tys. 500 zł
Zakup wozu do obsługi sieci wodno - kanalizacyjnej	380 tys. zł
Przebudowa PSZOK-u	50 tys. zł
Rozbudowa oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Kazimierz Dolny	70 tys. zł
Rozbudowa oświetlenia ulicznego w m. Jeziorszczyzna (F. S. Jeziorszczyzna)	18 tys. zł
Rozbudowa oświetlenia w kierunku Cholewianka	150 tys. zł
Konserwatorska ratunkowa rewitalizacja renesansowego budynku kamienicy Górskich w Kaizmierzu Dolnym	485,9 tys. zł
Prace konserwatorskie na organach w Kościele pw. Świętego Jana Chrzyciela i Świętego Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym	3 571 428,57
Budowa Boiska przy GZS	950 tys. zł
Projekt zaplecza sanitarno-usługowego dla Klubu sportowego	50 tys. zł

Wolne stanowisko w Janowcu

Chodzi o wakat Asystenta
Rodziny. Obowiązywać
ma umowa na ¾ etatu na
czas określony, ale z moż-
liwością przedłużenia na
czas nieokreślony, system
pracy zadaniowy.

Nowy pracownik powinien za-
cząć już od lutego. Gmina oferuje
30-godzinny tydzień pracy, ale
w systemie zadaniowym, co ozna-
cza konieczność wykonywania
obowiązków także popołudniami,
a niekiedy również w weekendy czy
dni ustawowo wolne od pracy.

Głównym zadaniem asystenta
jest praca z rodziną w miejscu jej
zamieszkania lub w innym (wska-
zanym przez rodzinę), ale nie może
on jednocześnie być pedagogiem,
psychologiem, nauczycielem ani
kuratorem sądowym dla swoich
podopiecznych. Ale swoje obowią-
zki może łączyć z funkcją pracow-
nika socjalnego na terenie gminy.

Do najważniejszych zadań asy-
stenta rodziny należy m.in. opra-
cowanie i realizacja planu pracy
z rodziną, działania zmierzające do
poprawy ich sytuacji życiowej, po-
moc w rozwiązywaniu problemów
socjalnych, psychologicznych, wy-
chowawczych, czy wspieranie ak-
tywności społecznej rodziny. Ważne
jest także motywowanie członków
rodzin do podnoszenia zawodowych
kwalifikacji, pomoc w znalezieniu
i utrzymaniu zatrudnienia. Jeżeli
będzie taka potrzeba, asystent ma
obowiązek udzielania wsparcia w sy-
tuacji zagrożenia bezpieczeństwa.

AG

Uczniowie może w końcu doczekają się stołówki. Trwa kolejny przetarg

Społeczność Szkoły Podsta-
wowej im. S. Żeromskiego
w Nałęczowie na remont części
budynku placówki jeszcze
czeka... Pierwszy przetarg został
unieważniony ze względu na to,
że złożona oferta znacznie prze-
wyższała kwotę, jaką gmina
Nałęczów zamierza przeznaczyć
na to zadanie, czyli 50 tys. zł.

Na początku stycznia ruszyło
kolejne postępowanie dotyczące
przebudowy części pomieszczeń
na stołówkę szkolną.

Prace polegać mają na wyburze-
niu części ścian działowych i po-
stawieniu nowych, wykonaniu ot-
worów przejściowych w ścianach
wewnętrznych, zamurowania
otworów drzwiowych, obsadzeniu
nowych okien i drzwi. Zadaniem
wykonawcy będzie również de-
montaż urządzeń kuchennych,

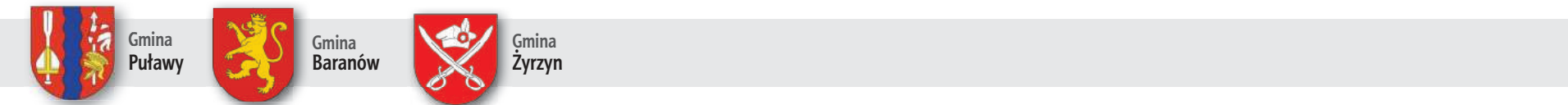
Asystentem rodziny może zo-
stać osoba o nieposzlakowanej
opinii, mająca polskie obywatel-
stwo, pełną zdolność do czynno-
ści prawnych i korzystająca z peł-
ni praw publicznych, niekarana,
niepozbawiona władzy rodziciel-
skiej. Ważnym warunkiem jest
prawo jazdy kategorii B.

Preferowane jest wykształcenie
wyższe - pedagogika, psychologia,
socjologia, nauki o rodzinie, praca
socjalna lub wykształcenie wyższe
na dowolnym kierunku, ale uzupeł-
nione szkoleniem z pracy z dziećmi
lub rodziną oraz udokumentowany
co najmniej rocznym stażem pracy
z dziećmi, rodziną lub studiami
podyplomowymi obejmującymi
zakres programowy szkolenia. Ale
o pracę ubiegać się mogą też oso-
by z wykształceniem średnim po
szkoleniu z zakresu pracy z dziećmi
lub rodziną i udokumentowanym
minimum 3-letnim stażem pracy
z dziećmi lub rodziną.

Dokumenty, czyli m.in. list mo-
tywacyjny i CV oraz potwierdzenia
wymaganych kwalifikacji, składać
można osobiście w Gminnym
Ośrodku Pomocy Społecznej w Ja-
nowcu lub pocztą na adres: ul Lu-
belska 21, 24-123 Janowiec do 22
stycznia do godz. 14. Koperta musi
zawierać opis: „Oferta na stanowi-
sko asystenta rodziny”.

Wszystkie szczegółowe infor-
macje dostępne są na stronie in-
ternetowej urzędu gminy (są tam
też wszystkie niezbędne druki do
pobrania) oraz pod nr tel.: (81)
8815504.

AG



Gm. Puławy: Rywalizowali, jak prawdziwi strażacy



Młodzi druhowie w jak najszybszym czasie musieli wykonać każde zadanie. Liczyła się również sprawność i spryt



Dzielnej młodzieży podczas dekoracji gratulowali Starosta Puławski Danuta Smaga, Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski i zastępca wójta Wojciech Gibaszek



Wojciech Baćkowski,
MDP z Bronowic, zwycięzca zawodów w kategorii chłopców

Zawody były fajne, jestem z siebie dumny. Cieszę się, że udało mi się osiągnąć taki świetny wynik. Dla mnie to duży sukces. W marcu minie rok odkąd jestem w MDP. Mój tata i dziadek oraz reszta rodziny również byli strażakami, więc stwierdziłem, że dołączę też i ja. Atmosfera u nas jest spokojna. Dążę do tego, aby być prawdziwym strażakiem, bo to jest moje marzenie



Kinga Różewicz,
MDP z Opatkowic, zwyciężczyni zawodów w kategorii dziewcząt

Odrobinę spodziewałam się wygranej, wiedziałam, że ktoś może być lepszy, ale jestem szczęśliwa z wyniku. Mam nadzieję, że w przyszłym roku powtórzę wyczyn. W MDP jestem już od roku. Dołączyłam do jednostki za namową koleżanki. Tu panuje miła atmosfera. Myślę, że chciałabym za kilka lat dołączyć do dorosłej jednostki

W Górze Puławskiej rozegrano pierwsze halowe zawody sportowo-pożarnicze. Zwyciężyły drużyny z Łęki i Dobrosławowa.

Miejszem zmagania była sala gimnastyczna w miejscowej szkole podstawowej. W zawodach wystartowało 13 drużyn, w tym 7 chłopców i 6 dziewcząt. Przez trzy godziny rozegrano kilka konkurencji. Zmagania członków

Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oglądali najbliżsi, władze powiatowe oraz gminne. Każdy kibicował swojej drużynie. Najlepszą jednostką dziewczęcą okazała się MDP z Łęki. Wśród chłopców triumfowała MDP z Dobrosławowa. Kinga Różewicz z Opatkowic zwyciężyła w kategorii dziewcząt, a Wojciech Baćkowski z Bronowic u chłopców. Jestem mile zaskoczony, był to dla nas debiut. Wszystkim nam zależało na tym, żeby te zawody wyszły jak najlepiej. Zostaliśmy w pewien sposób

wyróżnieni decyzją o tym, że to nasza gmina będzie pierwszym w skali powiatu organizatorem imprezy. Młodzież zaprezentowała się bardzo dobrze i wszyscy z uśmiechami na twarzy brali udział w konkurencjach - mówił po zawodach wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Zwycięzcy wezmą udział w powiatowych zmaganiach, które prawdopodobnie odbędą się pod koniec lutego w hali ZST w Puławach.

Dominik Kęsik

Protokół halowych zawodów sportowo-pożarniczych w Górze Puławskiej		
Kategoria Drużyn Dziewczęcych:	2. MDP z Łęki 1	5. Z. Pawłowska
1. MDP z Łęki	3. MDP z Łęki 2	6. A. Kurpiel
2. MDP z Opatkowic 2	4. MDP z Bronowic	
3. MDP z Leokadiowa	5. MDP z Opatkowic	Kategoria Chłopców:
4. MDP z Bronowic	6. MDP z Gołębia	1. W. Baćkowski
5. MDP z Gołębia	7. MDP z Leokadiowa	2. F. Muszyński
6. MDP z Opatkowic 1		3. O. Zasada
Kategoria Drużyn Chłopców:	Kategoria Dziewcząt:	4. K. Rusek
1. MDP z Dobrosławowa	1. K. Różewicz	5. M. Kęska
	2. W. Szczmińska	6. O. Brania
	3. N. Tyburcy	
	4. W. Sanecka	

Gm. Żyrzyn: Budżet zaplanowany. To najważniejsze gminne inwestycje

Włodarze przedstawili, a radni przegłosowali budżet gminy na 2024 r. Zakłada wykonanie wielu zadań. Koszt wdrożenia inwestycji oszacowano na 33,5 mln zł.

Kwota planowanych dochodów budżetu gminy ma wynieść 61,5 mln zł, a wydatków 69,4 mln zł, co oznacza,

że deficyt szacuje się na 7,92 mln zł. Na odpady komunalne przeznaczono 2,1 mln zł, a w ramach tegorocznego funduszu sołeckiego w budżecie wydzielono 563,9 tys. zł. Co dla mieszkańców gminy będzie

wykonane w tym roku? Najważniejsze z inwestycji to modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociąg oraz infrastruktura kanalizacyjna - modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ście-

ków. Urzędnicy zaplanowali na ten cel 15,7 mln zł. Spore środki, bo aż 3,78 mln zł, władze gminy chcą przeznaczyć również na termomodernizację budynków oświatowych. Nie zabraknie wymia-

ny oświetlenia ulicznego na energooszczędne (1,07 mln zł) oraz przebudowy świetlic czy budynków OSP.

Dominik Kęsik

Zadania inwestycyjne w 2024 r. w gm. Żyrzyn	Kwota
Infrastruktura wodociągowa w Żyrzynie (ul. Ogrodowa)	40 000 zł
Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody w Borysowie i Żyrzynie	5 000 000 zł
Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociągi Gminy Żyrzyn	6 272 139,34 zł
Infrastruktura kanalizacyjna - modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Żyrzynie	4 490 000 zł
Przebudowa ciągu dróg w miejscowości Żerdź, w tym w ramach funduszu sołeckiego 47.198,76 zł	1 240 000 zł
Przebudowa ciągu dróg w miejscowości Żyrzyn	1 950 000 zł
Modernizacja dróg gminnych w miejscowości Cezaryn w ramach funduszu sołeckiego	16 991,55 zł
Projekt budowy drogi na Gajówkę w ramach funduszu sołeckiego wsi Jaworów	5 000 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej budowy drogi Kol.Kośmin w ramach funduszu sołeckiego Kośmina	15 000 zł
Rewitalizacja rowów przydrożnych w ramach funduszu sołeckiego wsi Osiny	40 000 zł
Przebudowa drogi gminnej Kol.Wilczanka dz.nr 599 w ramach funduszu sołeckiego	30 746,62 zł
Przebudowa - modernizacja drogi gminnej w miejscowości Osiny	800 000 zł
Modernizacja budynku komunalnego w Woli Osińskiej	100 000 zł
Budowa budynku administracyjnego Gminy Żyrzyn	3 150 450,50 zł
Realizacja projektu Cyberbezpieczny samorząd	500 000 zł

Zadania inwestycyjne w 2024 r. w gm. Żyrzyn	Kwota
Wpłata na państwowy fundusz celowy dla KWP w Lublinie na dofinansowanie przygotowania dokumentacji projektowej dla budynku Posterunku Policji w Żyrzynie	200 000 zł
Dotacja dla OSP w Żyrzynie na zakup samochodu pożarniczego w tym w ramach funduszu sołeckiego 67.426,80 zł	635 000 zł
Modernizacja budynku remizy OSP w Borysowie - wykonanie elewacji w ramach funduszu sołeckiego	38 231 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej modernizacji remizy OSP w ramach funduszu sołeckiego miejscowości Kośmin	21 275,62 zł
Przebudowa i rozbudowa remizy OSP na świetlicę wiejską w miejscowości Skrudki	1 100 000 zł
Budowa garażu OSP Osiny w ramach funduszu sołeckiego	25 000 zł
Termomodernizacja budynków oświatowych w Żyrzynie	3 786 354,22 zł
Termomodernizacja budynku SP w Osinach - wymiana pieca gazowego	150 000 zł
Zakupy inwestycyjne w ramach projektu Uczymy się z pasją...	96 289,33 zł
Realizacja zadania w ramach projektu MOF Wykonanie adaptacji stawu na zbiornik retencyjny w miejscowości Kośmin	180 000 zł
Wymiana oświetlenia ulicznego na lampy energooszczędne w Gminie Żyrzyn	1 073 500 zł
Modernizacja placu zabaw i boiska przy budynku świetlicy w ramach funduszu sołeckiego miejscowości Bałtów	32 141,75 zł

Zadania inwestycyjne w 2024 r. w gm. Żyrzyn	Kwota
Zgospodarowanie terenu wokół stawu na miejsce rekreacji w ramach funduszu sołeckiego miejscowości Jaworów	15 767,45 zł
Modernizacja i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w ramach funduszu sołeckiego Kotlin	31 690,60 zł
Modernizacja świetlicy - wykonanie przyłączy, w ramach funduszu sołeckiego wsi Parafianka	7 000 zł
Modernizacja świetlicy - zagospodarowanie terenu i budowa ogrodzenia w ramach funduszu sołeckiego wsi Parafianka	20 307,85 zł
Przebudowa świetlicy i modernizacja placu zabaw oraz boiska w ramach funduszu sołeckiego wsi Strzyżowice	29 735,22 zł
Realizacja zadania Przebudowa świetlicy wiejskiej w Strzyżowicach na lokalne centrum integracji społecznej w ramach projektu : Rozwój infrastruktury społecznej na terenie gminy Żyrzyn	178 500 zł
Realizacja zadania w ramach projektu MOF Rozbudowa budynku gminnej biblioteki na cele centrum usług turystycznych na terenie Gminy Żyrzyn	769 422 zł
Modernizacja świetlicy w ramach funduszu sołeckiego wsi Wola Osińska	19 174,97 zł
Renowacja elewacji zabytkowego dworku w Kośminie	300 000 zł
Modernizacja i remont dachu zabytkowego dworku w Kośminie	450 000 zł
Dotacja dla Parafii w Żyrzynie w ramach realizacji zadania Remont dachu Kościoła Parafialnego w Żyrzynie	700 000 zł
Razem	33 509 718,02 zł



Końskowola: Woda i ścieki w górę. Co z dopłatami dla mieszkańców?

O to władze gminy zapytała radna Iwona Kaniewska. Mieszkańcy są ciekawi, czy gmina utrzyma dotychczasową dopłatę do ścieków, która pozwalała na obniżenie domowych rachunków. - Wydaje mi się, że ta dopłata nie jest konieczna - mówi Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Będą musieli głębiej sięgnąć do kieszeni

Od stycznia mieszkańcy gminy Końskowola zapłacą więcej za wodę i odprowadzanie ścieków. To efekt ustalenia nowej taryfy, uzgodnionej z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie. Zgodnie z nią opłata za 1m3 wody wzrasta z 4,09 zł do 4,44 zł/m3 dla gospodarstw domowych, a opłata za odprowadzanie ścieków z dotychczasowych 13,99 zł na 14,33 zł/m3. Sęk w tym, że dotychczas gmina dopłacała odbiorcom indywidualnym 3 zł/m3 odprowadzanych ścieków. To w praktyce oznaczało, że mieszkańcy płacili nie

13,99 zł, a 10,99 zł/m3 ścieków, co pozwalało nieco odciążyć domowe budżety. Tegoroczna podwyżka w przypadku ścieków wynosi więc realnie 3,34 zł, czyli nieco ponad 30%.

Co z dopłatami?

Podczas grudniowej sesji głos w tej sprawie zabrała radna Iwona Kaniewska. Kwestie nowych taryf omawiała także komisja budżetowa, która zaproponowała również, aby utrzymać dotychczasową dopłatę dla mieszkańców w wysokości 3 zł. - Jak pan się na to zapatruje? - pytała wójt. - Utrzymanie dopłaty w wysokości 3 zł do 1 m3 ścieków wiąże się z wydatkiem w skali roku ok. 600 tys. zł. Jeśli komisja wskaże źródło sfinansowania takiego przedsięwzięcia, to ja ewentualnie rozważę, czy nie wprowadzić tego do budżetu - tłumaczył Stanisław Gołębiowski i zwracał uwagę, że w tym roku zarówno stawki podatków, jak i opłat za śmieci pozostały na niezmiennym poziomie. - Wydaje mi się, że ta dopłata nie jest konieczna - skwitował. Ponadto wyjaśniał, że dopłata, którą gmina stosowała do tej pory, była wymuszona przez Wody

Opłaty za wodę i ścieki w gminie Końskowola		
	Dotychczas	Od stycznia 2024 r.
Grupa I (gospodarstwa domowe)		
Opłata za m3 wody	4,09 zł	4,44 zł
Opłata abonamentowa	5,98 zł	6,28 zł
Opłata za m3 ścieków	13,99 zł (10,99 zł po dopłacie w wysokości 3 zł)	14,33 zł
Opłata abonamentowa (ścieki)	7,72 zł	5,97 zł
Grupa II (przedsiębiorstwa)		
Opłata za m3 wody	4,62 zł	4,95 zł
Opłata abonamentowa	6,71 zł	6,99 zł
Opłata za m3 ścieków	13,99 zł	15,26 zł
Opłata abonamentowa (ścieki)	7,72 zł	8,26 zł



Stanisław Gołębiowski,
wójt gm. Końskowola
Utrzymanie dopłaty w wysokości 3 zł do 1 m3 ścieków wiąże się z wydatkiem w skali roku ok. 600 tys. zł

Polskie przy zatwierdzaniu taryfy opłat za wodę i ścieki i niejako warunkiem koniecznym ich zatwierdzenia. Początkowo władze gminy nawet zabezpieczyły w budżecie część środków na ten cel, ale, gdy już było wiadome,

że Wody Polskie nie wymagają istnienia dopłaty do ścieków, 150 tys. zł przeznaczono na budowę przepustu w Witowicach.

Marta Pietroni

Markuszów: Radni interweniują w sprawie kontroli szamb

Chcą, aby mieszkańcy nie musieli podpisywać umowy na odbiór ścieków z jedną firmą, a w razie kontroli mogli okazać się rachunkami za usługę.

Sprawę podczas grudniowej sesji poruszył radny Andrzej Stasiak. W grudniu gmina poinformowała o kontrolach szamb bezodpływowych. Zgodnie z przepisami ich posiadacze muszą mieć podpisaną umowę z firmą zajmującą się wywozem nieczystości oraz na wezwanie urzędników kontrolujących posesję okazać dokumenty (np. faktury) potwierdzające korzystanie z jej usług oraz regularność opróżniania szamb. Brak takiej umowy i dokumentów może wiązać się z konsekwencjami finansowymi - grzywną od 500 zł do 5 tys. zł. - Wiemy, że cała gmina nie jest skanalizowana, dotyczy to dosyć dużej ilości mieszkańców. Czy my jako radni możemy podjąć jakąś uchwałę? Czy działania, które pan podejmuje, czym one będą skutkowały? - pytał.

Wójt Leszek Łuczywek wyjaśnił, że takie działania wynikają z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a gmina Markuszów nie jest wyjątkiem, bo jej zapisy realizują także inne samorządy. - Na razie jest to na etapie, że musimy bardziej wzmocnić kontrole wywozu nieczystości stałych. To problem ogólnopolski - tłumaczył. Póki co urzędnicy proszą mieszkańców o wskazanie firmy, spośród uprawnionych do świadczenia takich usług na terenie gminy, z którą zawarli umowę na wywóz szamba. Z szacunków wynika, że ok. 90% ścieków w Polsce nie trafia do

punktów zbiorczych. - Pojawiają się różne głosy, powstał niepokój wśród mieszkańców, którzy nie są podłączeni do kanalizacji. Czy mają termin, w którym muszą te umowy przedstawić? Czy, jeśli nie przedstawiają, czy będą konsekwencje finansowe? - dopytywał radny Andrzej Stasiak.

- My, jako organ, który to teraz nadzoruje, nie przewidujemy na tym etapie konsekwencji finansowych - tłumaczył wójt Łuczywek i podkreślił, że zgodnie z prawem one mogą być stosowane. - Nie będziemy na pewno wychodzić przed orkiestrę w tych działaniach - zapewnił. Z pomocą radnym i mieszkańcom przyszedł obecny na sali gminny prawnik.

- Jest taka możliwość, aby rada gminy podjęła taką uchwałę, w której określi, że zamiast obowiązku przedstawiania umów na odbiór nieczystości ciekłych możliwe będzie legitymowanie się przez właścicieli nieruchomości przez okazywanie faktur czy rachunków - zaproponował. To rozwiązanie poparł inny radny. Jego zdaniem takie wyjście umożliwi mieszkańcom korzystanie z usług różnych odbiorców nieczystości i sprawi, że będą mogli wybierać tego, który w tym czasie oferuje konkurencyjne ceny, nie będąc przywiązany do przedsiębiorstwa, z którym właściciel nieruchomości ma podpisaną umowę. Radny Andrzej Stasiak idąc za ciosem zaproponował: - Aby wyjść naprzeciw mieszkańcom prosiłbym, aby na następnej sesji przygotować taki projekt uchwały. Abyśmy nie wiązali mieszkańców, a dawali im możliwość - tłumaczył.

Wójt przystał na takie rozwiązanie.

Marta Pietroni

Kurów: Kiedy wystawić śmieci?

Z początkiem roku urzędnicy przygotowali harmonogram. Dzięki niemu mieszkańcy poszczególnych miejscowości wiedzą, kiedy spodziewać się śmieciarki.

W tym roku po raz kolejny za odbiór odpadów z terenu gminy odpowiada miejscowa firma - Zakład Usług Komunalnych

w Kurowie. Stawki za śmieci pozostają bez zmian.

Marta Pietroni

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY KURÓW 2024 ROK												
MIESIĄC	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
MIEJSCOWOŚĆ												
KURÓW UL.: LUBELSKA, WARSZAWSKA, GŁOWACKIEGO, SĄDOWA, ZIELONA, OGRODOWA, WIŚNIOWA, POLNA, BRATKOWA, SPOKOJNA, GRANICZNA, PARTYZANTÓW, NOWY RYNEK, POPRZECZNA, KOŚCIUSZKI, GŁĘBOKA, KOWALSKA, PIASKOWA	2	6	5	2	7	4	2	6	3	1	5	3
OLESIN, KURÓW UL.: PUŁAWSKA, FABRYCZNA, NADRZECZNA, BŁICH, SŁONECZNA, KWIATOWA, KRÓTKA, NOWA, KRZYWA, ŻABIA, KILIŃSKIEGO, WOJSKA POLSKIEGO, CIASNA, ZACISZE	15	12	11	15	13	10	8	12	9	14	18	9
KŁODA, ZASTAWIE, ŁĄKOĆ, BARŁOGI, CHOSZCZÓW, MARIANKA, BRONISŁAWKA, DEBA, POSIOŁEK, WÓŁKA NOWODWORSKA, PODBÓRZ, SZUMÓW, WYGODA	8	5	4	8	6	3	1	5	2	7	4	2
BRZÓZOWA GAĆ, PŁONKI	9	13	12	9	14	11	9	13	10	8	12	10
KLEMENTOWICE, BUCHAŁOWICE	23	27	26	23	28	25	23	27	24	22	26	23
ZABUDOWA WIELORODZINNA: (BLOKI UL. GŁOWACKIEGO, ZACISZE, POM. BLOKI KLEMENTOWICE) NIERUCHOMOŚCI NIEZAMIESZKAŁE: SZKOŁY, INSTYTUCJE, FIRMY (CZĘSTOTLIWOŚĆ ODBIORU ZGODNA ZE ZŁOŻONĄ DEKLARACJĄ)	12	9	8	12	10	14	12	9	13	11	8	13
	26	23	22	26	24	28	26	23	27	25	22	27

POPIÓŁ NIE BĘDZIE ODBIERANY W MIESIĄCACH: LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ

Końskowola: Weź stypendium sportowe od wójta

Urząd gminy czeka na wnioski do końca stycznia. Kto może ubiegać się o finansowe wsparcie?

Stypendium sportowe to nagroda dla mieszkańców gminy, którzy jako zawodnicy rywalizujący w różnych dyscyplinach, promują gminę Końskowola poza jej granicami. Zostało ustanowione przez radę gminy w 2012 r. Aby je otrzymać, należy osiągać wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym. Z wnioskiem o przyznanie stypendium mogą wystąpić

kluby i organizacje sportowe, trenerzy lub sami sportowcy, a gdy są jeszcze niepełnoletni - ich rodzice.

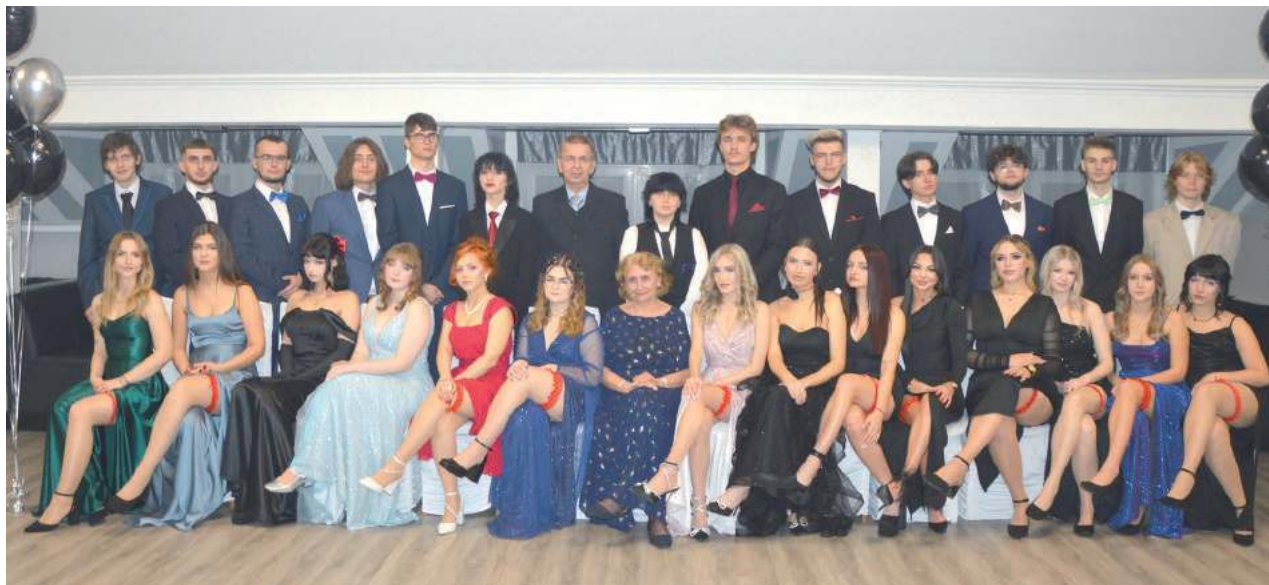
Formularz wniosku można pobrać na stronie internetowej urzędu gminy. Wypełniony należy przesłać na adres urzędu: ul. Pożowska 3A, 24-130 Końskowola lub złożyć osobiście. Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający przynależność do danego klubu sportowego i opis osiągnięć zawodnika w minionym roku.

Marta Pietroni

„Europejczyk” odliczył 100 dni do matury

Uczniowie liceum z Zespołu Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów są już po studniówce. Czwartoklasiści imprezę zorganizowali w Puławach w restauracji „Kameralna”.

Dominik Kęsik



Klasa 4 liceum w Zespole Szkół Europejskich, wychowawca Piotr Kamiński. Uczniowie pozują również z dyrektorką szkoły Teresą Grosicką



Julia Śmich (osoba towarzysząca) oraz Ernest Czernski uczeń 4 klasy

- Na studniówce bawię się dobrze. Szczere mówię znam stąd większość osób. To moja druga impreza. Rok temu jako ówczesna uczennica „Szpilek” miałam studniówkę w „Gościńcu nad Wisłą” i było super - mówi Julia

- Po polonezie czuję się rewelacyjnie. Wszyscy już teraz zaczynają się bawić. Oczywiście pojawił się stres przed tańcem, ale na szczęście już to minęło. Przygotowania zajęły mi trochę czasu. Znalazienie stroju nie jest łatwe i tanie - dodaje Ernest



Poloneza w pierwszej parze zatańczyli dyrektorka Teresa Grosicka oraz Tomasz Walczak oraz wychowawca klasy Piotr Kamiński wraz z uczennicą Oliwią Mendel



Aleksandra Sulej z 4 klasy oraz Mikołaj Wypych

- Jestem jedną z organizatorek imprezy i mogę powiedzieć że studniówka wypadła dobrze. Jest dużo pozytywnej energii i rodzinnej atmosfery. Troszeczkę się stresowałam, ale wszystko minęło. To dla mnie pierwsza studniówka. Wszystko wyszło tak, jak zaplanowaliśmy - przyznaje Ola

- Jako osoba towarzysząca poznaję tu trochę osób. Moje przygotowania przed wyjściem trwały godzinę. Na studniówce jestem po raz pierwszy - przyznaje Mikołaj

Końskowola: Młodzieżowa Rada Gminy już po pierwszym posiedzeniu

Młodzi w gminie Końskowola uczą się demokracji od kuchni. Nastoletni radni na pierwszej sesji m. in. wybrali swojego przewodniczącego.

Końskowolska Młodzieżowa Rada Gminy jest drugą w powiecie. Od kilku lat podobne gremium funkcjonuje w Puławach.

Młodzi radni zostali wybrani przez uczniów uczących się w szkołach na terenie gminy. Wybory odbyły się na początku grudnia. Skład gremium liczy 15 osób - 7 to przedstawiciele Szkoły Podstawowej w „stolicy” gminy, 5 reprezentuje społeczność Zespołu Placówek Oświatowych w Starym Pożogu, a 3 to reprezentanci Szkoły Podstawowej w Chrzążowie.

Pierwszą sesję MDG zwołał i otworzył wójt Stanisław Gołębiowski. Radni zebrali się w sali



Podczas pierwszej sesji młodzi radni złożyli uroczyste ślubowanie i podjęli pierwsze uchwały

konferencyjnej urzędu gminy w piątek 5 stycznia. Tak, jak ich starsi odpowiednicy na ręce wójtów gminy złożyli uroczyste ślubowanie. Otrzymali też pamiątkowe przypinki z herbem Końskowoli.

Mieli również okazję zapoznać się z najważniejszymi zadaniami, jakie stoją przed radą i dowiedzieć się, jaką rolę może pełnić. Aby formalnościom stało się zadość należało jeszcze wybrać prezydium rady. W jego

składzie znaleźli się: Michał Baranowski ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli (przewodniczący), Julia Lisowska z Zespołu Placówek Oświatowych w Starym Pożogu (wiceprzewodnicząca), Malwina Łucjanek z ZPO w Starym Pożogu (sekretarz) oraz Amelia Łuczywek ze Szkoły Podstawowej w Chrzążowie (skarbnik). Młodzi radni, wzorem „dorosłej” rady powołali także w swym składzie komisję: Rewizyjną (przewodnicząca Ju-

lia Lisowska z ZPO w Starym Pożogu), Edukacji i Współpracy z Samorządami Uczniowskimi (przewodnicząca Amelia Łuczywek - ze SP w Chrzążowie), Promocji i Mediów (przewodnicząca Alicja Dziągiew z ZPO w Starym Pożogu) oraz Opiniowania Projektów Uchwał Rady Gminy (przewodnicząca Karolina Lackowska ze SP w Końskowoli).

Jedną z pierwszych uchwał Młodzieżowej Rady Gminy

Skład MRG Końskowola I kadencji na lata 2024-2025:

1. Baranowski Michał - przewodniczący (SP w Końskowoli)
2. Lisowska Julia - wiceprzewodnicząca (SP w Starym Pożogu)
3. Łucjanek Malwina - sekretarz (SP w Starym Pożogu)
4. Łuczywek Amelia - skarbnik (SP w Chrzążowie)
5. Ajtel Gabriela (SP w Końskowoli)
6. Ciotucha Nikola (SP w Chrzążowie)
7. Dziągiew Alicja (SP w Starym Pożogu)
8. Lackowska Kinga (SP w Końskowoli)
9. Siwiec Karolina (SP w Starym Pożogu)
10. Socha Weronika (SP w Końskowoli)
11. Soleniec Anita (SP w Końskowoli)
12. Suszek Aleksandra (SP w Chrzążowie)
13. Sykut Emilia (SP w Starym Pożogu)
14. Usarek Julia (SP w Końskowoli)
15. Zadura Dominika (SP w Starym Pożogu)

Końskowola podjętych na inauguracyjnej sesji była podjęta jednogłośnie uchwała w sprawie wyrażenia poparcia dla działań zmierzających do przywrócenia Końskowoli statusu miasta. Młodzieżowy przewodniczący miał też już okazję zabrać głos podczas obrad „starszej” rady. Odpowiadając

na pytanie przewodniczącego Radosława Barzenca obiecał wspierać przeprowadzenie konsultacji społecznych na temat odzyskania przez „stolicę” gminy praw miejskich w gminnych szkołach.

Marta Pietroni

PUL